

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SARNAKACH

Rocznik Ziemi Sarnackiej

Tom I

Sarnaki 2018

Zespół redakcyjny: Jolanta Chromiec, Rafał Dydycz (redaktor naczelny), Małgorzata Korczyńska, Irena Paździor, Bożena Szymańska, Agata Wasilewska, Violetta Zawadka, Rafał Zubkowicz

Projekt okładki: Andrzej Lipka, opracowanie graficzne: Michał Hęciak

Skład: Maciej Zieliński

Czasopismo poświęcone sprawom lokalnym Ziemi Sarnackiej, tj. dotyczących terenu współczesnej i historycznej gminy Sarnaki. Dokumentuje bieżące wydarzenia, utrwała historię, propaguje wiedzę na każdy temat związany z najbliższą okolicą. Tom pierwszy ukazuje się w 100. rocznicę odzyskania Niepodległości.

Zdjęcia na okładce: Pomnik 10-lecia odzyskania niepodległości w Serpelicach – foto. B. Szymańska. Czarno-białe od prawej: Most kolejowy we Fronołowie – foto. V. Zawadka; Browar Szummerów w Sarnakach – foto. T. Jakubińska; Grób Peowiaków na sarnackim cmentarzu – foto A. Wasilewska; Scena z „Wesela” wg St. Wyspiańskiego, teatr amatorski z Sarnak, 1936 r. – archiwum Elżbiety Kisiel; Kamień poświęcony Józefowi Piłsudskiemu, Horoszki Duże – foto V. Zawadka

ISSN 2545-2495

Wydano z pomocą finansową Urzędu Gminy w Sarnakach

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Sarnakach
ul. Berka Joselewicza 3, 08-220 Sarnaki, tel. 83 343 65 36,
biblioteka@sarnaki.pl

Spis treści

Wstęp.....	4
Jarosław Cabaj , Listopad 1918 r. na Podlasiu.....	6
Sławomir Kordaczuk , Placówki wschodniej części powiatu siedleckiej księgi peowiaków. Weryfikacja członków Związku Peowiaków	18
Rafał Dydycz , Między Polską a Ukrainą – traktat brzeski na obszarze gminy Sarnaki	43
Rafał Zubkowicz , Skąd się wzięły kolonie? Parcelacje majątków podonacyjnych na terenie dzisiejszej gminy Sarnaki	58
Agata Wasilewska , Szkoły w gminie Sarnaki u progu niepodległości.....	83
Andrzej Jakubowicz , Udział Kościoła i parafii Sarnaki w procesie dążenia do niepodległości Polski w 1918 roku.....	108
Tomasz Nasilowski , Mosty ku niepodległości	119
Złot szkół ludowych	127
Trzy łyki statystyki	129
Wydarzyło się w 2017 roku... ..	135

Wstęp

Oddajemy w ręce Czytelników pierwszy tom „Rocznika Ziemi Sarnackiej”. Okazją do jego ukazania się jest setna rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Znajduje to odzwierciedlenie w doborze materiałów – wszystkie koncentrują się wokół daty 11 listopada 1918 roku. Dotyczą zarówno wydarzeń poprzedzających ten moment, jak artykuł o przeprawach mostowych na Bugu w okresie I wojny światowej (T. Nasiłowski) czy nt. epizodu związanego z delimitacją granicy polsko-ukraińskiej, która w początkach 1918 r. miała rozdzielić teren obecnej gminy pomiędzy dwa państwa (R. Dydcz). Odzyskanie niepodległości to również proces budowania na nowo tożsamości. Temu poświęcony jest artykuł nt. zaangażowania duchowieństwa katolickiego (ks. A. Jakubowicz) i prezentujący stan organizacyjny polskiego szkolnictwa (A. Wasilewska). Na temat Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) w okolicach Sarnak pisze S. Kordaczuk, a szerszy kontekst wydarzeń w regionie pokazuje prof. J. Cabaj. Wreszcie znajdujemy materiał obrazujący następstwa roku 1918 w wymiarze gospodarczym, tj. opracowanie poświęcone parcelacji repolonizowanych majoratów (R. Zubkowicz).

Każdy kolejny zeszyt ma być swego rodzaju kroniką Sarnak i ich najbliższej okolicy. Stąd oprócz oryginalnych prac tematycznych znajdziemy w nim skrót wydarzeń podsumowujący miniony rok. Z obecnej powodzi informacji Zespół Redakcyjny starał się odfiltrować i zgromadzić w jednym miejscu te najbardziej istotne i ciekawe. Umieszczając je na kartach „Rocznika”, chcemy je w ten sposób utrwalić na przyszłość.

Wyjaśnijmy też obecne w tytule pojęcie „Ziemia Sarnacka”. Nie istniało ono na gruncie administracyjnym I Rzeczypospolitej, jak choćby Ziemia Mielnicka, powiat, w obręb którego wchodził interesujący nas obszar. Termin ten jest próbą określenia obszaru gminy sarnackiej, o którym informacje chcemy przybliżać czytelnikom. Teren ten, to swoisty miszmasz kulturowy, religijny, gospodarczy i administracyjny. Na przestrzeni dziejów podlegał on wpływom polskim, ruskim, litewskim, rosyjskim i innym. Obok siebie mieszkwały tu osoby mówiące po polsku, rusku czy też w języku jidysz. Obchodzono święta katolickie, prawosławne, a także żydowskie. Obok przedstawicieli magnaterii i bogatej szlachty, sąsiadowały wsie pełne szlachty za-

grodowej, czy też chłopów, a także mieszczańskie domy. „Ziemia Sarnacka” pozwala nadać spójne miano tym różnorodnym terenom, dla których dziś centrum administracyjnym są Sarnaki. Nawiązuje też do nazwy Towarzystwa Miłośników Ziemi Sarnackiej, organizacji zrzeszającej osoby, dla których okolica to coś więcej niż tylko miejsce urodzenia czy zamieszkania.

Takich właśnie ludzi chcemy zaprosić do współtworzenia „Rocznika”. Autorami mogą zostać wszyscy, którzy mają do opowiedzenia ciekawe historie na temat Ziemi Sarnackiej. Kolejne tomy nie będą już tak ściśle ukierunkowane tematycznie. Znajdzie się w nich miejsce również na tematykę inną niż historyczna. Wierzimy, że znajdą się osoby, które w interesujący sposób zaprezentują zagadnienia gospodarcze, przyrodnicze czy społeczne. Wartością będą własne wspomnienia, spisane relacje członków rodziny czy innych osób. Zamierzamy też prezentować co ciekawsze dokumenty źródłowe, w tym fotografie z przeszłości. Jedyne wspólne mianownik, który przyjmuje Zespół Redakcyjny to lokalność – treści w naszym tomie powinny koncentrować się na naszej okolicy.

Jarosław Cabaj

Listopad 1918 r. na Podlasiu

Celem niniejszej pracy jest ukazanie akcji wyzwolenczej na terenie Podlasia w 1918 r. W tytule zawiera się zarówno zakres terytorialny, jak też czasowy mojego artykułu. Należy jednak doprecyzować kwestie nazewnictwa. Pojęciem „Podlasie” obejmuję obszar wschodnich powiatów Królestwa Polskiego (bialskiego, włodawskiego, konstantynowskiego, częściowo radzyńskiego) w 1913 r. włączonych w skład guberni chełmskiej, a w latach okupacji niemieckiej 1915-1918 wydzielonych jako część terenów etapowych armii niemieckiej. Zakres chronologiczny niniejszej pracy został wyznaczony zasadniczo na listopad 1918 r., to jest okres wyzwalań spod okupacji niemieckiej części ziem polskich i tworzenia zrębów niepodległego państwa. W przypadku Podlasia działania te wydłużyły się. Dlatego ukazuje wydarzenia aż do lutego 1919 r., gdy ostatecznie Niemcy opuścili tereny nadbużańskie.

Moja praca nie jest w pełni nowatorska. Opieram się bowiem na wielu ustaleniach, które dokonałem przed laty, przygotowując rozprawę doktorską, a następnie publikację książkową¹. Wykorzystuję też ustalenia m.in. Czesława Górskiego², Jerzego Grobickiego³, Józefa Geresza⁴ i Piotra Łossowskiego⁵. Podejmuje też analizę materiałów źródłowych zgromadzonych w Centralnym Archiwum Wojskowym (wspomnienia członków POW), jak również doniesień prasowych („Głos Ziemi Chełmskiej”, „Ziemia Lubelska”).

¹ J. Cabaj, *Spółeczeństwo guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką w latach I wojny światowej*, Siedlce 2006.

² Cz. Górski, *Wypadki listopadowe 1918 r. w Międzyrzeczu*, „Niepodległość”, 4, 1932.

³ J. Grobicki, *Zajęcie Brześcia Litewskiego w lutym 1919 r. i poprzedzające je wypadki na Podlasiu*, „Bellona”, t. XXXIX, 1932.

⁴ J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Biała Podlaska-Międzyrzec Podlaski 1995; tenże, *Napaść Niemców na Międzyrzec 16 XI 1918 r.*, „Rocznik Międzyrzeczki”, t. III, 1971.

⁵ P. Łossowski, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986.

Omawiając kwestie przebiegu akcji wyzwolenczej na terenie Podlasia należy uprzednio ukazać sytuację tych terenów w latach wojny - organizację władz okupacyjnych, warunki życia ludności, możliwości prowadzenia działalności społecznej i narodowej. W 1913 r. – jak już wyżej wspomniano – nastąpiło wyodrębnienie guberni chełmskiej z Podlasiem nadbużańskim w jej składzie. Celem tych działań było przygotowanie warunków do przyspieszonej rusyfikacji. Była to reakcja władz rosyjskich na niepowodzenie w działaniach prowadzonych ponad czterdzieści lat w stosunku do ludności unickiej. Społeczność ta – jak pokazały wydarzenia po wydaniu ukazu tolerancyjnego - w większości odrzuciła narzucone jej wyznanie i wbrew intencjom administracji zaborczej zamiast za prawosławiem opowiedziała się za przynależnością do Kościoła rzymskokatolickiego, a tym samym i za polskością.

Utworzenie guberni chełmskiej nie przyniosło inicjatorom spodziewanych efektów. Administracji zaborczej zabrakło czasu do realizacji planów rusyfikacyjnych. Już bowiem od sierpnia 1914 r. funkcjonowała w warunkach wojennych, zmuszona wtedy do częściowej ewakuacji przed napierającymi od południa wojskami austriackimi. W sierpniu 1915 r. Rosjanie opuścili po stu latach panowania teren Podlasia, dokonując miejscami przymusowych wysiedleń ludności oraz niszcząc zbiory zbóż i zabudowania.

Wkroczenie nowego okupanta przyniosło miejscowej ludności zmianę dotychczasowego scentralizowanego i zmilitaryzowanego systemu administracyjnego w wydaniu rosyjskim na niemiecki. Podlasie znalazło się pod zarządem dowództwa armii niemieckiej na wschodzie (Oberkommando Ost) jak tzw. Armijna Inspekcja Etapowa „Bug” (Etappen Inspektion Bug Armee). Naczelnym ośrodkiem władz okupacyjnych dla terenów nadbużańskich znajdował się w Białej Podlaskiej. Podlegały mu komendantury, mające swoje siedziby w Białej Podlaskiej, Janowie Podlaskim, Konstantynowie, Międzyrzeczu Podlaskim, Parczewie i Włodawie. W skład tych jednostek administracyjnych, mniejszych od powiatów z czasów rosyjskich, wchodziły okręgi oficerskie (Offiziersbezirke). Najniższy zaś szczebel stanowiły patrole wojskowe. Cała struktura służyła utrzymaniu ścisłej kontroli w zakresie porządku publicznego i egzekwowania zarządzeń władz okupacyjnych, zwłaszcza tych, które odnosiły się do ściągania powinności w płodach rolnych.

W porównaniu z okresem rosyjskim okupacja niemiecka niosła ze sobą większe swobody w zakresie życia narodowego, m.in. możliwość prowadzenia nauczania w języku ojczystym. Jednak sam stosunek przedstawicieli no-

wej władzy zrażał do nich miejscową ludność. Dotyczyło to zwłaszcza konieczności kłaniania się oficerom niemieckim i ustępowania im drogi. Te sprawy regulowały zarządzenia zwierzchników poszczególnych komendantur. Do tego pojawiły się zakazy organizowania zgromadzeń w miejscach publicznych. Obejmowały one skupiska powyżej dwóch osób⁶.

Zarządzenia regulujące zasady oddawania czci okupantowi, odbierane przez miejscowych za przejaw dyskryminacji i poniżenia, nie były wyjątkowymi podczas okupacji ziem polskich przez wojska państwa centralnych. Jerzy Holzer i Jan Molenda ustalili, że na południowych terenach Królestwa Polskiego, okupowanych przez Austriaków, wprowadzono nakaz kłaniania się oficerom i urzędnikom. Za nieprzestrzeganie bito po twarzy. Wypadki takie odnotowano m.in. w Jędrzejowie, Miechowie i Pińczowie⁷.

W szczególnie drakoński sposób były egzekwowane zarządzenia władz dotyczące świadczeń w płodach rolnych. Pokazały to już pierwsze rekwizycje przeprowadzone przez Niemców we wrześniu 1915 r. W zarządzeniu inspektora etapowego w Białej Podlaskiej przewidziano wysokie grzywny dla osób uchylających się od świadczeń. Czynne wystąpienie przeciw żołnierzom realizującym rekwizycje było zagrożone więzieniem do dziesięciu lat lub nawet karą śmierci⁸.

Bezwzględne egzekwowanie ustalonych kontyngentów miało miejsce w następnych latach okupacji. Przykładem są zarządzenia inspektora bialskiego Alfreda von Walderse'ego z 14 sierpnia 1917 r. Nakazał on właścicielom gospodarstw przekazanie do właściwych komendantur ¼ zbiorów zbóż. W zarządzeniu tym określano jakiej jakości ma być ziarno (suche i czyste). W egzekwowaniu wyznaczonego kontyngentu zostały określone terminy. W przypadku ich niedotrzymania bądź przekazania niepełnego świadczenia, różnicę zamierzano pokryć przez zakup na wolnym rynku a kosztami obciążyć mieszkańców wsi, która nie wykonała zarządzenia⁹. Zastosowano przy tym odpowiedzialność zbiorową.

Ludność Etapów Bugu, podobnie zresztą jak na innych terenach okupacji niemieckiej i austriackiej, dotknięta była szeregiem ograniczeń w zakresie konsumpcji, m.in. poprzez ścisłej reglamentacji produktów żywnościowych, ograniczone możliwości ich nabycia na wolnym rynku. Nawet właściciele

⁶ J. Cabaj, *Spółeczeństwo...*, s. 101.

⁷ J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, wyd. III, Warszawa 1973, s. 56.

⁸ J. Cabaj, *Spółeczeństwo...*, s. 101.

⁹ Tamże, s. 107.

gospodarstw rolnych poprzez ściśle narzucenie kontyngentów na płody rolne mieli ograniczone możliwości ich wykorzystania dla własnych potrzeb. Ściśle kontrolowana była sprzedaż nafty, soli, cukru. Ograniczenia obejmowały nawet możliwości pozyskiwania drewna opałowego, tylko w wyznaczone dni tygodnia, bez użycia jakichkolwiek narzędzi (siekiery, piły) i środków transportu. Można było wziąć tyle ile zdołano unieść na plecach. Specjalnej zgody komendantury wymagał wstęp do lasu w celu zbierania grzybów i jagód.

W działaniach niemieckich dostrzega się chęć pozyskania z okupowanego terenu jak największej ilości płodów rolnych nie tylko poprzez system kontyngentowy, ale również zagospodarowywanie pustek, pozostawionych przez właścicieli ewakuujących się wraz z ustępującymi wojskami rosyjskimi. Ponadto okupanci prowadzili rabunkową gospodarkę leśną. Dążąc do pozyskania jak największej ilości drewna decydowali się na uruchamianie tartaków i linii kolejki wąskotorowej w celu transportowania tych produktów. Przykładem bezwzględnej eksploatacji było też stosowanie przymusu pracy, realizowane poprzez wzywanie do określonych prac lub poprzez łapanki. Te ostatnie były przeprowadzone w 1918 r. m.in. w Czuchlebach i Konstantynowie, gdzie żołnierze niemieccy schwytali kilkanaście osób, w tym sześć dziewcząt¹⁰.

Dla organizacji życia społecznego i narodowego na Podlasiu istotnym ograniczeniem, poza wspomnianym zakazem organizowania zgromadzeń, była ścisła kontrola możliwości przemieszczania się ludności. Nawet przejazd z terenu jednej komendantury do innej wymagał zgody miejscowego komendanta. Mieszkańcy Etapów Bugu zostali odcięci od kontaktów z ludnością pozostałych terenów okupacji niemieckiej i austriackiej. Miało to istotny wpływ na charakter polskiej działalności, zarówno tej legalnej – kulturalno-oświatowej, jak i konspiracji peowiackiej, które przybrała przez to zasięg lokalny, nie wykraczający poza granice poszczególnych komendantur. O warunkach życia i działalności w etapach wspominał Jan Mazurek: „Nikt do nas nie zjawiał się z organizacji POW – ani z Warszawy, ani z Siedlec, czy z Lublina lub Łukowa. Cośmy robili, to było robione własnymi siłami. Myśmy w »Etapach« byli jak na wyspie odciętej od świata. Jak sam z narażeniem życia nie powędrowałem do Beselerówki [niemieckie generał-

¹⁰ Tamże, s. 109.

gubernatorstwo warszawskie – J.C.], to nie mieliśmy żadnej informacji. Były to warunki twarde jak granit”¹¹.

Omawiając kwestie działalności narodowej na terenach okupacji niemieckiej i austriackiej w latach pierwszej wojny światowej należy wskazać na dopuszczenie języka miejscowej ludności w życiu publicznym, m.in. w ogłoszeniach urzędowych (obok niemieckiego) w urzędach gminnych i szkolnictwie. Było to zatem więcej niż pozwalały rosyjskie władze zaborcze. Jednak na terenach kontrolowanych przez Niemców administracja okupacyjna wykorzystywała do swoich celów różnicowanie etniczne i wyznaniowe miejscowej ludności. Jak zauważył Imanuel Geiss zarządzenia niemieckiego Ober-Ostu miały na celu przeciwstawienie polskim dążeniom niepodległościowym litewskiego ruchu narodowego na Suwalszczyźnie, ukraińskiego zaś na nadbużańskim Podlasiu¹². Przykładem realizacji tej polityki była zgoda na organizację i funkcjonowanie Ukraińskiej Hromady w Białej Podlaskiej. Ukraińcy spod znaku Związku Wyzwolenia Ukrainy, organizacji zrzeszającej jeńców z armii rosyjskiej, mogli rozwinąć działalność narodową na Podlasiu, korzystając ze wsparcia ze strony niemieckich władz okupacyjnych. Problematyka ta była szerzej omawiana w odrębnych publikacjach polskich¹³ i ukraińskich¹⁴ oraz we wspomnieniach Ołeksandra Skoropys-Jołtuchowskiego¹⁵.

Pomimo trudności w kontaktach z sąsiednimi terenami, ograniczeń organizacyjnych ze strony władz okupacyjnych, czy wspierania przez nie Ukraińców, polskie środowiska Podlasia wykorzystywały możliwości organizacji życia narodowego. Dotyczyło to zwłaszcza tworzenia i prowadzenia szkolnictwa w języku ojczystym. Można podać przykłady aktywnych działań m.in. grupy inteligencji w Białej Podlaskiej, skupionej w Bialskim Kole Oświatowym, na czele z księżmi Ludwikiem Bernatem i Władysławem Frelkiem, czy też poczyńań proboszcza w Komarówce Podlaskiej w powiecie radzyńskim, księdza Jana Rudnickiego, zasłużonego w tworzeniu sieci szkół elementar-

¹¹ J. Mazurek, *Wspomnienia chłopca-peowiaka*, „Niepodległość”, 2, 1930, s. 297; por. też. J. Cabaj, *dz. cyt.*, s. 124-125.

¹² I. Geiss, *T[ak] zw[any]. Polski pas graniczny 1914-1918. Przyczynek do niemieckiej polityki wschodniej w czasie I wojny światowej*, Warszawa 1964, s. 60.

¹³ J. Cabaj, *Działalność narodowa Ukraińskiej Hromady na obszarze południowego Podlasia w latach 1917-1918*, „Rocznik Białkopodlaski”, t. VII, 1999; tenże, *Ukraińska działalność narodowa na południowym Podlasiu w latach 1917-1919*, [w:] *Stosunki polsko-ukraińskie w XVI-XX wieku*, pod red. J. Wojtasika, Siedlce 2000.

¹⁴ J. Pasternak, *Narys istorii Chołmszczyny i Pidljaszja. Nywszy czasy*, Winnipeg-Toronto 1968.

¹⁵ O. Skoropys-Jołtuchowski, *Moji zloczyni*, „Chliborbska Ukrajina”, 2-4, 1920-1921.

nych. Aktywność osób duchownych była zgodna z zaleceniami administratora diecezji lubelskiej i podlaskiej, księdza Zenona Kwieka. Zachęcał on księży do wspierania Polskiej Macierzy Szkolnej i tworzenia szkolnictwa opartego na zasadach katolickich i narodowych. Wsparcie dla polskich poczynąń oświatowych w Etapach Bugu niosły w miarę możliwości koła PMS z Chełma, Siedlec i Warszawy. Od 1918 r. w działania te włączyło się Towarzystwo Straży Kresowej¹⁶.

W głębokiej konspiracji i w ograniczonym zakresie rozwijała się na terenie Podlasia działalność Polskiej Organizacji Wojskowej. Jej początki sięgają 1914 r. Po wkroczeniu wojsk niemieckich i ustanowieniu struktur okupacyjnych działalność zamarła aż do 1917 r. Wtedy to zaczęły tworzyć się struktury POW w trzech ośrodkach – w Białej Podlaskiej, w okolicach Łosic i nadbużańskich wsiach powiatu konstantynowskiego, i wreszcie w Milanowie w powiecie radzyńskim. W pierwszym z wymienionych miast bazę społeczną tworzącej się konspiracji stanowili nauczyciele. Z tej grupy wywodził się organizator POW w Białej Podlaskiej Marian Jeżewski, pseudonim „Podlaski”, „Jerzy Kresowiecki”. W kwietniu 1917 r. wszedł w kontakt z komendą okręgu w Siedlcach, zgłosił akces do organizacji i po złożeniu przysięgi uzyskał nominację na komendanta obwodu w Białej Podlaskiej. Jeżewski miał możliwości kontaktów przez wspomniane już środowisko nauczycielskie. Był bowiem założycielem Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, który skupiał członków z powiatów bialskiego i konstantynowskiego. To pozwoliło na rozwój struktur terenowych organizacji¹⁷.

Tworzenie drugiego ośrodka działalności powojskowej – w okolicach Łosic i w nadbużańskich wsiach powiatu konstantynowskiego, zostało zainicjowane w drugiej połowie 1917 r. przez komendanta okręgu siedleckiego, kapitana Władysława Horyda. Komendy miejscowe POW powstały w Chlebczynie, Chybowie, Hołowczycach, Sarnakach i Zabuzu. O osobach zaangażowanych w tę działalność oraz o przejawach aktywności POW na tych terenach możemy dowiedzieć się z relacji przechowywanej w Central-

¹⁶ J. Cabaj, *Spoleczeństwo...*, s. 138-140.

¹⁷ Relacja Mariana Jeżewskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, Wojskowe Biuro Historyczne, 400.2021/100, k. 3-5; por. też. J. Cabaj., *Spoleczeństwo...*, s. 126-127.

nym Archiwum Wojskowym¹⁸. Materiał ten był wykorzystywany w publikacjach m.in. Tadeusza Krawczaka¹⁹ i J. Cabaja²⁰.

Struktury POW w Milanowie i okolicach tworzył Jan Siuciak od czerwca 1917 r. Z jego relacji dowiadujemy się o zasadach konspiracji na terenie etapowym. Członkowie w składanej przysiędze deklarowali, iż pod karą śmierci nie tylko nie zdradzą ale nawet nie wystąpią z organizacji. W przypadku ucieczki dezertera konsekwencje miała ponieść jego najbliższa rodzina²¹.

Dla dopełnienia obrazu życia politycznego Podlasia pod okupacją Ober-Ostu należy dodać fakt, iż na terenach graniczących z austriackim generał gubernatorstwem lubelskim i niemieckim generał gubernatorstwem warszawskim zaznaczyli aktywność członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przykładem są odnotowane przypadki działań tej partii na terenie gmin Ostrów i Uścimów w powiecie włodawskim w związku z organizacją protestów przeciw postanowieniom traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r.²²

Aktywność struktur konspiracyjnych POW nasiliła się latem 1918 r. Miało to związek ze sprawą przynależności administracyjno-państwowej terenów nadbużańskich. Działania polskie miały jednak niewielki zasięg. Zresztą i te nie umknęły uwadze Niemców. Latem 1918 r. doszło do aresztowania znacznej części kierownictwa bialskich struktur POW, w tym również komendanta Mariana Jeżewskiego. Wprawdzie odzyskali oni wolność, ale sytuacja to pokazuje, iż Niemcy kontrolowali życie społeczne w Etapach Bugu. Zresztą korpus oficerski Ober-Ost – jak zauważył Piotr Łossowski – pomimo powstawania jesienią 1918 r. radykalnie i pacyfistycznie nastawionych rad żołnierskich, potrafił w większości zachować dyscyplinę²³.

Latem 1918 r. narastały wśród miejscowego społeczeństwa nastroje antyokupacyjne. Mieszkańcy Podlasia zwracali się do Rady Regencyjnej w Warszawie o podjęcia działań mających na celu likwidację etapów i przy-

¹⁸ *Działalność POW podczas okupacji (Ober-Ostu) na ziemiach Podlasia w okolicach Sarnak, Konstantynowa i Janowa*, CAW, WBH, 400. 2021/29.

¹⁹ T. Krawczak, *Spółeczeństwo siedleckie w walce o niepodległość 1914-1918*, [w:] *Spółeczeństwo siedleckie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*, pod red. J. R. Szaflika, Warszawa 1981, s. 97-98.

²⁰ J. Cabaj, *Spółeczeństwo...*, s. 127.

²¹ Relacja Jana Siuciaka, CAW, WBH, 400.2024/44, k.3; por. też. J. Cabaj, *Spółeczeństwo...*, s. 126-128.

²² Tamże, s. 187; por. też. T. Krawczak, *Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1863-1918*, Biała Podlaska 1982, s. 53.

²³ P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 202.

łączenie ich do mającego powstać Królestwa Polskiego. Nie przynosiło to inicjatorom spodziewanych rezultatów.

W październiku 1918 r. – jak zauważył Czesław Górski – nastąpiło ożywienie działań konspiracyjnych w okolicach Międzyrzecza Podlaskiego. Do organizacji w coraz większym stopniu garnęła się miejscowa młodzież. Nawiązano też bliższe kontakty z dowództwem okręgu w Siedlcach²⁴.

Dla przebiegu akcji wyzwolenczej na terenie Podlasia w listopadzie 1918 r. miały wpływ wydarzenia dokonujące się w innych częściach okupacji niemieckiej i austriackiej. W warunkach ogólnego rozkładu dyscypliny w szeregach okupantów przebiegała akcja wyzwolencza. Na Podlasiu miała jednak dramatyczny przebieg – etapy były miejscem dramatycznych starć zbrojnych między oddziałami POW a okupacyjnymi wojskami niemieckimi. Impuls do odjęcia akcji wyzwolenczej na terenach nadbużańskich wychodził z sąsiednich ośrodków, leżących w granicach gubernatorstw niemieckiego i austriackiego. W niektórych z nich przejmowanie władzy przez Polaków następowało bez starć zbrojnych. I tak w Siedlcach odbyło się to bez wystrzałów²⁵. Podobnie było w Sokołowie Podlaskim. Z kolei jednak do wyzwolenia Łukowa potrzebne było ściągnięcie posiłków z Siedlec, gdyż miejscowe siły POW nie były w stanie opanować miasta. Z tych wydarzeń listopadowych warto też odnotować akcję podjętą 12 listopada przez członków straży pożarnej z Mordów. Po zajęciu miasteczka i rozrojeniu Niemców wyruszyli oni w kierunku Łosic i Platerowa. Tam rozbroili przeszło 300 żołnierzy niemieckich i przejęli „olbrzymi obóz”, który następnie przetransportowali do Siedlec. Akcja ta znalazła swoje odzwierciedlenie na łamach prasy warszawskiej i znajduje też potwierdzenie w materiałach wojskowych²⁶.

Na działania Niemców na terenie Podlasia decydujący wpływ wywierała sprawa ewakuacji ich sił z frontu wschodniego. Dlatego zwracali szczególną uwagę na kontrolę nad częściami okupowanego terytorium, leżącymi w bezpośrednim sąsiedztwie trasy komunikacyjnej umożliwiającej przejazd wojska w kierunku zachodnim i północnym do Prus Wschodnich – linią kolejową Brześć-Białystok-Grajewo. Zapewne dlatego Niemcy zrezygnowali z utrzy-

²⁴ Cz. Górski, *Echa wydarzeń listopadowych 1918 r. w Międzyrzeczu Podlaskim*, [w:] *Z krwawych dni. Echa wydarzeń listopadowych podczas rozbrajania Niemców w Międzyrzeczu*, pod red. Cz. Górskiego i Z. Ochnio, Międzyrzec Podlaski 1930, s. 11-12.

²⁵ P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 150-151; por. też. A. Kuć-Staniszevska, *Wspomnienia z okupacji niemieckiej 1915-1918: na podstawie urzędowych dokumentów*, Warszawa 1939, s. 190-193.

²⁶ P. Łossowski, *Zerwane pęta...*, s. 152-153.

mania się na terenie powiatu włodawskiego, który zajęły polskie oddziały wojskowe przy wsparciu miejscowych członków POW już na początku listopada 1918 r. Strona polska miała później pewne problemy z utrzymaniem kontroli nad miastem, ale przyczyny tych kłopotów nie były zależne od Niemców²⁷.

Miejscowym peowiakom udało się również opanowanie części powiatu radzyńskiego. Członkowie komendy miejscowej w Milanowie przy wsparciu strażaków wyparli Niemców z miejscowości oraz okolicznych wsi²⁸. 13 listopada w Konstantynowie miejscowy oddział POW dowodzony przez Wacława Grobickiego podjął próbę zajęcia siedziby miejscowej komendatury niemieckiej. Po krótkiej wymianie ognia obiekt został zdobyty. Broniący dostali się w ręce peowiaków. Ponadto Polacy przejęli broń i zapasy amunicji²⁹.

Na tym skończyły się na obszarze Podlasia sukcesy strony polskiej. Już bowiem niepowodzeniem zakończyła się próba zajęcia przez oddział W. Grobickiego we współpracy z członkami miejscowej komendy POW siedziby komendatury w Janowie Podlaskim. Miało to miejsce w nocy z 13 na 14 listopada. Peowiacy zostali wyparci z miasteczka przez przybyłą z Brzeźcia niemiecką kolumnę samochodową. Oddział POW został rozbity. Straty po stronie polskiej wyniosły – czterech zabitych, a dziewięciu wziętych do niewoli. Niemcy rozpoczęli aresztowania mieszkańców Janowa podejrzewanych o działalność konspiracyjną. Ponadto już 5 grudnia kolejnych trzech (Jan Caruk, Józef Kolada i Stanisław Węglowski) zostało zatrzymanych przy próbie przedostania się do Platerowa, pozostającego pod kontrolą polską. Celem ich misji było przekazanie władzom w Warszawie prośby o pomoc wojskową³⁰.

Skomplikowana sytuacja była w Białej Podlaskiej, będącej siedzibą władz inspekcji. Na wieść o rewolucji w Berlinie następowało rozprężenie w szeregach miejscowych oddziałów niemieckich. To zostało dostrzeżone przez działaczy polskich. Komitet Obywatelski, powstały wtedy z inicjatywy miejscowych peowiaków, podjął rokowania z Radą Żołnierską. Występujący ze strony polskiej komendant POW M. Jeżewski zażądał od Niemców opuszczenia miasta. Wstępne rozmowy zostały przerwane na skutek przybycia

²⁷ J. Cabaj, *Spoleczeństwo...*, s. 203.

²⁸ Relacja Jana Siuciaka, CAW, WBH, 400.2024/44, k.11; por. też. J. Cabaj, *Spoleczeństwo...*, s. 204.

²⁹ Tamże.

³⁰ J. Caruk, *Monografia Janowa Podlaskiego*, Biała Podlaska 1934, s. 42-45.

z Brześcia oddziałów ekspedycyjnych – tzw. huzarów śmierci. Usunęli oni Radę Żołnierską i przystąpili do zaprowadzania porządku. Peowiacy zostali zmuszeni do wycofania się z Białej Podlaskiej. Przenieśli się w okolice Dziegciarki³¹.

Ekspedycją w Białej Podlaskiej Niemcy rozpoczęli umacnianie się w terenie i odzyskiwanie kontroli o czym świadczą wspomniane też wyżej wydarzenia z Janowa Podlaskiego. Do najkrwawszych jednak zajść doszło w Międzyrzeczu Podlaskim. Wprawdzie dysponujemy opracowaniami dotyczącymi wydarzeń z 16 listopada 1918 r. Warto jednak przypomnieć kilka faktów. Miasto zostało zajęte przez oddział peowiaków pod dowództwem sierżanta Ignacego Zowczaka. Miało to miejsce 12 listopada i było poprzedzone porozumieniem z Radą Żołnierską, działającą w wojsku niemieckim. Gwarantowało ono Niemcom swobodne poruszanie się, możliwość wyjazdu a przede wszystkim posiadanie broni krótkiej. Te warunki porozumienia mogą świadczyć o lekkomyślności dowódcy peowiaków oraz braku umiejętności przewidywania możliwości zagrożenia ze strony przeciwnika. Wydaje się jednak, że I. Zowczak był świadom słabości swojego oddziału i z tego powodu działał na czas, licząc zapewne na przybycie posiłków. Ten brak działań zabezpieczających okazał się tragiczny dla samego dowódcy, jak i jego oddziału. W nocy z 15 na 16 listopada do miasta przybył z Białej Podlaskiej oddział „huzarów śmierci”. Niemcy rozpoczęli ostrzał ważniejszych obiektów, obsadzonych przez peowiaków. Nie oszczędzali przy tym domów mieszkalnych. Zaskoczeni Polacy nie stawili większego oporu. Przy próbie poddania się został zastrzelony przez Niemców sierżant I. Zowczak. Poza nim zginęło jeszcze 18 członków POW i 26 mieszkańców. Wydarzenia w Międzyrzeczu Podlaskim odbiły się szerokim echem na ziemiach polskich. Spowodowały podjęcie intensywnych działań przez kręgi rządowe. Prowadzono pertraktacje w terenie, mające na celu przeciwdziałanie wybuchowi walk na większą skalę i powstrzymanie możliwego przemarszu na zachód wojsk niemieckich z frontu wschodniego, co stanowiłoby śmiertelne zagrożenie dla rodzącego się państwa. Efektem rozmów było porozumienie, podpisane w Łukowie 18 listopada między przedstawicielami władz polskich i dowództwa niemieckiego. Ustalono wówczas linię demarkacyjną od Wisznicy przez Międzyrzecze-Łosice-Mielnik-Siemiatycze-Łapy. Obie strony zobowiązały się nie naruszać jej. Niemcy dzięki temu mieli swobodnie przeprowadzić ewakuację swoich

³¹ J. Cabaj, *Spoleczeństwo...*, s. 205.

wojsk z frontu wschodniego linią kolejową Brześć-Białystok-Grajewo do Prus Wschodnich. Ponadto zobowiązywali się zaprzestania grabieży oraz prześladowania członków POW. Porozumienie z Łukowa, chociaż nie do końca przestrzegane przez obie strony porządkowało wzajemne relacje. Poza tym, jak pokazuje sprawa Jana Caruka z Janowa Podlaskiego Niemcy złagodlili swoje nastawienie do Polaków³².

Kolejne porozumienia w sprawie opuszczenia przez Niemców Etapów Bugu dokonywały się na wyższych szczeblach. Temu poświęcone było spotkanie ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego z posłem niemieckim w Warszawie Harrym Kesslerem. Odbyło się ono 21 listopada. Ze przedstawicielem Niemiec spotkał się też Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. H. Kessler zobowiązał się wpłynąć na władze Ober-Ost, by zaprzestały prześladowań Polaków. Misja posła niemieckiego przyniosła wymierne rezultaty. 24 listopada ze strony Ober-Ost padło pierwsze zobowiązanie dotyczące ewakuacji wojska z Podlasia. W zamian strona polska zadeklarowała czasowe wycofanie z Białegostoku i Grajewa, by umożliwić przejazd Niemcom. Dalsze decyzje zapadały na linii Warszawa-Berlin. 3 grudnia rząd niemiecki wyraził zgodę na bezzwłoczną ewakuację swoich wojsk z Podlasia. Nazajutrz rozpoczęły się w Warszawie rozmowy dotyczące terminów przekazywania Polakom kontroli nad terenami nadbużańskimi. Potrzeba było jeszcze kolejnych umów. I tak 17 grudnia uzgodniono ograniczenie terenów zajmowanych przez Niemców do linii Kodeń-Zalesie-Pratulín. Dzięki temu 18 grudnia pod polską kontrolę przeszedł Międzyrzec Podlaski, w którym trzy dni później odbył się pogrzeb ofiar masakry z 16 listopada. Ceremonii przewodniczył biskup podlaski Henryk Przeździecki³³.

31 grudnia oddziały polskie zajęły Białą Podlaską, opuszczoną przez władze inspekcji białskiej i działaczy Ukraińskiej Hromady. W styczniu i na początku lutego 1919 r. miała miejsce ostatnia faza ewakuacji Niemców z Podlasia. 13 stycznia podpisano kolejną umowę o linii demarkacyjnej. Niemcy zachowywali pod swoją kontrolą Brześć i pobliski Terespol. Na początku lutego do gen. Antoniego Listowskiego, dowódcy tworzącej się „dy-

³² J. Caruk zatrzymany przez Niemców przy próbie przejścia do Platerowa, znajdującego się pod polską kontrolą, został wkrótce zwolniony. Musiał jedynie w wyznaczonych terminach meldować się w komendanturze niemieckiej; J. Caruk, *Monografia Janowa...*, s. 44-45; por. też J. Cabaj, *Spoleczeństwo...*, s. 206-207.

³³ Z. Ochnio, *W dniu wielkiej żałoby*, [w:] *Z krwawych dni...*, s. 27-28.

wizji podlaskiej”, dotarła wiadomość o planach Niemców, dotyczących przekazania Brześcia Ukraińcom. Opierając się na mylnych informacjach, o planowanej ewakuacji miasta polski dowódca wydał rozkaz jego zajęcia. Polacy jednak natknęli się pod wsią Kobylany na silny ostrzał i zostali zmuszeni do wycofania się. Straty wyniosły 11 zabitych, 14 rannych i dwóch wziętych do niewoli³⁴.

7 lutego 1919 r. miało miejsce ostatnie porozumienie polsko-niemieckie, tym razem dotyczące przejścia Brześcia. Niemcy zadeklarowali opuszczenie miasta i stacji kolejowej w ciągu czterech dni. Jednak już 9 lutego do Brześcia wkroczył oddział konny majora J. Dąbrowskiego. Nazajutrz ostatni Niemcy opuścili stację kolejową. Tym samym zakończyło się ich panowanie na terenie Podlasia.

Na opuszczanych przez Niemców terenach Podlasia instalowały się władze polskie. Niezwykła aktywność rozwinął wspomniany biskup podlaski Henryk Przeździecki. 5 stycznia 1919 r. odbył ingres do katedry w Janowie Podlaskim. Jeszcze w tym samym miesiącu przeprowadził wizytację terenów pounickich. Odwiedził m. in: Wirów, Paprotnię, Wyróżęby, Skrzyszew, Szkopy, Sokołów Podlaski, Parczew, Kolano, Gęś, Jabłoń, Horodyszcze, Wisznice, Rossosz, Komarówkę, Radcze, Rudno, Przegaliny, Ossów, Ostrówek, Drelów, Międzyrzec Podlaski³⁵.

Podlasie z opóźnieniem wchodziło w skład odradzającej się Rzeczypospolitej. poprzedzone to zostało dramatycznymi wydarzeniami, których symbolem pozostanie masakra w Międzyrzeczu Podlaskim i krwawa bitwa pod Kobylanami. Polska wchodziła w posiadanie terenów zrujnowanych gospodarczo, co było następstwem zniszczeń dokonanych przez Rosjan, wycofujących się stąd w 1915 r., oraz trzyletnią rabunkową gospodarką okupantów niemieckich.

³⁴ J. Grobicki, *Zajęcie Brześcia...*, s. 424.

³⁵ J. Cabaj, *Spoleczeństwo...*, s. 209-210.

Sławomir Kordaczuk

Placówki wschodniej części powiatu siedleckiej księgi peowiaków¹

Weryfikacja członków Związku Peowiaków

Zarządzeniem Ministra Spraw Wojskowych, ogłoszonym w Dzienniku Rozkazów nr 6 z 28 V 1937, powołano komisję kwalifikacyjną Polskiej Organizacji Wojskowej² przy Wojskowym Biurze Historycznym³. Skład komisji został ustalony Rozkazem Dziennym nr 10/37 MSWojsk.: przewodniczący – szef Wojskowego Biura Historycznego płk dypl. Bronisław Rakowski oraz członkowie: szef Sekcji Historycznej Zarządu Głównego Związku Peowiaków ppłk Tadeusz Herfurt i dyrektor Instytutu Józefa Piłsudskiego mjr dr Wacław Lipiński.

Do zadań komisji należało wydawanie zaświadczeń o służbie w Polskiej Organizacji Wojskowej tym osobom, których akt nie było w ewidencji archiwum POW. Ubiegający się o potwierdzenie służby mogli uzyskać taki dokument na podstawie zaświadczenia zastępczego. Do wydawania zaświad-

¹ Ten artykuł jest poprawioną i rozwiniętą wersją części artykułu autora opublikowanego w: *Z siedleckiej księgi peowiaków cz. IV. Placówki wschodniego skraju powiatu siedleckiego*, [w:] „Szkice Podlaskie”, Siedlce 2001, zeszyt 9, s. 206-218 (*Placówka Mierzvice, Placówka Sarnaki, Placówka Sarnaki-Niemojki, Placówka Niemojki, Placówka Niemojki-Łysów*). Poprawione zostały tutaj błędy wynikłe ze skanowania maszynopisów do wymienionej publikacji oraz dodano informacje w nich opuszczone. Błędy z publikacji papierowej zostały również powtórzone w internecie (http://mazowsze.hist.pl/33/Szkice_Podlaskie/699/2001/24785/ - 20 VIII 2018). Niżej opisane placówki i pozostałe z księgi są w przygotowaniu do druku w książce autora *Siedlecka księga chwały 1914-1944. Mieszkańcy regionu w walce o wolność i niepodległość. t. I*, zaplanowanej na listopad 2018.

² Polska Organizacja Wojskowa – tajna organizacja wojskowa powstała w sierpniu 1914 w Warszawie z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w celu walki z rosyjskim zaborcą. Początkowo bezimienna, od października 1914 zaczęła używać nazwy POW. Przez cały okres swego istnienia uznawała polityczne i wojskowe zwierzchnictwo Józefa Piłsudskiego. Struktura organizacji w Królestwie opierała się przede wszystkim na organizacjach lokalnych, usytuowanych głównie w małych miasteczkach i na wsi. Komendant Główny POW rozwiązał organizację 11 XI 1918, a pozostałe jeszcze w konspiracji ogniwa podporządkował Sztabowi Głównemu WP (https://pl.wikipedia.org/wiki/Polska_Organizacja_Wojskowa - 26 VI 2018).

³ Informacja została podana również w *Komunikacie organizacyjnym*, nr 98, 21 VI 1937 Zarządu Głównego Związku Peowiaków w Warszawie.

czeń zastępczych zostały upoważnione Powiatowe Komisje Kwalifikacyjne, złożone z byłych komendantów obwodów i członków POW o udokumentowanej służbie. Skład tych komisji był zatwierdzany przez Komisję Kwalifikacyjną POW przy WBH na wniosek Zarządu Głównego Związku Peowiaków⁴.

Terenem działania Powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej był aktualny obszar danego powiatu – bez względu na ilość wcześniej istniejących na tym terenie obwodów POW. Zakładano, że komisje zakończą pracę 31 XII 1938 i do tego czasu ustalą pełną listę członków POW⁵.

Kandydatami do Powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej w Siedlcach zostali: Stefan Pióro „Sęp”, Aleksander Kowalczyk „Brodziej Wodziński”, Eugeniusz Skiba „Bohun”, Aleksander Cis „Wołodyjowski”, Władysław Kozak „Babkowski”, Zygmunt Grochowski „Orlicz”, Ludwik Daniluk „Kmicic”, Michał Sporzyński „Spinkowski”, Józef Stępień „Wenus”, Franciszek Tarkowski „Wicher” i Aleksander Myrcha⁶. Na miejsce Eugeniusza Skiby w skład komisji został powołany przez ZG Związku Peowiaków pismem 1670/S.H./39 z 25 IV 1939 mjr Antoni Głuchowski.



Aleksander Kowalczyk, skarbnik Powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej w Siedlcach. Zbiory córki, Alicji Kowalczyk.

Funkcję skarbnika pełnił Aleksander Kowalczyk⁷, powołany przez Komisję Kwalifikacyjną POW przy WBH pismem 276-65/XI-38 z 19 II 1938

⁴ Związek Peowiaków – polska organizacja kombatancka skupiająca byłych członków Polskiej Organizacji Wojskowej, od III 1928 kierowana przez Adama Koca i od 20 XI 1932 prezesa ZG Stefana Hubickiego (https://pl.wikipedia.org/wiki/Zwiazek_Peowiakow - 26 VI 2018).

⁵ Instrukcja dla Powiatowych Komisji Kwalifikacyjnych z 4 X 1937.

⁶ Pismo 107/37 Zarządu Powiatowego POW w Siedlcach z 14 VIII 1937 do ZG Związku Peowiaków.

⁷ Aleksander Kowalczyk do trzeciego roku życia był pól sierotą, wychowywany przez krewnych na wsi, w Warszawie i w Siedlcach. Od 14 roku życia pracował w warsztatach kolejowych (DEPO) w Siedlcach (H. A. Kowalczyk, *Ilustrowane zapiski biograficzne*, Warszawa – Siedlce 2011, s. 11-12. Tutaj też podana inna data urodzin: 6 III 1897). Od 15 X 1925 do 12 V 1926 kształcił się w Centralnej Szkole Mechaników Lotnictwa w Grudziądzu, następnie służył 4 VI 1926 – 30 IV 1936 w Centrum Wyszczolenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie, do dnia przeniesienia na emeryturę po wypadku lotniczym i leczeniu w szpitalu w Warszawie (A. Kowalczyk, *Szanowny Panie Profesorze!*, Sopot 30 VI 1996, mps., kopia w zb. autora). W czasie II wojny światowej był komendantem placówki Sarnaki

w skład Powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej. Tuż przed wybuchem wojny całą dokumentację przekazał na przechowanie sierż. Kalisiakowi, mieszkającemu na Roskoszy w Siedlcach⁸. Dopiero w końcu lat 70. XX w. dokumenty przypadkowo odnaleziono w skrytce rozbieranego domu. Dzięki uprzejmości siedleckiego kolekcjonera, Wiesława Orzyłowskiego trafiły one do zbiorów Muzeum Okręgowego (obecnie Regionalnego) w Siedlcach.

Nie zachowała się księga protokołów zebrań Powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej, ale jest dokument najcenniejszy: *Księga Ewidencyjna*, zawierająca dane ponad 700 osób należących do Związku Peowiaków w Siedlcach⁹. Pokazuje ona, jak szeroki był udział mieszkańców Podlasia w dziele odzyskania niepodległości i obronie granic w czasie wojny polsko-bolszewickiej, głównie w szeregach sformowanego w Siedlcach 22 Pułku Piechoty.

Wśród ponad 700 nazwisk znalazły się osoby, których udział w Polskiej Organizacji Wojskowej został zakwestionowany. W niniejszym rozdziale autor podaje dane nie ze wszystkich rubryk księgi, zrezygnował m.in. z informacji o rodzinie. Ograniczył się do tych, które pozwalają na identyfikację peowiaka, jego działalność w POW, służbę w wojsku i osiągnięte zaszczyty oraz wątpliwości o jego udziale w organizacji, wpisane podczas weryfikacji w „Uwagach”. Przypadki wątpliwości o udziale w organizacji konspiracyjnej osób, które należały do związku kombatanckiego, jak widać nie są wynalazkiem powojennym. Nie zawsze udział w organizacji weteranów był tożsamy z pracą w konspiracji. Podaje się kolejno: nazwisko i imię, pseudonim konspiracyjny, zawód lub pracę, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia, datę wstąpienia do Polskiej Organizacji Wojskowej oraz stopień i funkcję w jej strukturach, lata służby w wojsku z wykazem formacji wojskowych oraz stopień i funkcję, rany i kontuzje odniesione w czasie działań wojennych, uzyskane odznaczenia, numer pozycji w *Księdze ewidencyjnej*. Numer z księgi pozwoli Czytelnikowi łatwiej znaleźć charakterystykę osoby i poznać bardziej szczegółowe wiadomości z innych rubryk, które w wykazie autor pominął. Warto zwrócić uwagę na fakt, że zawód opisywanych osób odnosi się do czasu wypełniania księgi i nie w każdym przypadku daje pojęcie o profesji w momencie wstępowania do Polskiej Organizacji Wojskowej.

Ośrodka IX Sarnaki Obwodu Siedlce Armii Krajowej (H. Piskunowicz, ZWZ – AK w powiecie siedleckim 1939 – 1945, Siedlce 1992, s. 11).

⁸ Informacja ustna córki Aleksandra Kowalczyka, Alicji Kowalczyk, Siedlce 16 XI 1996.

⁹ Komendant III Okręgu (Siedlce) podaje na dzień 1 X 1918 stan 1407 ludzi (W. Horyd – Przerwicz, *P.O.W. na ziemiach b. Kongresówki w 1915 – 1918 r.*, [w:] „Strzelec”, nr 45, 11 XI 1934, s. 20).

W rubryce „Uwagi” księgi podważano działalność niektórych osób w Polskiej Organizacji Wojskowej wpisami w rodzaju: *Nie był w POW zaświadczenia nie wydawać, Nie był w POW, Nie ustalono żadnej przynależności do POW, Z pracy w POW mi nie znany, Zaświadczenia nie wystawiać, Nie znam* lub po prostu *Nie*¹⁰. Takie wpisy potwierdzają także celowość powołania i pracy Powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej. Te osoby, wobec których wyrażono podobne wątpliwości, autor oznaczył na końcu gwiazdką [*]¹¹. Wymienienie ich w wykazie jest celowe z dwóch powodów. Ilustruje nie najnowszy problem przynależności do organizacji kombatanckiej nie tylko z powodu udziału w wydarzeniach, w wyniku których organizacja powstała – została zawiązana w czasach, gdy niebezpieczeństwo i narażanie życia stały się już dla opisywanych przeszłością. Po wtóre ci, którzy nie należeli do POW, także uczestniczyli w działaniach wojennych lat 1918 – 1921, co dla wielu badaczy może okazać się cenną wiadomością. Tym bardziej, iż podano formacje wojskowe, do jakich wstąpili¹².

Księgę wypełniło odręcznie czarnym atramentem kilka osób, o czym świadczą różne charaktery pisma. Poprawki i uzupełnienia naniesiono czarnym i czerwonym atramentem. W nielicznych przypadkach dopiski są wykonane ołówkiem lub czerwoną bądź niebieską kredką.



Ogólnopolski zjazd peowiaków w Krakowie, 6 VIII 1938. Siedzą od lewej: Szczepan Ciekot z bratanikiem, Józef Ciekot, Stefania Kowalczykowa, w mundurze Tadeusz Perycz, Felicja Bujnikowa z córką Barbarą. Wyżej siedzą od prawej: Sylwester Kalisiak, Aleksander Kowalczyk. Zbiory Alicji Kowalczyk.

¹⁰ Cytaty z księgi w notkach i przypisach autor przepisał kursywą. Podobnie opisy zdjęć ze stron odwrotnych.

¹¹ W nawiasach kwadratowych zamieszczono uwagi i uzupełnienia autora oraz wątpliwości wynikłe z odczytywania rękopisu.

¹² Uwaga. W wykazie występują dwa pułki o podobnych numeracjach: 22 pp. i ochotniczy 222 pp. W 222 pp. służył ochotniczo m.in. słynny aktor Jacek Woszczerowicz (S. Kordaczuk, *Pejzaż Siedlec z „Jackiem” w tle*, wyd. 3 popr. i uzupeł., Siedlce 2014, s. 69).

Placówki z tego rozdziału opisane są w Księdze *ewidencyjnej* na stronach:

placówka w Mierzwicach, s. 82 – 86,

placówka w Sarnakach, s. 87 – 94,

placówka Sarnaki – Niemojki, s. 95 – 96¹³.

Krótką historia okręgu siedleckiego POW

Na czele Polskiej Organizacji Wojskowej stała Komenda Naczelna, która powstała jesienią 1915. Cały obszar byłego Królestwa Polskiego (Kongresówki) został podzielony na 19 podległych jej okręgów. Ich obszary odpowiadały wcześniejszym guberniom. W skład okręgu wchodziło kilka obwodów z granicami odpowiadającymi powiatom. Te z kolei dzieliły się na komendy miejscowe (lokalne), im podporządkowano punkty organizacyjne¹⁴.

W Obwodzie 1 w Siedlcach funkcjonowały komendy lokalne: Siedlce (z punktami organizacyjnymi Golice, Stok Lacki i Żabokliki), Wiśniew (Borki-Soldy, Tchorzew i Wiśniew), Czuryły (Grodzisk, Krzymosze, Olędy, Rzązew, Wielgorz i Zbuczyn), Emilianówka (Kisielany, Niwiski i Olszyc), Kotuń (Jagodne, Kępa, Koszewnica, Rososz i Zofinów), Gałki (Chojeczno, Gałki, Gołębiówka, Krześlin, Proszew i Rzeszotków), Opole (Chojeczno, Iganie, Piotrowicze, Stawiski, Wólka [Żukowska]).

W XI 1914 z komendy warszawskiej przysłano do Siedlec Bogusława Miedzińskiego ps. „Świtek” z zadaniem utworzenia Komendy Okręgu III Siedleckiego POW. Okręg III funkcjonował już w VIII 1915. W tym czasie, gdy miasto wolne już było od zaborców i zostało przejęte przez okupantów I wojny światowej. Następnie, w tym samym roku nadano jej nową nazwę – Komenda Okręgu IX. Obejmowała ona dawną gubernię siedlecką, z wyłączeniem pow. garwolińskiego¹⁵. Okręg siedlecki obejmował powiaty: siedlecki, sokołowski, węgrowski, łukowski i etapy Ober-Ost – Łosice, Siemiatycze, Mielnik i Konstantynów¹⁶.

¹³ Ostatnia w księdze placówka w Siedlcach zawiera również nazwiska członków innych placówek, w tym zapewne tu opisanych. Co wymaga dokładniejszych badań.

¹⁴ W. Horyd-Przerwic, tamże, s. 12.

¹⁵ J. Woyno, *Z dziejów Polskiej Organizacji Wojskowej na Podlasiu (1914 – 1918)*, [w:] „Szkice Podlaskie”, Siedlce 1999, s. 71-72.

¹⁶ A. Winter, *Dzieje Siedlec 1448- 1918*, Warszawa 1969, s. 214.

Po reorganizacji 31 X 1918 struktur Komendy Naczelnej 1 POW, okręgowi w Siedlcach przywrócono poprzedni nr III. Największy rozwój organizacji okręgu datuje się na VII 1917, przy stanie 912 ludzi¹⁷. Komendantami Okręgu Siedlce byli, kolejno: Stefan Pióro „Sęp” (do XI/XII 1914), por. Bogusław Miedziński „Andrzej Świtek” (XI/XII 1914), Franciszek Antoniewski-Raczyński (III 1915), Józef Korczak „Piotr” (III – VIII 1915), kpt. Henryk Paszkowski „Krok” (VIII 1915 – I 1916), por. Stanisław Hempel (I – V 1916), ppor. Artur Maruszewski „Jan Sosnowski” (V 1916 – IV 1917), ppor. Karol Wądołowski, w/z pchor. Stefan Pióro „Sęp” (IV – VII 1917), por. Władysław Horyd „Przerwic” (VII 1917 – XII 1918), w/z pchor. Stanisław Ratyński (VI – XI 1918)¹⁸.

Kładziono nacisk nie tylko na szkolenie wojskowe w sekcjach i plutonach (obchodzenie się z bronią, gromadzenie broni i amunicji, przygotowywanie ochotników do planowanej armii polskiej). Stworzono również służby na wzór funkcjonujących jednostek wojskowych: sanitarną i finansową. Ponadto na początku 1916 powstała poczta peowiacka, w której szczególnie aktywny był Oddział Żeński kierowany przez Śluzkowską [Śluzkowska Apollonia]. W poniższych wykazach peowiaków, wielu z nich podawało swą funkcję – kolporter czy skarbnik. Działalność kulturalno-oświatową prowadziła, założona w Siedlcach w XI 1915 Liga Kobiet Pogotowia Wojennego¹⁹ z przewodniczącą dr Marią Rytel na czele.

Mobilizacja POW nastąpiła 10 XI 1918. Następnego dnia przystąpiono do rozbrajania Niemców. Siedlce i region zostały wyzwolone bez większych trudności. Rozbrajanie okupantów zostało zakończone około 19 XI. Organizacja w Okręgu Siedlce przestała funkcjonować formalnie 29 XI 1918, kiedy wcielono do Wojska Polskiego podległe jej oddziały. Większość peowiaków Obwodu 1 Siedlce wstąpiła do 22 Pułku Piechoty, także część oddziałów

¹⁷ W innym źródle podaje się na dzień 11 XI 1918 liczbę w okręgu ok. 1300 ludzi zorganizowanych i 400 współpracujących (A. Winter, dz. cyt., s. 214).

¹⁸ M. J. Chromiński, *Działalność III/IX Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej (Siedlce) w latach 1914 – 1918 oraz jej wkład w powstanie i organizację 22 Siedleckiego Pułku Piechoty*, [w:] „Rocznik Archiwalno-Historyczny CAW” 2011, nr 4/33, s. 96 (https://caw.wp.mil.pl/plik/file/biuletyn/r4/r4_3.pdf – 2 VII 2018).

¹⁹ Liga Kobiet Pogotowia Wojennego – organizacja niepodległościowa, założona w Warszawie w IV 1913. Związana była z kierunkiem niepodległościowym J. Piłsudskiego. Działała na terenie Królestwa Polskiego, propagowała ideę legionową, organizowała aparat pomocniczy dla Legionów Polskich. W latach 1917–1918 udzielała pomocy internowanym i ukrywającym się byłym legionistom, współpracowała z POW w rozbrojeniu okupantów w XI 1918, prowadziła akcję pomocy żołnierzom i ich rodzinom w czasie wojny 1918 – 21 (<https://encyklopedia.pwn.pl/> – 3 VII 2018).

Obwodu 2 Łuków oraz peowiacy z Węgrowa i Siemiatycz. Do tego pułku przydzielono część kadry oficerskiej i podoficerskiej. 22 pp powstał na rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych 25 X 1918. Tego samego dnia przybył do Siedlec pierwszy jego dowódca, płk Władysław Pażus²⁰.

Henryk Józef Picheta, komendant Obwodu Siedlce POW, tutaj kpt. 22 pp. Na piersi ma odznaczenia: VM sr., KW 4-krotnie, niżej odznaka pam. 22 pp ofic., odznaka „Za wierną służbę” (honorowa I Brygady Legionów Polskich), najwyżej na wstążce odznaka honorowa za jedną Ranę lub Kontuzję (wszystkie za wojnę 1918-1921). Na lewym rękawie ma godło naramienne kompanii i szwadronów karabinów maszynowych. Trzyma polską szablę oficerską wz. 1921/1922 z zawieszanym temblakiem oficerskim wz. 1919. Zbiory Muzeum Regionalnego w Siedlcach, fot. A. Ganiowski (Gancwol), MRS/H/133 [fragment].



Placówki Związku Peowików i ich członkowie

Placówka Mierzvice

Omawiany teren w lipcu 1918 r. wchodził w skład obwodu nr 6 (Sarnaki) Podokręgu IX A i później od października tegoż roku przynależał do Okręgu III POW z siedzibą w Siedlcach, z komendą obwodu w Łosicach (nr 1)²¹.

²⁰ J. Woyno, dz. cyt., s. 72-81.

²¹ T. Krawczak, *W walce o niepodległość (1914-1918)*, [w:] *Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia*, opr. naukowe T. Wasilewski i T. Krawczak, Biała Podlaska 1990, s. 335.

Pracę organizacyjną od maja 1918 r., na polecenie Komendy Naczelnej POW, prowadził na terenie obwodu Wiktor Tomir Drymmer²². Przyjął on pseudonim „Zygmunt Oyrzanowski”²³. Zasięgiem swojej działalności objął okolice Nurca, Mielnika, Siemiatycz i Drohiczyna na prawym brzegu rzeki Bug, mając bazę i najbliższy krąg oddziaływać w domu Ludwika Daniluka w Starych Mierzwicach. Na zebraniach ograniczał się do roli informatora o stanowisku organizacji niepodległościowych i POW wobec przyszłości niepodległego państwa polskiego. Mówił m.in. o planach przyznania jednakowych praw wszystkim obywatelom, o reformie rolnej, upaństwowieniu lasów, kolei i wszelkich przedsiębiorstw. Był też animatorem życia kulturalnego, powołując w Mierzwicach amatorski teatr wiejski i wprowadzając grę w piłkę. Do czasu, gdy:



Wiktor Tomir Drymmer (W. T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, okładka).

Bronek Kordaczuk, 18-letni chłopak, powiedział do mnie w gronie swych kolegów: „Panie Zygmuncie, pan nam tu dużo mówi o księżycu, o gwiazdach, a nic nam pan nie mówi, jak bić Niemców”. Tego było mi potrzeba. Pierwsze koło peowiackie powstało z inicjatywy Bronka Kordaczuka we wsi Mierzvice Stare. Komendę objął Ludwik Daniluk, zastępcą został Bronek²⁴.

Później po ogłoszeniu mobilizacji Polskiej Organizacji Wojskowej o przemianowaniu jej w Wojsko Polskie, młodzi ludzie z tego terenu zasilili głównie szeregi 22 Pułku Piechoty (Siedlce) i 34 Pułku Piechoty (Biała Podlaska).

BARAN Wiktor „Zagłoba”, kupiec, s. Łukasza i Zofii, ur. 28 II 1900, Serock pow. lubartowski, w POW od 15 VI 1917²⁵, szer. na terenie Mierzwic, nie

²² W. T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, s. 50.

²³ *Tamże*, s. 52.

²⁴ *Tamże*, s. 55.

²⁵ Daty wstąpienia do POW autor podaje zweryfikowane przez członków Komisji Kwalifikacyjnej.

wstąpił do wojska 11 XI 1918 z powodu choroby, 27 II 1920 – 26 III 1921 2 pu, ułan, MN²⁶ nr leg. 2306-15/3523, **331**.

BOBIŃSKI Konstanty vel **DANILUK** „Wierzba”, rolnik, woźny w szkole, s. Romana i Julianny, ur. 1899, Mierzvice, w POW od XI 1916, szer. na terenie Mierzwic, 12 XI 1918 – 5 II 1921 22 pp, szer., MN nr leg. 14701-15/6744, **335**.

DANILUK Aleksander, ur. 1890, folwark Konstantynów pow. bialski, w POW od VIII 1918, szer. na terenie Mierzwic, internowany w Szczypiornie, służył w armii austriackiej i Legionach Polskich, *Zabity pod wsią Kazimierzówka*, **340**²⁷.

DANILUK Aleksander „Chmielewski”, rolnik, s. Aleksandra i Anny, ur. 16 IX 1897, Mierzvice, w POW od 1 XI 1916, szer. na terenie Mierzwic, nie wstąpił do wojska z powodu choroby trwającej 6 tygodni i opieki nad rodziną, gdy trzech braci służyło w wojsku, **326**.

DANILUK Bronisław „Nadbużak”, magazynier zasobów technicznych (X st.), s. Aleksandra i Anny, ur. 16 XII 1901, Mierzvice Stare, w POW 1 XI 1916 – 15 IV 1917, szer. na terenie Mierzwic, 15 IV 1917 – 11 XI 1918 szer. w plutonie szkolnym w Siedlcach, 11 XI 1918 – 28 XI 1920 19 pp, kpr., lekko ranny w lewe udo i dłoń, **337**.

DANILUK Kazimierz „Maciek”, rolnik, s. Adama i Marii, ur. 16 VIII 1901, Mierzvice, w POW od 1 XI 1916, łącznik na terenie Mierzwic, nie wstąpił do wojska z powodu choroby trwającej ok. 1,5 roku (woda w boku po tyfusie), 1 X 1925 – 1 X 1927 34 pp, szer., MN nr leg. 11444-15/6753, **328**.

DANILUK Konstanty, patrz **BOBIŃSKI**, **335**.

DANILUK Ludwik „Kmicic”, pracownik PKP, s. Adama i Marii, ur. 17 XII 1896, Mierzvice, do POW wstąpił w Siedlcach 1 VI 1916, VIII 1916 – 11 XI

²⁶ Nazwy popularnych odznaczeń podane są w skrótach, według starszeństwa: VM – Order Wojenny Virtuti Militari, PR – Order Polonia Restituta (Order Odrodzenia Polski), KW – Krzyż Walecznych, KN – Krzyż Niepodległości, KZ – Krzyż Zasługi (zl. – złoty, sr. – srebrny, br. – brązowy), MN – Medal Niepodległości, M 18-21 – Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921, M 10-lecia – Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości. Wykaz skrótów zamieszczono na końcu rozdziału.

²⁷ Por. „Daniluk Aleksander, ppor., 22 pp, poległ 1920, Romanówka” (J. Garbaczewski, *Spis poległych i zmarłych żołnierzy siedleckich jednostek WP w wojnie 1918-1920*, Siedlce 2011, s. 11).

1918 komendant plutonu Mierzvice, 11 XI 1918 – 28 VIII 1921 22 pp, sierż., KN nr leg. 10017-15/6726, **324**.

DZIESZKOWSKI Edward, listonosz przy agencji pocztowej w Mielniku, s. Stanisława i Marii, ur. 20 VIII 1898, Mielnik [obecnie woj. podlaskie], w POW od VIII 1917, w wojsku nie służył z powodu *długotrwałej obłożnej choroby* **343**.

HACKIEWICZ Stanisław „Rola”, rolnik, s. Jana i Marianny, ur. 5 IV 1899, Mierzvice, w POW od 1 XI 1916, szer. na terenie Mierzwic, 11 XI 1918 – II 1919 7 komp. 22 pp, szer., zwolniony z powodu słabego wzroku, KN, **327**.

KORDACZUK Bronisław, rolnik, inwalida, s. Andrzeja i Franciszki, ur. 21 XII 1897, Mierzvice, w POW od sierpnia 1916, szer. na terenie Mierzwic, 18 XI 1918 – X 1921 22 pp, w 1920 ranny w płuca pod Mozyrzem, MN, **334**.

KOWALEWSKI Antoni „Antoś”, właściciel składu aptecznego, s. Dominika i Marii, ur. 19 V 1897, Jewie pow. trocki na Litwie, w POW od 15 IX 1917, kolporter na terenie Mierzvice – Sarnaki, nie wstąpił 11 XI 1918 do wojska z powodu zapalenia płuc, którego *się nabawiłem podczas rozbrajania Niemców*, 15 III – 19 IV 1923 9 baon san., szer., KZ sr. z dn. 22 VII 1938, **333**.

MAKSYMIOUK Adam „Wiśnia”, niższy pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, s. Wincentego i Praksedy, ur. 24 XII 1896, Mierzvice Stare, w POW od 15 XI 1916, szer. na terenie Mierzvice – Sarnaki, 11 XI 1918 – 4 I 1919 22 pp, szer., MN nr 15/4275, **325**.

MARCZUK Adam „Bułan”, maszynista Zarządu Kolei Leśnych, s. Michała i Karoliny, ur. 19 VIII 1897, Rozwadów, w POW od III 1917, goniec na terenie Mierzwic Starych, nie wstąpił 11 XI 1918 do wojska z powodu choroby, kurowany przez dra [Stanisława] Nasiłowskiego [z Puczyz], 18 IV 1919 – 13 VII 1921 5 pp Leg., *st. legionista*, ranny w prawą nogę nad Słuczą, Medal za Długoletnią Służbę br., **338.***

PAŹDZIÓR Jan „Skiba”, inwalida, s. Franciszka i Zofii, ur. 21 I 1893, Mierzvice, w POW od 1 XI 1916, kolporter na terenie Mierzwic, 11 XI 1918 – 31 XII 1919 22 pp, szer., ranny w nogę w Mielniku *podczas napadu przez Niemców*, KN nr 6735, **329**.

SITKIEWICZ Władysław, s. Feliksa i Emilii, ur. 6 VII 1899, Hrudkowicze pow. kobryński, w POW od 1 IV 1917, komendant lokalny w Sarnakach, *Zabity w czasie rozbrajania Niemców pod Janowem Podl.*²⁸, **342**.

SOKOŁOWSKI Stanisław, s. Grzegorza i Anny, *Zmarł w szpitalu wojskowym w 1919 r.*, **341**.

WASILCZUK Bronisław „Czubaryk”, przedstawiciel Wytwórni Chemicznej Nr 3 w Poznaniu, s. Aleksandra i Michaliny, ur. 21 VIII 1896, Sułów gm. Górki, w POW od 1 IX 1917, kolporter na terenie Mierzwic i Bielska Podlaskiego²⁹, 17 VIII – 3 XII 1920 213 pułk PP, szer., **339**.*

WAWRYNIUK Edward „Rola”, rolnik, s. Wincentego i Klementyny, ur. 10 V 1898, Lipno, w POW od II 1917, zastępca komendanta plutonu Mierzwice – Sarnaki, podczas rozbrajania Niemców zachorował na zapalenie płuc trwające 11 tygodni, 19 III 1919 – 1 VII 1921 34 pp, plut., MN nr leg. 40114, **336**.

WISZNIEWSKI Eugeniusz „Nadbużak”, rolnik, s. Stanisława i Kazimierzy, ur. 1 IX 1897, Sarnaki, w POW od VI 1917, szer., na terenie Mierzwice – Sarnaki, 11 XI 1918 – 1 V 1923 2 pu, st. ułan, MN nr 15/20143, **332**.

WOJTULEWICZ Józef „Bartosz”, rolnik, s. Pawła i Marianny, ur. 10 X 1900, Ludwinówka gm. Świniarów, w POW od 1 XI 1917, szer. na terenie Mierzwic, nie zaprzysiężony, 12 XI 1918 – 10 III 1922 22 pp, szer., MN nr leg. 14275-15/6823, **330**.

Placówka Sarnaki

Sarnaki zostały zajęte przez wojska niemieckie 17 VIII 1915. Cztery wschodnie powiaty guberni siedleckiej, w tym konstantynowski z Sarnakami,

²⁸ Był nauczycielem w Chlebczynie koło Sarnak. Brał udział w walkach oddziału POW dowodzonego przez ppor. Wacława Grobickiego i sformowanego 13 XI 1918 w rejonie Hołowczyc. Zginął 15 XI, będąc w szeregach wydzielonego oddziału, którego zadaniem było przejęcie z rąk niemieckich stadniny koni w Janowie Podlaskim. Peowiacy starli się wówczas z liczniejszym przeciwnikiem, niemieckim oddziałem „Huzarów śmierci”, którzy przyjechali czterema samochodami z Białej Podlaskiej (J. W. Nowosielski, *Ziemia Sarnacka 1900 – 1920*, Warszawa 2013, s. 103, 106, przypis 450).

²⁹ W rubryce 13 wyjaśnienie, dlaczego nie wstąpił do wojska 11 XI 1918 r.: *1 stycznia 1918 r. wstąpiłem do Pol. Pań. w Siemiatyczach nie miałem rozkazu co mam z sobą robić pozostałem na swojej placówce Niemcy zajmowali część pow. Bielsk Podlaski w 1919 r.*

objął wojskowy zarząd komend etapowych, utworzonego 4 X 1915 Ober-Ostu. Teren ten traktowany był przez okupantów jako przyfrontowy i poddany większym rygorom niż w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim. Granicę między oboma jednostkami administracyjnymi strzeżono na równi z państwową. Obszar Ober-Ostu Niemcy bezwzględnie łupili³⁰.

Szeregi tworzącej się Polskiej Organizacji Wojskowej w Sarnakach zasilił powracający w poł. 1918 byli żołnierze armii carskiej i I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego³¹. Później, w XI 1918 zasilili głównie formujące się w Siedlcach: 22 Pułk Piechoty i 3 szw. 2 Pułku Ułanów Grochowskich³².

Rozbrajanie Niemców na terenie Ober-Ostu najwcześniej rozpoczęło się w okolicach Sarnak. Już 12 XI 1918 czterdziestoosobowy oddział peowiaków z Mórd rozbroił posterunek niemiecki w Platerowie. Dowodził nim właściciel majątku Rusków, Ignacy Humnicki. Oddział ten rozbroił następnie obsadę tartaku we Fronołowie i ochronę mostu kolejowego na Bugu. Tego samego dnia Niemcy opuścili Sarnaki w wyniku działań wyłącznie miejscowych sił Polskiej Organizacji Wojskowej, bez pomocy z zewnątrz³³.

Następnego dnia powstały dwa bojowe oddziały POW. Pierwszy związał się 13 XI 1918 w rejonie Hołowczyc pod dowództwem ppor. Wacława Grobickiego. Oddział tego samego dnia wyruszył w kierunku Konstantynowa. Rozbrajając po drodze niemiecki oddział żandarmerii polowej pod Horoszkami, placówki i sztab miejscowej komendy w Konstantynowie, placówki w Nosowie i Pawłowie – powiększył swój stan o kolejnych ochotników, do 30 żołnierzy i pięciu skautów z Białej Podlaskiej. Razem z miejscowymi siłami podjął próbę opanowania Janowa Podlaskiego. Również 13 XI 1918 powstał oddział dowodzony przez Adolfa Terlikowskiego z Chybowa. Peowiacy od następnego dnia rozpoczęli inwentaryzację i ochronę przed grabieżą majątków ziemskich opuszczanych przez okupantów: Wólka Nosowska, Nosów, Leśna Podlaska, Bordziłówka Stara i Droblin³⁴. Oprócz wymienionych dwóch oddziałów POW, w rozbrajaniu Niemców wzięli udział: komendant lokalny Władysław Sitkiewicz oraz Bronisław Baltaziuk, Stanisław Gałęcki, Józef Pawłowski i Bronisław Wyganowski.

³⁰ R. Zubkowicz, *Nadleśnictwo Sarnaki. Z dziejów lasów nadbużańskich*, Sarnaki 2016, s. 109-110.

³¹ J. W. Nowosielski, *dz. cyt.*, s. 95.

³² *Tamże*, s. 101-102.

³³ *Tamże*, s. 102-103.

³⁴ Więcej na temat walk obu oddziałów i losów ich członków, *tamże*, s. 103-111.

BALTAZIUK Bronisław „Drzewiecki Roman”, rolnik, s. Jana i Józefy, ur. 21 X 1899, Chlebczyn, w POW od 1 II 1917, szer. na terenie Sarnak, brał udział w rozbrajaniu Niemców w Siedlcach, zachorował i był leczony miesiąc w szpitalu w Siedlcach, 27 VII 1919 – 13 VI 1923 3 pac, kanonier, M 18-21 nr 2734, **363.***

BALTAZIUK Stanisław „Cyprys”, „Feliks”, pracownik PKP, s. Jana i Józefy, ur. 1897, Chlebczyn, w POW od 14 VII 1917, szer. na terenie Czachów – Janów Podlaski, *powodu nie wstąpienia* [11 XI 1918] *do Wojska nie podał*, 12 V 1919 – 13 VII 1921 5 pp Leg., szer., **354.***

BONDARCZUK Bernard „Michalski”, ślusarz w Muzeum Techniki, s. Franciszka i Michaliny, ur. 22 IX 1897, Ostromęczyn, w POW od 15 IX 1917, szer. na terenie Sarnaki-Chlebczyn, *Pełnił wartę przy państwowym tartaku we Fronołowie przez miesiąc czasu*, co było powodem nie wstąpienia do wojska 11 XI 1918, był ranny w dwa palce lewej ręki podczas rozbrajania Niemców w Janowie Podlaskim, 18 XII 1918 – 16 VI 1921 sanitarna kompania zapasowa, szer., **369.***

CZERWIŃSKI Władysław „Korsak”, rolnik, s. Kazimierza i Elżbiety, ur. 27 I 1900, Lipno, w POW od 1 I 1917, szer. na terenie Lipno-Sarnaki, 11 XI 1918 nie wstąpił do wojska, należał do Milicji Ludowej, co zostało potwierdzone w „Uwagach”, 24 III 1920 – 5 XII 1922 5 pu i 22 pu, ułan, **368.***

DUK Władysław, fryzjer, stróż dozorujący, s. Kazimierza i Katarzyny ur. 17 I 1883, Krzesk, w POW od X 1917, szer. na terenie Sarnak, VII 1920 – 23 X 1923 [78?] pp [78 Pułk Strzelców Słuckich], szer., **375.***

EKIELSKI Edward „Dudek”, rolnik, młynarz, pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, s. Teofila i Rozalii, ur. 17 VII 1890, Chybów, w POW od IX 1916, kierownik kulturalno-oświatowy w Siemiatyczach, 11 XI 1918 – 1 VI 1919 22 pp, kpr., *osadzony przez sąd wojskowy Bolszewicki przy 7 dyw. strzelców konnych. „osoby i oddział” na 8 lat obozu jeńców politycznych*, **344³⁵.**

³⁵ Edward Ekielski, zmarły w 1976 potomek linii „siemiatyckiej” powstańca listopadowego, uczestnika bitwy 10 IV 1831 r. pod Iganiem, Aleksandra Ekielskiego (*Drzewo genealogiczne rodziny Ekielskich 1760-2001 r.*, wydruk komputerowy, zbiory Henryka Ekielskiego z Siemiatycz, kopia w zbiorach

GAŁECKI Stanisław „Kakłuski”, rolnik, s. Mateusza i Elżbiety, ur. 28 I 1899, Lipno, w POW od I 1917, szer. na terenie Lipno-Sarnaki, 11 XI 1918 wstąpił do Milicji Ludowej, 28 V 1919 – 17 X 1923 łączność, plut., ranny w prawe biodro i kluty bagnetem w bok podczas rozbrajania Niemców w Horoszkach, przebywał miesiąc w niewoli niemieckiej, MN nr leg. 29434, M 18-21 nr 28/30, **356.***

GIL Ewaryst, ps. nie miał, rolnik, s. Piotra i Bronisławy, ur. 1884, Sarnaki, w POW od VI 1918, szer. na terenie Sarnak, przysięgi nie składał, do wojska nie wstąpił z powodu organizowania spółdzielni i później nie służył, **349.**

GREGORCZUK Władysław, rolnik, s. Józefa Franciszki, ur. VI 1895, Binduga, *od rozbrojenia służył 1 m-c i powrócił do domu*, ponownie w wojsku 4 I 1919 – 3 IV 1921, formacji nie podał, **346.***

GUMIENICZUK Józef Antoni „Organista”, rolnik, s. Andrzeja i Marii, ur. 31 X 1898, Rzewuski [właściwie powinno być Rzewuszek, wieś Stare Rzewuski leży w gm. Przesmyki] gm. Sarnaki, w POW od 14 VII 1917, łącznik na terenie Sarnak, 19 XII 1918 – 1922 34 pp, plut., **371.***

IZDEBSKI Bolesław „Sarna”, pracownik sezonowy PKP, s. Aleksandra i Franciszki, ur. 9 VII 1899, Bejdy gm. Mordy, w POW od 6 VII 1917, szer. na terenie Bużka-Sarnaki, 12 XI 1918 – 25 XI 1921 5 pu, ułan, **359.***

JADCZUK Kazimierz, rolnik, s. Józefa i Franciszki, ur. 25 III 1897, Chlebczyn, w POW od IX 1917, szer. na terenie Sarnaki-Chlebczyn, 5 XI 1918 – 3 III 1922 2 pu, st. ułan, KW, **345.***

JASZCZUK Czesław, ur. 1896, Chlebczyn, MN nr leg. 24468, **372.***

autora; https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Ekielski - 13 IV 2018; S. Kordaczuk, *Wywiad z Henrykiem Ekielskim*, Siemiatycze 26 V i 4 VI 2006, kasety 639, 640, 641, zbiory autora). Wśród konspiratorów Polskiej Organizacji Wojskowej w Siemiatyczach wspominany jest w listopadzie 1917 r. również Edward Ekielski „Grom” (http://box.zetobi.com.pl/glos_siemiatycz/histor_1918.html – dostęp 13 IV 2018 r.).



*Ułan Władysław Jędruszuk na froncie,
Baranowicze 1919. Zbiory Tadeusza
Jędruszuka.*

JĘDRUSZUK Władysław, ps. nie miał, murarz, rolnik, s. Stanisława i Emilii, ur. 24 IX 1896, Chybów, w POW od 1 IX 1917, szer. na terenie Sarnak, 5 XI 1918 – 28 XI 1921 2 pu, ułan, MN nr leg. 10927-15/7037, M 18-21, **351.**

KŁYKOCIŃSKI Alfons, ps. nie miał, rolnik, s. Adama i Pauliny, ur. 12 III 1900, Chybów, w POW od V 1917, szer. na terenie Sarnak, 11 XI 1918 – IV 1919 5 pu, ułan (w książeczce wojskowej nie ujęto służby w wojsku, a uwi-doczniono odroczenie), zaświadczenie przyznania krzyża POW wystawił Grobicki, **366.***

KONDRACKI Henryk, *p.s. Nie posiadał*, rolnik, s. Polikarpa i Antoniny, ur. 14 III 1885, Sarnaki, w POW od V 1918, szer. na terenie Sarnak, do woj-ska *Nie pobrany i nie zgłosił się*, **347.**

KOROWAJCZUK Kazimierz, rolnik, s. Jana i Józefy, ur. 3 III 1898, Płó-sków, w POW od 10 X 1918, szer. na terenie Płosków-Sarnaki-Platerów-Janów [Podlaski], 10 X 1918 – 20 VIII 1921 9 pp Leg. i 34 pp, st. strzelec., **373.***

LASZUK Antoni „Dąb”, rolnik, s. Marcina i Ewy, ur. 3 XI 1895, Mężenin, w POW od V 1918, szer. na terenie Sarnaki-Franopol, nie zaprzysiężony. *Dnia 11 XI 1918 rozbrajałem administrację niemiecką w majątku Mężenin z braku wyznaczonych ludzi przez Rząd. Administrowałem majątkiem z Kacprowiczem Wład. do połowy grudnia. Do Wojska Polskiego nie wstąpiłem będąc przemęczony niewolą austriacką, z której uciekłem w marcu 1919 r., 22 VII 19120 – III 1921 5 pu, ułan, 365.*?*³⁶

MAĆKOWSKI Aleksander „Szulc”, rolnik, s. Bronisława i Walerii, ur. 20 II 1893, Franopol, w POW od V 1918, szer. na terenie Chlebczyna i Sarnak, *Podczas rozbrajania przeziębził się i dostałem zapalenia płuc, 352.**

MIELNICKI Czesław, ps. nie pamiętał, rolnik, s. Grzegorza i Stanisławy, ur. 15 III 1896, Terlików, w POW od VII 1917, szer. na terenie Terlików-Sarnaki, *ranny w Legionie Puł.[awskim], 5 XI 1918 – 30 VII 1921 5 pu, kpr., MN nr leg. 24538, 353.**

NIKONIUK Edward „Kieska Jan”, dróżnik szosowy, s. Tomasza i Praksedy, ur. 16 VII 1901, Franopol, w POW od 2 VI 1917, kurier na terenie Sarnak, do wojska nie wstąpił 11 XI 1918, gdyż: *Zachorowałem na tyfus Brzuszny w czasie rozbrajania Niemców i wywieziony do Stoku-Lackiego gdzie odwoził mnie Somla z tej wsi kompanji Peowiackiej który pochodzi ze wsi Stok-Lacki, 21 II 1920 – 22 I 1924 8 psap., st. saper, 370.**

PAWŁOWSKI Józef, rolnik, murarz, s. Aleksandra i Feliksy, ur. 16 VII 1891, Chybów, w POW od 1918 (nie zaprzysiężony), *Brałem udział w rozbrajaniu do 30 XI 1918 r. łącznie do Droblina gdzie zostaliśmy rozbici, a jeden z peowiaków został zabity – ob.[Wacław³⁷] Stefański. Prowadzącym oddział POW na Droblin był ob. Adolf Terlikowski. W wojsku nie został ze względu na wiek, wcześniej służył w I korpusie 1917 – 1918 i 11 – 30 XI 1918, kpr., 362.*?*³⁸

SAKOWSKI Jakub Józef „Skowronek”, niższy funkcjonariusz pocztowy, s. Bolesława i Adolfiny, ur. 14 VI 1897, Chybów, w POW od 15 II 1918,

³⁶ Osoby weryfikujące przynależność do POW, nie ustaliły jej jednoznacznie, zostawiając w „Uwagach” wpisy: *był członkiem POW i Jest mi nie znany z terenu Sarnak.*

³⁷ J. W. Nowosielski, dz. cyt., s. 109.

³⁸ W „Uwagach” adnotacja: *Nie wiem* – nie ustalono jednoznacznie przynależności do POW. Natomiast na pewno był w oddziale POW Adolfa Terlikowskiego (J. W. Nowosielski, *tamże*, s. 107).

szer. na terenie Sarnak, 5 XI 1918 – 23 VII 1921 12 pu, ułan, MN nr leg. 31812, M 18-21 nr 79/35, M 10-lecia nr 741, Medal za Długoletnią Służbę br., **360.***

SEMENIUK Walenty „Grusza”, rolnik, woźny gminy, s. Jakuba i Tekli, ur. 4 II 1898, Litewniki Nowe gm. Hołowczyce, w POW od VI 1917, szer. na terenie Zabuża, 13 XI 1918 – 6 XI 1921 22 pp i 15 pp, szer., M 18-21 nr 11/29, **361.***

SITKIEWICZ Kazimierz, etatowy kancelista PKP (XI grupa), s. Feliksa i Emilii, ur. 29 I 1898, majątek Lachowicze pow. kobryński, w POW od V 1918, prowadził działalność oświatową na terenie Sarnak³⁹, 18 III 1919 – 20 VIII 1921 34 pp, st. szer., M 10-lecia, M 18-21, Medal za Długoletnią Służbę, **367.**

STEFAŃSKI Józef „Zegarowicz”, rolnik, s. Jana i Pauliny, ur. 21 V 1898, Lipno, w POW od I 1917, szer. na terenie Lipno-Sarnaki, służył w Milicji Ludowej, 28 III 1919 – 14 IX 1921 34 pp, st. szer., pod Mińskiem dostał się do niewoli bolszewickiej, w której przebywał od 13 VI 1920 do 28 V 1921, MN z dn. 21 IV 1937, **357.***

WAWRYNIUK Jan „Miklaszewski”, rolnik, s. Franciszka i Franciszki, ur. 9 XII 1891, Lipno, w POW od I 1917, od 11 XI 1918 ok. 3 miesiące w Milicji Ludowej, w wojsku nie służył, **358.***

WAWRYNIUK Wincenty, rolnik, s. Michała i Marianny, ur. 22 I 1874, Lipno, od 1905 w PPS, od VIII 1915 wspierający działalność POW (*patronat*) na terenie Sarnak⁴⁰, w wojsku nie służył ze względu na podeszły wiek i pracę w samorządzie, był 20 lat wójtem gminy, MN z dn. 28 IX 1933, KZ br. nr 3078, **355⁴¹.**

WERESZCZUK Franciszek, robotnik, s. Teodora i Praksedy, ur. 4 X 1898, Meszki gm. Świniarów, w POW od VI 1918, szer. na terenie wsi Czuchleby,

³⁹ Nauczyciel w Szkole Ludowej w Bindudze 1 II 1917 – 17 III 1919, razem z bratem Władysławem zaangażowany w pracę kulturalno-oświatową w okolicach Sarnak w czasie I wojny światowej (*tamże*, s. 92, 95, 99).

⁴⁰ W czasie I wojny światowej były wójt gm. Sarnaki, organizator prywatnej szkoły, członek zarządu (patron) zorganizowanego w Sarnakach konspiracyjnego Koła Samokształceniowego Młodzieży (*tamże*, s. 91, 96).

⁴¹ W „Uwagach” wpisy członków komisji: *Należał do POW, wspierający i ołówkiem: był bezwzględnie.*

*Do 15 XI 1918 r. trzymałem posterunek na stacji Platerów, 15 XI 1918 – 1922 2 pu, ułan, 374.**

WYGANOWSKI Bronisław, rolnik, s. Jana i Emilii, ur. 1883, Chybów, XII 1917 – 27 VII 1918 I Korpus Polski w Rosji Józefa Dowbór – Muśnickiego, w POW od VIII 1918, szer. na terenie Sarnak (nie zaprzysiężony), brał udział w rozbrajaniu Niemców, **348.***

ZABOROWSKI Tadeusz Jan, ps. nie miał, rolnik, s. Adama i Józefy, ur. 1889, Sarnaki, w POW od VI 1918, szer. na terenie Sarnak, przysięgi nie składał, 2 VIII 1920 – 21 III 1921 ochotnik 19 pu, ułan, **350.**

ZWIERZYŃSKI Czesław „Rogaliński”, rolnik, s. Hipolita i Józefy, ur. 24 IX 1894, Grzybów, do POW wstąpił 20 VII 1918 po powrocie z trzyletniego pobytu na froncie tureckim podczas służby w armii rosyjskiej, brał udział w rozbrajaniu Niemców, 17 VII – 27 XI 1920 ochotnik 18 pac, kanonier, **364.**

Placówka Sarnaki – Niemojki

Plutonowym na tym terenie był Władysław Sobczak. Natomiast do bohaterów wojennych możemy zaliczyć ранego w 1920 Wojciecha Pietruczuka, kawalera KW.

KIOK Władysław, szef Biura Centralnego Handlowego przy Związku Izb Rzemieślniczych RP w Warszawie, s. Ludwika i Wandy, ur. 15 VII 1894, Warszawa, do POW przysięgi nie składał i formalnie członkiem organizacji nie był, *2 – 3 listopada objąłem z polecenia dowództwa oddziału partyzanckiego. [Dowodziłem] oddziałem jazdy nad Bugiem złożonym z członków POW. Oddziałem tym dowodziłem do dnia 18 XI 1918 r. poczem zaszeregowany zostałem do WP z pozostawaniem na dotychczasowym stanowisku. Wobec reformowania tego jednak oddział był przeniesiony do 6 pap. 18 XI 1918 – XII 1920 6 pap, por., Byłem więziony przez kilka m-cy w 1918 r. za działalność na stanowisku prezesa Wojsk. Polskiego 6 XII armii rosyjskiej, KW nr leg. 35076, 377.**



*Tadeusz Perycz, peowiak, właściciel majątku ziemskiego w Chłopkowie.
Fot. B. Sadowski w Siedlcach. Zbiory Izby Pamięci Narodowej Szkoły
Podstawowej w Niemojkach.*

PERYCZ Tadeusz „Czyrep”, rolnik, s. Czesława i Zofii, ur. 28 XI 1892, Żabce gm. Tłuściec, w POW od III 1917, szer. na terenie Platerów-Biała Podlaska, 11 XI 1918 – I 1919 pluton żand. w Siedlcach. Zwolniony w styczniu po zabójstwie teścia i szwagra przez Niemców jako jedyny żywiciel, 382⁴².

PIETRUCZUK Wojciech „Walek”, kontroler sanitarny przy starostwie w Siedlcach, s. Jakuba i Agnieszki, ur. 19 XII 1900, Chłopków, w POW od 9 IX 1917, kolporter na terenie Starych Mierzwic, 11 XI 1918 – III 1922 2 pu, ranny w 1920 pod Michałowicami, KW leg. nr 428, MN nr leg. 20868, KZ br., 381.

SOBCZAK Władysław „Zagłoba”, st. post. PP, zam. Urząd Śledczy przy ul. Narutowicza 35 w Lublinie, s. Franciszka i Magdaleny, ur. 9 VI 1898, Płosków, w POW od 1 XII 1917, plut. w Siedlcach, aresztowany 5 XI 1918

⁴² Rozstrzelany przez Niemców 17 XII 1943 r. w egzekucji publicznej w Siedlcach wraz z dwoma synami: Janem i Zbigniewem (S. Kordaczuk, *Pejzaż Siedlec...*, s. 47; S. Kordaczuk, *Spod znaku orła. Armia Krajowa*, Siedlce 1996, s. 35). Trzeci syn Wacław ocalał i służył do końca wojny w Oddziale Partyzanckim „Zenona” (S. Kordaczuk, *Podlaskim szlakiem Oddziału Partyzanckiego „Zenona”*, Siedlce 2007, s. 192-193).

przez Niemców w Białej Podlaskiej i więziony do 9 XI 1918, 11 XI 1918 – 20 XI 1921 5 pu, kpr., KW nr 32 542, Krzyż za Wierną Służbę Ojczyźnie (nr 106), M 18-21, M 10-lecia, Medal za Długoletnią Służbę, **379**.

SZYMANIUK Edward „Szymon”, st. post. PP, s. Michała i Franciszki, ur. 14 XII 1899, Grzybów, w POW od 10 VIII 1916, sekretarz, kurier na terenie Grzybowa, w wojsku 18 XI 1918 – 2 VII 1922, Krzyż Litwy Środkowej nr 581, M 18-21, M 10-lecia, Medal za Długoletnią Służbę, **378.***

SZYMANIUK Jan Wincenty „Szymański Wincenty”, robotnik PMS we Lwowie, s. Józefa i Anny, ur. 1898, Rzewuski, w POW od X 1917, szer. na terenie Sarnaki-Niemojki-Siedlce *jako łącznik placówki Łosice do obwodu 4-go i Siedlec, jako konduktor niemiecki*, KW nr 31345, MN nr 15/15878/37, **383**.

WYRZYKOWSKI Władysław, zaangażowany przez fundusz pracy do zakładów chemicznych Nasierowskiej [założone w 1934 „Chemiczno-Farmaceutyczne Zakłady Przemysłowo-Handlowe L. Nasierowski” Leona Nasierowskiego w Warszawie?⁴³], s. Stanisława i Józefy, ur. 17 XI 1892, Wyrzyki gm. Kornica, w POW od 15 IX 1917 na terenie wsi Szpaki. *W wojsku nie służył. W dniu 10, 11, 12, 13 XI 1918 r. rozbrajałem Niemców w Leśnej Podlaskiej [...]. W Drobinie, tam zostaliśmy przez oddział huzarów niemieckich rozbrojeni i zabrani do niewoli do Białej Podlaskiej*, [obecni?] Jan Wieczorkiewicz, Franciszek Rozwadowski, Seweryn Terlikowski, Józef Pawłowski, Edward Terlikowski, Adolf Terlikowski⁴⁴. 15 V 1931 – 15 X 1933 sekretarz [gminy?] w Sarnakach, **376.***

ŻUK Aleksander „Garść”, rolnik, s. Jakuba i Marianny, ur. 18 XII 1897, Czuchleby gm. Górki, w POW od VI 1918, łącznik na terenie Niemojki-Czuchleby, 11 XI 1918 – 1 III 1922 2 pu, ułan, **380**.

Podsumowanie

Autor podał nie wszystkie dane zweryfikowanych członków Związku Peowiaków Oddziału Siedlce. Można jeszcze rozbudować notki zweryfiko-

⁴³ <http://www.nasierowski.com/leon-nasierowski> - 8 IV 2018

⁴⁴ Był żołnierzem wspomnianego już oddziału POW pod dowództwem Adolfa Terlikowskiego i brał udział w opisywanej akcji w Drobinie (J. W Nowosielski, *dz. cyt.*, s. 107-111).

wanych osób o informacje z innych rubryk, np. dotyczących dokumentacji Wojskowego Biura Historycznego (numery zaświadczeń) czy przyznania krzyża POW (numer odznaczenia). Ponadto przesłedzenie nazwisk osób, które przyjmowały przysięgę (rubryka 14) pozwoli na szczegółowe określenie zależności siatki konspiracyjnej w terenie i powiązań między poszczególnymi komendami lokalnymi. Natomiast rubryka 15 wydaje się bardzo istotna, lecz nie zawsze została wypełniona z należytą starannością. Często mylono funkcje i nazwiska w komendach lokalnych, podawane zapewne z pamięci po ponad 20 latach od przeżywanych wydarzeń. Zresztą nie zawsze konspiratorzy POW mogli znać swoje władze zwierzchnie. Te dane wymagają dokładniejszego sprawdzenia.

Z przytoczonych notek zweryfikowanych członków Związku Peowiaków Oddział Siedlce wynika, że najwięcej zaprezentowano rolników, zarówno w organizacji kombatanckiej, jak i Polskiej Organizacji Wojskowej czasów I wojny światowej. Wyraźnie widać, że rolnicy, zwykli szeregowi członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej podawali rzetelne dane o swoim udziale w Polskiej Organizacji Wojskowej. Ich udział w konspiracji nie był podważany przez członków komisji weryfikacyjnej. Zauważalna jest tendencja podszywania się pod POW osób, którym kombatanctwo było potrzebne do kariery, czyli pracowników na państwowych posadach, działaczy politycznych itp. Czasem zakwestionowano przynależność do POW części krewnym. Na przykład jeden z braci miał zasługi i być może poświadczył swemu bliskiemu udział w podobnej działalności.

Podszywający się pod POW podawali często nie przystające do rzeczywistości konspiracyjnej, w porównaniu z innymi, swoje funkcje w organizacji. Niespotykane w strukturach organizacyjnych. Także wymienienie zbyt wielu miejscowości na obszarze swego działania, oddalonych od siebie, stawało się podejrzane. Nie gwarantowało możliwości prowadzenia działalności konspiracyjnej na tak dużym obszarze. Notki takich osób oznaczone są na końcu gwiazdką wątpliwości.

Skład osobowy placówek nie jest dokładny, gdyż każda zaczyna się od nowej strony, na której jest miejsce do wypełnienia dla 4 osób. Niemożliwością było zorganizowanie placówek o liczbie członków podzielnej przez cztery.

Najwięcej członków POW wstępowało do obwodowego oddziału Wojska Polskiego, czyli 22 Pułku Piechoty w Siedlcach. Duży odsetek dotyczy

także formowanego w tym mieście 2 Pułku Ułanów (3 szwadron) i garnizonów sąsiednich: 34 pp w Białej Podlaskiej i 35 pp w Brześciu nad Bugiem. W tych formacjach i wielu innych walczyli na frontach wojny 1918 – 1921. O wielu z nich podano informacje o ranach lub śmierci w walce w obecnych granicach Rzeczypospolitej, jak i na przedwojennych Kresach.

W księdze ważną rubrykę stanowi ta, w której wpisywano powód niewstąpienia do wojska 11 XI 1918. Znaczna większość wstąpiła do wojska tego dnia, nie tylko peowiacy. Udział wszystkich świadczy o skali ochotników do WP w XI 1918 z pow. siedleckiego. Ale nie wszyscy mogli pójść do wojska, bowiem uczestnicy rozbrajania Niemców w XI 1918 przeziębili się i w następstwie tego wydarzenia chorowali. Najwięcej uczestników rozbrajania okupantów występuje w placówkach wschodniej części powiatu. Zgłaszali się na ochotnika w późniejszych terminach i byli powoływani z poboru roczników, objętych przepisami dotyczącymi obszaru całego kraju po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Nieliczni peowiacy zasilali szeregi tworzącej się Milicji Ludowej, głównie w Siedlcach i Łukowie. Inni chronili mienie państwowe – majątki ziemskie (Sarnaki). Niektórzy nie wrócili z frontu. Daty i miejsca śmierci peowiaków w połączeniu z formacjami, w których służyli, dadzą obraz bitew, w których uczestniczyli. Znaczna większość za udział w tej wojnie została odznaczona popularnymi wówczas medalami. Jest też dużo osób odznaczonych bardzo wysokimi orderami (Virtuti Militari) i Krzyżami Walecznych.

Księga jest także źródłem wiedzy o pracy społecznej byłych peowiaków. W dwudziestolecie międzywojennym udzielali się w różnych organizacjach na swoim terenie i poza obszarem pracy w POW. W to wchodzi również działalność partyjna, m.in. w Obozie Zjednoczenia Narodowego czy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Przynależność do ochotniczych straży pożarnych może być potwierdzeniem tezy, że ta instytucja służyła najczęściej dla zakonspirowania działalności Polskiej Organizacji Wojskowej⁴⁵. Z notek można wyczytać, że peowiacy stanowili kadry późniejszych rad samorządowych, zarządów organizacji społecznych, różnych instytucji oraz kadr konspiracyjnych II wojny światowej.

⁴⁵ A. Kołodziejczyk, *Pierwszy okres działalności Ochotniczych Straży Ogniwych na terenie Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza (do 1918 roku)*, [w:] *Ochotnicze Straże Pożarne Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza – dzieje i teraźniejszość*, red. R. Dmowski, A. Kołodziejczyk, Z. Todorski, Warszawa – Siedlce 2007, s. 37.

Zapraszamy Czytelników do Muzeum Regionalnego w Siedlcach i lektury książki w celu poszerzenia wiadomości na temat POW i jego członków w pow. siedleckim. Dodatkowe informacje pozwolą na rozbudowanie notek poszczególnych osób. Zapewne już za późno na próbę odszukania krewnych na podstawie wpisanych ostatnich adresów zamieszkania. Nie tylko z powodu np. umiejscowienia za obecną granicą państwa, ale już na takie poszukiwania jest po prostu za późno. Któreś z kolei pokolenie migrując, rozproszyło się po świecie. Do niedawna można było jeszcze u krewnych peowiaków poszukać zachowanych dokumentów i zdjęć. Wiele tych materiałów archiwalnych zostało zniszczonych przez samych zainteresowanych lub ich rodziny w obawie przed NKWD i UB po II wojnie światowej. Bowiem uczestnicy wojny, zwanej często polsko-bolszewicką, byli szczególnie ulubionym obiektem poszukiwań i polowań epoki w historii Polski, która przez ludzi wsi była zwana „za demokracją”. Dla badaczy księga może stanowić źródło wiedzy z kilku dziedzin. Dla socjologów pole badań stanowi przekrój społeczny opisanych osób. Psychologom autor poleca przeanalizowanie powodów podszyciwania się pod organizację, w której wielu zarejestrowanych nie uczestniczyło. Natomiast polonistom zwraca uwagę na mnogość pseudonimów wziętych z polskiej literatury pięknej i na zjawisko naleciałości obcych języków po latach zaborów (rusycyzmy) i okupacji niemieckiej I wojny światowej (rzeczowniki zaczynające się wielką literą).

Temat nie jest jeszcze zakończony, gdyż wchodzący obecnie w skład gminy Sarnaki obszar Hołowczyc i sąsiednich wsi, w czasie wypełniania *Księgi ewidencyjnej* znajdował się w pow. białskim. Wobec tego zamieszczona powyżej lista nie oddaje w pełni udziału mieszkańców dzisiejszej gminy Sarnaki w Polskiej Organizacji Wojskowej, bowiem gmina Hołowczyce nie została objęta weryfikacją komisji siedleckiej⁴⁶.

⁴⁶ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Województwo_lubelskie_\(II_Rzeczpospolita\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Województwo_lubelskie_(II_Rzeczpospolita));
https://pl.wikipedia.org/wiki/Gmina_Hołowczyce (1 IX 2018).

Wykaz ważniejszych skrótów

baon – batalion	plut. – plutonowy
br. – brązowy	p łączn. – pułk łączności
dak – dywizjon artylerii szkolnej	płk – pułkownik
dca – dowódca	podofic. – podoficer
DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu	por. – porucznik
dyon – dywizjon	post. – posterunkowy
folw. – folwark	pow. – powiat
gimn. – gimnazjum	poz. – pozycja
gm. – gmina	pp – pułk piechoty
gr. – grupa	PP – Policja Państwowa
KN – Krzyż Niepodległości	ppor. – podporucznik
komp. – kompania	prac. – pracownik
kpr. – kapral	przod. – przodownik
kpt. – kapitan	ps. – pseudonim
KW – Krzyż Walecznych	psap. – pułk saperów
KZ – Krzyż zasługi	psk – pułk strzelców konnych
Leg. – Legionów	pszwol. – pułk szwoleżerów
łączn. – łączność	pu – pułk ułanów
M 10-lecia – Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości	PW – Przysposobienie Wojskowe
M 18-21 – Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918 -1921	rez. – rezerwy
MN – Medal Niepodległości	san. – sanitarny
niem. – niemiecki	sap. – saperów
ochot. – ochotniczy, ochotniczej	sierz. – sierżant
ofic. – oficer	sł. st. – służby stałej
pac – pułk artylerii ciężkiej	sr. – srebrny
pal – pułk artylerii lekkiej (wcześniej polowej)	st. – starszy
panc. – pancerny	st. sp. – stan spoczynku
pap – pułk artylerii polowej	szw. – szwadron
pchor. – podchorąży	szer. – szeregowiec
p lotn. – pułk lotniczy	tab. – tabory
	telegr. – telegraficzny
	UW – Uniwersytet Warszawski
	wachm. – wachmistrz
	wł. – właściwie

v. – voto (nazwisko po mężu)

VM – Order Wojenny Virtuti Militari

zam. – zamieszkały

zap. – zapasowy

zaśw. – zaświadczenie

zaw. – zawodowy

zł. – złoty

zm. – zmarł

żand. – żandarmeria

Rafał Dydyecz

Między Polską a Ukrainą – traktat brzeski na obszarze gminy Sarnaki

Początek dwudziestego wieku to czas dynamicznych zmian, jakie miały miejsce na obszarze Południowego Podlasia, a co z tym idzie, dotknęły również terenu dzisiejszej gminy Sarnaki. W owym czasie miejscowości należące dziś do gminy Sarnaki znajdowały się w dwóch gminach: Hołowczyce (Bonin, Borsuki, Walim, Wajków, Hołowczyce, Horoszki Duże, Horoszki Małe, Zabuże, Klepaczew, Litewniki Nowe, Litewniki Stare, Litewniki Folwark, Płosków, Raczki, Serpelice, Terlików.¹) i Chlebczyn (Adamów, Binduga, Bużka, Grzybów, Hruszniew, Górki, leśniczówka Drobnik, Kisielew, Klimczyce, Kózki, folwark Kuczanka, Lipno, Mężenin, Michałów, Mierzwiце, Ostromęczyn, Pasieka, Rzewuski, Rozwadów, f. Rybnik, Sarnaki, f. Taraski, Chybów, Chłopków, Chlebczyn, f. Szydłolas²). Obie gminy położone były w powiecie konstantynowskim, guberni Siedleckiej³.



Mapa nr. 1 Granice gmin Chlebczyn
i Hołowczyce w 1913 roku

Pierwszym wydarzeniem, które miało wpływ na miejscową ludność, był ukaz tolerancyjny ogłoszony przez cara Mikołaja II w dniu 30 kwietnia 1905 r.⁴. Wtedy to ludność skała pozwolenie na zamianę religii z Prawosławia na Rzymski Katolicyzm. Szczególnie ważne było to dla mieszkających na naszych terenach byłych unitów, od lat sześćdzie-

¹ Памятная книжка седнепкой губернии на 1878 год. Siedlce 1878, s. 169-170.

² Tamże, s. 175.

³ R. Zubkowicz, Zmiany granic i przynależności administracyjnej ziem dzisiejszego powiatu łosickiego, w: *Przemiany administracyjno-gospodarcze na ziemi Łosickiej XV-XXI wiek*, red. A. Indraszczyk, Warszawa – Łosice 2006, s. 23-24.

⁴ J. Cabaj, Unici Podlascy wobec ukazu tolerancyjnego z 30 kwietnia 1905 r., w: *Rocznik Białkopodlaski*, t. IV, Biała Podlaska 1999, s. 154.

siątych XIX wieku poddawanych represjom ze strony władz carskich⁵. Jak podaje w swej pracy A. Szabaciuk, w latach 1905-1908 skorzystało z tej możliwości

167 881 osób na ziemiach Królestwa Polskiego, natomiast w powiecie konstantynowskim było to 27 089 osób⁶.

Źródło: Nowosielski Janusz Wiktor, *Ziemia Sarnacka 1900 – 1920*, Warszawa 2013, s. 29.

Wydarzenia te miały olbrzymie znaczenie w kształtowaniu się świadomości narodowościowej ludności. Jak podawał działacz ukraiński A. Łotocki, przechodzący z prawosławia na katolicyzm czuli się Polakami, choć posługiwali się miejscowym dialektem ruskim.⁷

Wyznanie mieszkańców gmin Chlebczyn i Hołowczyce w latach 1890 i 1907

Rok	gmina	rz-kat		prawosławne		mojżeszowe		inne		razem
		liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	
1890	Hołowczyce	857	22,8	2857	76,1	39	1,0	3	0,08	3756
	Chlebczyn	3399	55,0	1729	28,0	1057	17,1	0	0,00	6185
	Razem	4256	42,8	4586	46,1	1096	11,0	3	0,03	9941
1907	Hołowczyce	3607	85,0	557	13,1	80	1,9	1	0,02	4245
	Chlebczyn	7188	83,1	0	0,0	1466	16,9	0	0,00	8654
	Razem	10795	83,7	557	4,3	1546	12,0	1	0,01	12899

Źródło: J. W. Nowosielski, *Ziemia Sarnacka 1900–1920*, Warszawa 2013, s. 29.

Masowe przechodzenie ludności z prawosławia na katolicyzm okazało się problemem dla władz rosyjskich. Wśród kręgów rządowych pojawiły się propozycje oderwania ziem nadbużnych Królestwa Polskiego i przyłączenia ich bezpośrednio do Rosji. Szczególnie aktywnie za tymi zmianami agitowała hierarchia prawosławna z biskupem Eulogiuszem na czele. Przemiany w strukturze wyznaniowej i masowe przechodzenie ludności prawosławnej na katolicyzm spowodowały, iż po kilkuletniej burzliwej dyskusji z dniem 1 września 1913 r. (starego stylu) doszło do utworzenia nowej guberni

⁵ Ks. J. Pruszkowski, *Martyrologium czyli Męczeństwo unii św. na Podlasiu*, Woodbridge – Nowy Jork 1983, gdzie można przeczytać o potraktowaniu Joanny Czyżyk z Horoszek, która za odmowę przyjęcia prawosławia została skatowana i zmarła z odniesionych ran, s.119-121.

⁶ A. Szabaciuk, „Rosyjski Ulster” *Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji w latach 1863–1915*, Lublin 2013, s. 185.

⁷ J. Cabaj, *Unici Podlascy...*, s. 167.

chełmskiej z wschodnich powiatów guberni lubelskiej i siedleckiej. Obszar ten został przyłączony bezpośrednio do Imperium Rosyjskiego⁸. W skład tej guberni weszły całościowo powiaty: bialski z guberni siedleckiej oraz hrubieszowski i tomaszowski z lubelskiej, a także w częściowo powiaty: biłgorajski, chełmski, zamojski z lubelskiej, konstantynowski, włodawski z siedleckiej, a także fragmenty powiatów krasnostawskiego, lubartowskiego z lubelskiej i radzyńskiego z siedleckiej. W nowo wytworzonej rzeczywistości zmianom uległo zaszeregowanie gmin Hołowczyce i Chlebczyn. O ile ta pierwsza, pozostając w powiecie konstantynowskim, wraz z nim została włączona w struktury guberni chełmskiej, to druga, Chlebczyn, została włączona do powiatu siedleckiego, którego obszar podporządkowany został guberni lubelskiej⁹.

Sytuacja powyższa uległa zmianie w roku 1915. Po porażkach na froncie armia rosyjska wycofała się na wschód, pozostawiając tereny Królestwa Polskiego wojskom państw centralnych. Przed opuszczeniem tych terenów zarządzono ewakuację ludności. Jak podaje H. Wiercieński, w roku 1915 *żywioty rosyjskie w Królestwie Polskim starały się uprowadzić ze sobą ludność ruską i prawosławną. Z jednej strony namowy duchowieństwa prawosławnego, urzędników rosyjskich i nauczycieli ludowych, z drugiej strony przymus wywierany na ludność przez rosyjskie władze administracyjne i wojskowe, spowodowały niebywale we dziejach kraju tego uchodźstwo*. Z wykazów dostarczonych przez władze gminne do Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie okazało się, że ziemie guberni chełmskiej opuściło 230.637 osób¹⁰. Między innymi obszary gminy Hołowczyce opuścił nauczyciel szkoły w Serpelicach, J. Makówka, który przeniósł się z kancelarią szkoły do miejscowości Jekaterynowka w Jekaterynosławskiej guberni¹¹. Wyjechali także pisarze obu gmin¹².

Tymczasem tereny południowego Podlasia w sierpniu 1915 roku dostały się pod okupację niemiecką. Niemcy zlikwidowali gubernię chełmską i wró-

⁸ A. Szabaciuk, dz. cyt, s. 265-266.

⁹ J. Cabaj, *Spółeczeństwo guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką w latach I wojny światowej*, Siedlce 2006, s. 13.

¹⁰ H. Wiercieński, *Ziemia Chełmska i Podlasie, rys historyczny i obraz stanu dzisiejszego*, Warszawa – Lublin – Łódź, bez daty, s. 42.

¹¹ *Pismo nauczyciela Serpelickiej Szkoły Iwana Makówki do Naczelnika Chełmskiej Nauczycielskiej Dyrekcji z 12. Grudnia 1915 r.*, w, Archiwum Państwowe w Lublinie, Dyrekcje Szkolne: Chełmska, Lubelska, Siedlecka, 525/3563,teczka osobowa nauczyciela I. Makówki, bez paginacji.

¹² J. W. Nowosielski, *Ziemia Sarnacka 1900–1920*, Warszawa 2013, s. 69.

cili do podziału administracyjnego sprzed 1913 r. Obszar powiatów konstantynowskiego, bialskiego, radzyńskiego i włodawskiego został wyłączony spod władzy cywilnego General Gubernatora w Warszawie i oddany do zarządu przez wojsko. Do zarządzania obszarem tych czterech podlaskich powiatów powołano jednostkę administracji wojskowej – Etapen Inspektion Bug Armee (Armijna Inspekcja Etapowa „Bug”), z siedzibą inspektoratu w Białej Podlaskiej¹³. Podlegała ona Komendzie Etapów Naczelnego Dowództwa Armii Wschodnich (Ober-Ost)¹⁴. W Białej, oprócz siedziby Inspekcji Bug, miała swą siedzibę również poczta polowa oznaczona nr 192¹⁵. Głównym zadaniem etapów armijnych, oprócz utrzymania spokoju na terenach zarządzanych, była eksploatacja ekonomiczna tych obszarów. Władze niemieckie starały się zmusić mieszkańców etapów do wykonywania swych zarządzeń. Stanowczość Niemców pokazały już pierwsze rekwizycje przeprowadzone przez nich we wrześniu 1915 r. Wtedy to inspektor etapowy w Białej gen. Von Unger wydał zarządzenie przewidujące nałożenie surowych kar dla tych, którzy uchylaliby się od świadczeń na rzecz armii. Za ukrywanie nadwyżek płodów rolnych miała być konfiskata i wymierzone wysokie grzywny, natomiast w przypadku próby obrony swego majątku przed rekwizycją groziło 10 lat więzienia lub, w przypadku wystąpienia z bronią w rękę, kara śmierci¹⁶. Mieszkańców etapów zmuszano do uiszczania rozmaitych świadczeń w naturze, do których należał m.in. obowiązek oddawania ½ funta masła tygodniowo od każdej posiadanej krowy; oddawanie 1-2 jajek od pary kur; obowiązek dostaw zboża, kartofli, siana, słomy¹⁷. Jednocześnie zakazano wywozu poza tereny etapów zboża, pasz i żywności, a także określono górne ceny na te towary na rynku wewnętrznym. Starano się także odciąć obszary etapowe od reszty terytorium polskiego ruchu ludności. Aby móc przemieszczać się, należało uzyskać zgodę z trzech stopni administracji wojennej: komendantury etapowej (powiatowej), inspekcji etapowej oraz centralnego zarządu wojskowego Ober Ost¹⁸. Władze niemieckie i austriackie pod koniec 1916 r. ogłosiły tzw. Akt 5 listopada, w którym za-

¹³ R. Zubkowicz, dz. cyt. s. 24.

¹⁴ B. Korzeniewski, *Kwestia ewakuacji wojsk niemieckich z terenu powiatu bialskiego (listopada 1918 r – luty 1919 r.)*, w: *Rocznik Bialskopodlaski Tom XVII – XIX*, Biała Podlaska 2009–2011, s. 137.

¹⁵ J. Manterys, *Niemieckie poczty polowe na ziemiach polskich 1914 – 1918*, Ciechocinek 2009, s. 26.

¹⁶ J. Cabaj, *Spółeczeństwo guberni chełmskiej...*, s. 101.

¹⁷ Archiwum Akt Nowych, Biuro Prac kongresowych przy MSZ, 515/49, *referat Bądzynskiego pt. Podlasie*, s. 8.

¹⁸ *Tamże*, s. 4.

powiadały utworzenie samodzielnego państwa polskiego z ziem wydartych imperium rosyjskiemu. Pozwoliło to na tworzenie załączków polskiej administracji, Tymczasowej Rady Stanu, Rady Regencyjnej, a także rządu, jednak wszelkie zmiany w traktowaniu Polaków nie obowiązywały na terenie Etapów¹⁹.

Wiosną 1917 r., dzięki staraniom Związku Wyzwolenia Ukrainy – ZWU, ukr. Союз Визволення України (СВУ), (organizacji reprezentującej Ukraińców z Rosji, którzy uważali, że zwycięstwo państw centralnych da Ukrainie niepodległość²⁰) na terenie Inspekcji Etapowej „Bug” rozpoczęła działalność „Ukraińska Gromada”. Miała ona charakter wojskowy. Na jej czele stał naczelnik – płk M. Szapował. Jego zastępcą i zarazem sekretarzem był Jakub Tarasowski. Pozostałe funkcje pełnili: por. Andrzej Sawczuk (skarbnik) i P. Swatun (kontroler). Obszar działalności Ukraińskiej Gromady wyglądał następująco: na lewym brzegu Bugu były to powiaty: bialski, włodawski i radzyński oraz większość konstantynowskiego, natomiast na wschodnim: południowa część ziemi brzeskiej z Brześciem, większość powiatu włodzimierskiego i kowelskiego, cały kobryński oraz skrawki prużańskiego, a także południowo-zachodnia część pińskiego z Pińskiem. Łącznie ok. 25 000 km², zamieszkałych przez ok. 420 tys. ludzi, w tym ok. 65% Ukraińców²¹. Początkiem jej działalności było przybycie w marcu 1917 r. do Białej – siedziby władz etapowych, grupy kilkunastu działaczy ukraińskich. Jednym z głównych zadań stawianych przed Gromadą było kształtowanie ukraińskiej świadomości narodowej wśród ludności Południowego Podlasia. Na realizację tegoż zadania miały wpływać tworzenie i rozwijanie sieci szkolnictwa ludowego, wydawanie druków ukraińskich i ich kolportaż w terenie. Służyć temu miał wychodzący w Białej w nakładzie 2 tys. egzemplarzy ukraiński tygodnik „Ridne Slovo”. Jednocześnie Ukraińska Hromada rozpoczęła tworzenie sieci szkół ukraińskich, których do końca 1917 r. powstało ponad 100, z czego na terenie Inspekcji Etapowej „Bug” dwadzieścia trzy. Najbliżej terenów gmin Hołowczyce i Chlebczyn działały szkoły w Za-

¹⁹ H. Zieliński, *Historia Polski 1914 – 1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 22-26.

²⁰ ЕНЦИКЛОПЕДІЯ УКРАЇНОЗНАВСТВА, wersja on – line, <http://izbornyk.org.ua/encycl/euii228.htm> dostęp 21 lipca 2018 r.

²¹ *Українська культурна праця на Підляшші й Полісся*, w: *Вістник Союзу Визволення України*. – nr 48 (178) 1917, s. 757-759.

kanalu, Łukowiskach, Nosowie, Peredyle i Grannej, wszystkie w powiecie konstantynowskim²².

Przeciągające się działania wojenne doprowadziły państwa biorące w nich udział do kryzysów. Jednym z nich był wybuch rewolucji lutowej i październikowej w Rosji w 1917 r.²³. Chaos, w jakim pogrążyła się Rosja oraz walki frakcyjne o władzę, przeradzające się w zaczątki wojny domowej, spowodowały, iż Imperium Rosyjskie było słabym przeciwnikiem, któremu państwa centralne mogły narzucać swą wolę. Dowodem na to są pertraktacje w styczniu, lutym i marcu 1918 r. w Brześciu, będące głównym tematem poniższego artykułu. Ludność ukraińska zamieszkująca Imperium Rosyjskie próbowała wykorzystać chaos i utworzyć swą własną państwowość. 17 marca 1917 r. (nowy styl) w Kijowie utworzona została Centralna Rada jako reprezentacja narodowych interesów Ukraińców. 23 czerwca 1917 r. ogłosiła ona tzw. I Uniwersał, w którym proklamowała autonomię Ukrainy w ramach państwa rosyjskiego oraz tworzyła rząd autonomiczny²⁴. Pogłębiający się rozpad Rosji powodował, iż zamieszkująca jej tereny ludność ukraińska, coraz śmielej artykułowała swoje dążenia, m.in. 8 września 1917 w Kijowie miał miejsce zjazd bieżenców z Chełmszczyzny. Zebrało się 300 delegatów, którzy podczas tego zjazdu zaprotestowali przeciwko przyłączeniu Chełmszczyzny do Polski, uważając te obszary za wyłącznie ukraińskie²⁵. Po wybuchu rewolucji październikowej i przejęciu władzy w Rosji przez bolszewików Rada działała w specyficznych warunkach. Zawieszona pomiędzy naciskami Rosji Bolszewickiej (która chciałaby ją sobie podporządkować) z jednej strony, a postanowieniami państw centralnych z drugiej strony, obarczona również głosami dochodzącymi spośród potencjalnych obywateli, pod koniec roku, 20 listopada 1917 r. Centralna Rada Ukraińska wydała III Uniwersał, w którym proklamowano utworzenie niezależnego państwa Ukraińskiej Republiki Ludowej, połączonego federacją z państwem rosyjskim. Do jej terytorium należało 9 guberni: kijowska, podolska, wołyńska, czernichowska, połtawska, Charkowska, jekaterynosławska, chersońska i tawryjska bez

²² O funkcjonowaniu Ukraińskiej Gromady zobacz: J. Cabaj, *Działalność narodowa Ukraińskiej Hromady na obszarze Południowego Podlasia w latach 1917 – 1918*, w: *Rocznik Białskopodlaski*, Tom VII rok 1999.

²³ H. Zieliński, dz. cyt., s. 41-45.

²⁴ W. A. Serczyk. *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 252.

²⁵ *Український зїзд утікачів з Холмищини*, w: *Вістник Союзу Визволення України*. – nr 47 (177) 1917. s. 750.

Krymu²⁶. CRU domagała się również guberni kurskiej, woroneżskiej, a także chełmskiej i innych terenów ukraińskich²⁷. Stanowisku temu dała wyraz tydzień później, 27 listopada, uznając za niedopuszczalne oderwanie od terytorium Ukraińskiej Republiki Ludowej okupowanych przez państwa centralne obszarów ukraińskich Chełmszczyzny, Podlasia i Wołynia i przyłączenia ich do Polskiego Królestwa²⁸.

22 grudnia 1917 r. rozpoczęły się w Brześciu rozmowy pokojowe pomiędzy przedstawicielami Niemiec, Austro-Węgier, Bułgarii i Turcji z jednej strony, a Rosją z drugiej²⁹. Początkowo bolszewicy próbowali reprezentować całość Rosji w jej przedwojennych granicach, jednak 26 grudnia 1917 r. generalny sekretariat ukraiński wystosował do państw centralnych notę, w której oświadcza, iż ponieważ ukraińska republika ma swój własny rząd, zarządzający określonym terytorium, wobec tego pokój, jaki Rosja zamierza zawrzeć ze swoimi przeciwnikami, tylko wówczas może republikę ukraińską obowiązywać, gdy warunki pokojowe uznane i podpisane zostaną przez rząd ukraiński³⁰. Ostatecznie, 12 stycznia, państwa czwórprzymierza uznały ukraińską delegację za reprezentację oddzielnego państwa. Na czele delegacji stanął sekretarz stanu URL, J. Hołubowycz³¹. 20 stycznia nastąpiła przerwa w rokowaniach, a delegacje wróciły do swoich krajów. Przerwę w obradach Ukraińska Centralna Rada wykorzystała do wydania w nocy z 24 na 25 stycznia IV Uniwersału, w którym deklarowała niepodległość Ukrainy. Według zawartych w nim stwierdzeń, Ukraińska Republika Ludowa miała stanowić samodzielne, od nikogo niezawisłe, wolne i suwerenne ukraińskie państwo³². 1 lutego rozpoczęła się druga tura rokowań, w której przedstawicielami URL byli Aleksander Seweriuik, Mykoła Łewitski i Mykoła Lubyń-

²⁶ W. A. Serczyk, dz. cyt., s. 260-261

²⁷ *Вісти, Українська Республіка*, w: *Вістник Союзу Визволення України*. – nr 49 (179) 1917. s. 783.

²⁸ *Протест Центральної Ради проти прилучення українських земель до Польщі*, w: *Вістник Союзу Визволення України*. – nr 53 (183) 1917. s. 847-848

²⁹ J. Hawryluk, *Brzeski traktat pokojowy w 1918 roku pomiędzy Ukrainą a Państwami Centralnymi i problem Podlasia*, w: *Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze, Tom I-II*, Kraków 1993, s. 333.

³⁰ *Udział rządu ukraińskiego w rokowaniach*, *Głos Narodu* z dn. 4.01.1918 r., w: AAN, Centralna Agencja Polska w Lozannie 38/15.16/II/107, L.B.U. - Litwa, Białoruś, Ukraina. V. Ukraina i Ukraińcy a państwa inne 8. Polacy na Ukrainie. 9. Sprawa agrarna. 10. Rewolucja na Ukrainie. 11. Sprawy wojskowe. 12. Odessa. 13. O granicę Ukrainy (kwestia Besarabii, Krymu, Ziemi Chełmskiej, Podlasia, Wołynia, Podola etc.). 14. Ukraina a traktaty brzeskie, s. 746.

³¹ *Mocarstwa centralne odraczają uznanie samodzielności państwowej Ukrainy*, *Kurier Codzienny* z dn. 14.01.1918 r., [w:] *Tamże*, s. 756.

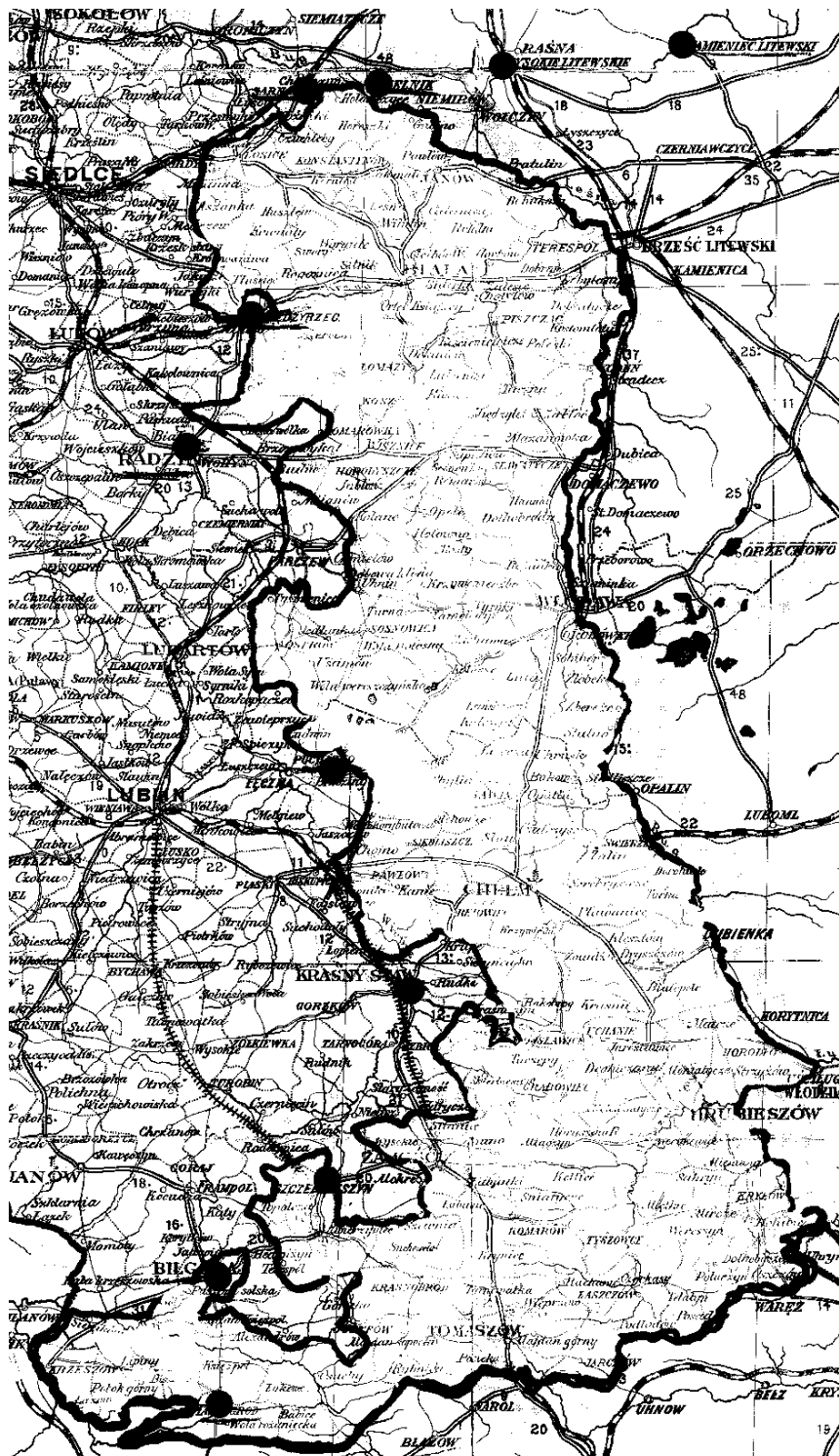
³² W. A. Serczyk, dz. cyt., s. 265-266.

ski³³. Ostatecznie 9 lutego 1918 r. podpisano pomiędzy państwami Czwórpzymierza a Ukraińską Republiką Ludową traktat pokojowy. W dokumencie tym zapisano, iż zachodnia granica Ukraińskiej Republiki Ludowej ma opierać się na linii Tarnogród – Biłgoraj – Szczebrzeszyn – Krasnystaw – Puchaczów – Radzyń – Międzyrzec – Sarnaki – Mielnik – Wysokie Litewskie – Kamieniec Litewski – Prużany – Jezioro Wygonowskie³⁴.

Przyjęcie tej linii granicznej w ogólny sposób nawiązującej do granicy guberni chełmskiej spowodowało, iż tereny dzisiejszej gminy Sarnaki znalazły się *de iure* w dwóch różnych państwach. Gmina Hołowczyce, jako będąca w guberni chełmskiej, znalazła się na obszarze przyznanym Ukraińskiej Republice Ludowej, natomiast gmina Chlebczyn wraz z gubernią lubelską wchodziłaby w skład Królestwa Polskiego. Radość z tego aktu była o tyle zrozumiała, iż oznaczała uznanie przez Państwa Centralne niepodległej ukraińskiej państwowości i spełnienie jej żądań w sprawie przyłączenia Chełmszczyzny. Jak widać, ukraińskiej delegacji udało się uzyskać zgodę na maksymalną proponowaną przez nią granicę zachodnią.

³³ J. Hawryluk, *dz. cyt.*, s. 339.

³⁴ Tekst traktatu brzeskiego za: *Treaty of Peace signed at Brest-Litovsk between the central powers and the Ukrainian People's Republic together with the supplementary treaty thereto*. London 1918, s. 5-8.



Mapa nr. 2 Granice Guberni chełmskiej utworzonej w 1913 r. i miejscowości wymienione w traktacie brzeskim jako określenie zachodniej granicy URL.

Przyczyną ustępstw państw centralnych wobec URL i poparcia jej niepodległości były kłopoty aprowizacyjne, jakie pojawiły się w państwach centralnych, a szczególnie Austro-Węgrzech. Kręgi rządzące monarchią Habsburgów miały świadomość o zapasach żywności wystarczających na kilka tygodni. Zdawano sobie sprawę, iż w najbliższej przyszłości dodatkowe dostawy żywności mogą mieć miejsce tylko z terenów ukraińskich³⁵. Ustępstwa miały swą cenę, w związku z czym strona ukraińska zobowiązała się do dostarczenia do Niemiec i Austro-Węgier znacznej ilości (100 tys. wagonów) zboża³⁶. Z tego powodu w pracach publicystycznych traktat określany był jako tzw. pokój chlebowy³⁷.

Przyłączenie obszarów guberni chełmskiej do URL spotkało się z olbrzymimi protestami strony polskiej. Przez polską prasę przetoczyła się fala artykułów protestujących przeciw, jak to mawiano, IV rozbiorowi Polski. Głos krytyki, jaki przelał się przez prasę polską, nie podobał się władzom niemieckim, stąd też kilkanaście tytułów wychodzących w Warszawie zostało ukaranych przez władze okupacyjne grzywną po 2 tys. marek³⁸. W ramach protestu przeciw oddaniu Ukrainie Chełmszczyzny, Rada Ministrów Królestwa Polskiego 12 lutego 1918 r. złożyła dymisję, uważając, iż *pozostawianie na stanowisku wobec nowego rozbioru Polski jest niemożliwe*³⁹. Wobec traktatu brzeskiego zaprotestowała także Rada Regencyjna. W piśmie do Narodu Polskiego wydanym 14 lutego zawarła informacje o złamaniu zobowiązań państw centralnych wobec Królestwa Polskiego. Oskarżała również o to, iż Niemcy i Austro-Węgry przehandlowały część polskiego terytorium za bezpieczeństwo na wschodzie⁴⁰. Na skutek tejże odezwy przez ziemie polskie przeszła fala protestów przeciwko działaniom państw centralnych. Protestowały organizacje samorządowe, polityczne, społeczne, a także osoby prywat-

³⁵ *O pokój z Ukrainą, Głos Narodu z dn. 23.01.1918 r.*, w, AAN, CAP w L, 38/15.16/II/107, s. 765.

³⁶ П. Гай-Нижник, *Фінансові аспекти Берестейського договору 1918 р. для УНР*, w, *Формування та діяльність українських національних урядів періоду Української революції 1917-1921 рр.*: Матеріали Всеукраїнської наукової конференції. Кам'янець-Подільський, 6-7 грудня 2007 р. – Кам'янець-Подільський: Оіюм, 2008. – s. 200-213.

³⁷ H. Zieliński. *dz. cyt.*, s. 46.

³⁸ *Pismo do Generala – Gubernatora Warszawskiego z dn. 20.04 1918 r.*, w, AAN, Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Warszawie, 16.1/302: Kara nałożona przez okupantów na czasopisma za artykuły w sprawie chełmskiej, s. 2.

³⁹ *Motywy Dymisji Rady Ministrów złożone Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej w dniu 12 lutego 1918 r.*, w, *Monitor Polski 1918 r.* nr 7, s. 1-2.

⁴⁰ *Rada Regencyjna do Narodu Polskiego – pismo z dn. 14 lutego 1918 r.* w, AAN, GCRRKPwW, 2/1/27: Różne polityczne. Sprawa Chełmszczyzny i Podlasia t. III, s. 43-45.

ne⁴¹. Przyjęcie traktatu przelało również czarę goryczy w polskim wojsku. II Brygada Legionów, pod przywództwem brygadiera pułkownika Józefa Hallera, wypowiedziała posłuszeństwo Austro-Węgrom i w nocy z 15 na 16 lutego przebiła się w boju przez linię austriacką pod Rokitną i przeszła na stronę rosyjską. Wprawdzie w trakcie walk brygada utraciła artylerię i tabory, zatrzymane przez Austriaków, jednak po ok. 300-kilometrowym marszu pod Sorokami połączyła się z II Korpusem Polskim gen. Dowbor-Muśnickiego⁴². Sprawa pokoju brzeskiego odbiła się również na polityce wewnętrznej Austro-Węgier, warunki traktatu spotkały się także ze zdecydowanym protestem polskiego koła poselskiego w austrowęgierskim parlamencie. Szczególnie ostrą krytykę wygłosił Ignacy Daszyński, który powiedział, iż 9 lutego zgasa na polskim niebie gwiazda Habsburgów. Wobec groźby nieuchwalenia budżetu, 18 lutego, rząd Austro-Węgier ogłosił, iż postanowienia dotyczące granic zawarte w traktacie brzeskim nie są wiążące. O dokładnym przebiegu granic miała zadecydować powołana komisja delimitacyjna, która miała działać zgodnie z wolą ludności zamieszkującej Chełmszczyznę⁴³. Na skutek problemów państw centralnych oraz słabości URL, komisja ta nie podjęła działalności, w związku z tym sztywne granice URL nie zostały wyznaczone.

Potężna fala krytyki, a także problemy strony ukraińskiej z dostarczeniem zaoferowanej ilości zboża spowodowały, iż ratyfikacja traktatu przez państwa centralne odkładana była w czasie. Ostatecznie został on ratyfikowany przez Niemcy 24 lipca 1918 r., Bułgarię 15 lipca, Turcję 22 sierpnia, natomiast Austro-Węgry nie ratyfikowały traktatu do końca swego istnienia⁴⁴. W związku z uchwaleniem traktatu, pomimo niewielkiej liczby świadomej ludności ukraińskiej, na obszarze Etapów powstawać zaczęła administracja ukraińska. Z dniem 1 marca 1918 r. rada ministrów Ukraińskiej Republiki Ludowej mianowała Aleksandra Skoropysa-Jołtuchowskiego komisarzem Chełmszczyzny i Podlasia, z czasową siedzibą w Brześciu⁴⁵. Komisarz uzyskał specjalne upoważnienie do rozmów z władzami niemieckiej i austriackiej okupacji odnośnie utworzenia ukraińskiej administracji na terenie

⁴¹ Referat w sprawie Chełmskiej i Podlasia, tamże, s. 22-26.

⁴² H. Bagiński, *Wojsko polskie na wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 342-345.

⁴³ Raport z Wiednia 18-20 lutego 1918, w, AAN, GCRRKPwW, 2/1/27, Sprawa Chełmszczyzny i Podlasia t. III, s. 55-60.

⁴⁴ B. Korzeniewski, *Południowe Podlasie w okresie I wojny światowej 1914–1918*, Biała Podlaska 2009, s. 186.

⁴⁵ Вісти, w, Вістник політики, літератури й життя, nr 12 (195) z 1918 r., s. 183. Także w: *По нашому краю*, w, Рідне Слово nr 12 (41), s. 2, gdzie pojawiła się data 2 marca.

Chełmszczyzny i Podlasia. Główne obszary działania, jakie czekały na komisarza, to: organizacja szkolnictwa, życia religijnego, a także umożliwienie powrotu do swych domostw wysiedlonych w 1915 r. bieżęńców⁴⁶. Władze niemieckie, zaangażowane na terenie Ukrainy, starały się dotrzymać postanowień traktatu brzeskiego i traktowały obszary Inspekcji Etapowej „Bug” jako teren Ukraińskiej Republiki Ludowej. Inaczej wyglądała sytuacja na obszarach okupowanych przez Austrię, a położonych na południe od powiatu włodawskiego. Tam władze austriackie nie zezwalały na żadną formę działalności ukraińskiej. Wpływy posiadali tu Polacy i uniemożliwiali działalność ukraińską⁴⁷. Wsparciem dla ludności ukraińskiej było natomiast rozporządzenie inspekcji „Bug” z kwietnia 1918 r., w którym dowódca poleca zlikwidowanie, jako „polskich”, komisji dla rejestracji strat wojennych, działających na terenie całego kraju⁴⁸. Na terenie Podlasia życie polskie nie mogło rozwijać się w sposób normlany, organizacje i instytucje, które gdzie indziej cieszyły się zupełną wolnością działania, tu nie mogły zapoczątkować swej działalności. Jak pisali przedstawiciele ludności Etapów, władze okupacyjne zamykały wszelkie instytucje społeczne i kulturalne, jakie mogły rozwijać się na pozostałych obszarach Królestwa Polskiego, wspierając w ten sposób ukraińskich działaczy⁴⁹. Dzięki wsparciu władz niemieckich, na terenie Etapów powstawała administracja ukraińska. Głównym jej ośrodkiem na prawobrzeżu Bugu pozostała Biała. To tam, pomimo szczupłości kadr, już w marcu 1918 r. zainstalowano powiatowego komisarza Chwedira Jacynę, który prawdopodobnie nigdy nie przybył do Białej. Kolejnym Komisarzem Powiatowym został Stefan Korduba, on obowiązki swe sprawował tymczasowo od 8 maja 1918 r., natomiast nominację na ten urząd otrzymał 18 sierpnia 1918 r.⁵⁰. Jak donosiła polska prasa, przebywał on w Białej od czerwca 1918 r., do jego kompetencji należały sprawy kościelne, szkolne i reemigracyjne. Kancelaria komisariatu mieściła się w budynku poczty przy ul. Rynek 2. Jednocześnie, oprócz komisariatu w Białej, podobne ośrodki

⁴⁶ *Вісти з Холмицини*, „Вістник політики, літератури й життя” nr 13 (196) 1918, s. 186-197.

⁴⁷ *В справі Холмицини*, „Вістник політики, літератури й життя” nr 15 (198) 1918, s. 228.

⁴⁸ Referat Bądryńskiego pt. *Podlasie*, w: AAN, BPK MSZ, 515/49, s. 5.

⁴⁹ *Prośba mieszkańców powiatu radzyńskiego, bialskiego, konstantynowskiego i włodawskiego o wystąpienie do władz okupacyjnych o natychmiastowe skasowanie etapów z dn. 28 października 1918 r.*, w: AAN, GCRRKPwW, 2/1/55: Litwa i Podlasie t. II, s. 174-175.

⁵⁰ *Наказ № 79, з. 18 Серпня 1918 року*, „Вістник Холмського губерніяльного староства” nr 8/1918, s. 4.

powołano w Brześciu, Iwanowie i Kowlu⁵¹. Jednym z pierwszych postanowień komisarza było rozesłanie do gmin kwestionariusza w sprawach ludnościowych i szkolnych, jednak zainteresowanie wypełnianiem tegoż kwestionariusza było znikome, a zdecydowana większość sołtysów zbojkotowała wypełnianie dokumentu⁵². W dalszych miesiącach z powodu słabnięcia Niemiec, a także Ukraińskiej Republiki Ludowej, administracja ukraińska stawała się coraz słabsza. Pomimo tworzenia załączków administracyjnych, ich stan nadal był niezadawalający, o czym świadczy notatka z ukraińskiej prasy, że we wrześniu 1918 r. wysłano delegację z Białej do Kijowa, aby przedstawiła hetmanowi P. Skoropadskiemu konieczność szybkiego przyłączenia Podlasia i Chełmszczyzny do Ukrainy i utworzenia tam ukraińskiej administracji⁵³. Ostatecznie urzędnicy ukraińscy wyjechali z Białej do dnia 2 grudnia 1918 r.⁵⁴. Nie mamy natomiast informacji o podejmowanych działaniach w celu utworzenia administracji ukraińskiej w powiecie konstantynowskim, prawdopodobnie zostało to spowodowane przez peryferyjność powiatu, niewysoki odsetek ludności ukraińskiej czy też braki kadrowe. Jak wspomniano wcześniej, w roku 1915 tereny Chełmszczyzny w ramach ewakuacji opuszczała ludność, głównie urzędnicy, a także osoby wyznania prawosławnego, wśród nich wyjeżdżali również nauczyciele. Po opuszczeniu swych placówek zostali rozrzućeni po znacznym obszarze imperium rosyjskiego. Ukraińska Republika Ludowa, włączając w swe granice obszary Guberni Chełmskiej, przejmowała również sieć szkolną wraz z kadrami. Pewną próbą wzmocnienia ukraińskości na tych terenach była organizacja kursów ukraińskich dla kadry nauczycielskiej Podlasia, Chełmszczyzny i Polesia, jakie miały miejsce w lipcu – listopadzie 1918 r, w Brześciu. Jednak w większości nauczyciele uczący wcześniej w placówkach rosyjskich nie wyrazili ochoty na pracę w szkolnictwie ukraińskim, czego przykładem był wspomniany nauczyciel

⁵¹ *Відкриття українського окружного комісаріату в Білій*, „Ridne Slovo” 25 (53) 1918, s. 4.

⁵² *Listy lubelskie*, „Nowa Reforma” z dn. 17 lipca 1918 r., w: AAN, CAPwL, 38/15.11/II_67, K.A.W. Królestwo pod okupacją austro-węgierską I. 14. Chełmszczyzna - sprawy kościelne: a. Kościół katolicki, b. Chełmszczyzna i Podlasie, c. Sekciarze. 15. Varia 16. Wyższe zakłady naukowe. Koniec okupacji austriackiej i ustąpienie Austriaków z Królestwa Polskiego. K.A.W.E. K. Królestwo pod okupacją austro-węgierską - sprawy ekonomiczne I. 1. Statystyka ludności w okupacji austro-węgierskiej 2. Stan ekonomiczny okupacji, zniszczenia, kronika lokalna: a. Okupacja austro-węgierska w ogóle, b. Gubernia Piotrkowska, c. Gubernia Kielecka, d. Gubernia Radomska, e. Gubernia Lubelska z Chełmszczyzną 3. Stosunki aprowizacyjne: a. Uregulowanie spożycia, b. Speculacja artykułami pierwszej potrzeby, c. Wwóz i wywóz artykułów pierwszej potrzeby, d. Kwestia opału, oświetlenia itp. s. 544.

⁵³ *Підляшшє для України*, „Вістник політики, літератури й життя” nr 39 (222) 1918, s. 536.

⁵⁴ Ю. Макар, М. Горний, В. Макар. *Від депортації до депортації*, Чернівці 2011, s. 216

szkoły serpelickiej Iwan Makówka⁵⁵. Spośród ok. 500 uczestników trzech edycji kursów ani jeden nie miał przypisanej placówki z powiatu konstantynowskiego⁵⁶. Również i absolwenci tych kursów nie byli kierowani do pracy na teren powiatu konstantynowskiego, a co za tym idzie, również i na obszar gminy Hołowczyce⁵⁷. Świadczy to o braku funkcjonowania administracji ukraińskiej na obszarze powiatu.

Przyłączenie ziem guberni chełmskiej do URL spowodowało, iż w odpowiedzi na postanowienia traktatu brzeskiego powołano wiele instytucji mających na celu obronę polskości ziem Chełmszczyzny. Jedną z nich był także powstały w Warszawie Związek Obrony Chełmszczyzny i Podlasia. Organizacja ta, wprawdzie niewielka w swym rozmiarze, skupiała się na działalności agitacyjnej, organizacji wieców uświadamiających, organizacji bibliotek czy też wspieraniu funkcjonowania szkół⁵⁸. Jej działalność w znacznym stopniu skupiała się na terenach Etapów, a działaczem zajmującym się pracą na terenie pow. Konstantynowskiego i Bialskiego był Wiktor Tomir Drymmer, który często przebywał na terenach nadbużańskich⁵⁹. Jak pisze w swoich wspomnieniach, na tereny nadbużańskie do Mierzwic trafił późną wiosną z zadaniem tworzenia struktur POW, a także wzmocnienia polskości⁶⁰. W ciągu kilku miesięcy – od maja do września 1918 r., odbył kilka podróży po terenie dzisiejszej gminy Sarnaki. Udało mu się stworzyć silną komórkę POW, liczącą ok. 250 członków po obu stronach rzeki Bug⁶¹. Będąc jednocześnie członkiem wspomnianego wyżej Związku Obrony Chełmszczyzny i Podlasia, zostawił kilka sprawozdań ze swojej pracy na obszarach

⁵⁵ *Pismo I. Makówki, П. Комісарові Народного Міністерства Освіти на Холмиціні, Підляшшю та Полісся*, z dn. 28 sierpnia 1918 r., w: APL, Dyrekcje Szkolne..., 525/3563, Teczka osobowa nauczyciela I. Makówki, bez paginacji., ciekawym jest fakt, iż w piśmie tym I. Makówka odmawia przyjazdu na kursy, nie podając, dlaczego to czyni.

⁵⁶ *Список вчителів і вчителок зарахованих слухачами курсів українознавства в м. Бересті на другу зміну з 1 вересня по 15 жовтня*, w: APL, Komisariat Oświaty Ludowej dla Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia, 526/17, organizowanie szkół, s. 143-160. *Звідомлення про відкриття 3-ї зміни вчителівських українських курсів у м. Бересті*, w: tamże, s. 65.

⁵⁷ *Список призначеним на посади і тимчасово відкомандированим на другі школи*, w: APL KOLCh, 526/17, organizowanie szkół, s. 243-242. *Спис учителів, призначеним на посади і тимчасово відкомандированим на другі школи*, tamże, s. 253-256.

⁵⁸ *Na boczne tory*, „Kurier Poranny” z dn. 29 III 1936 r., s. 3.

⁵⁹ *Sprawozdanie z pracy kresowej*, w: AAN, Akta Tadeusza Szpotańskiego, 2/88/68 /247 Związek Obrony Chełmszczyzny i Podlasia (sprawozdanie z działalności, listy członków związku do Szpotańskiego, artykuł Szpotańskiego pt. *Na bocznym torze historii „Kurier Poranny”*), s. 378-403.

⁶⁰ W. T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, s. 50-52.

⁶¹ Tamże, s. 54-55. Więcej na temat placówek POW na tych obszarach zob., S. Kordaczuk, *Z siedleckiej księgi peowiaków cz. IV. Placówki wschodniego skraju powiatu siedleckiego*, w: „Szkice Podlaskie”, t. 9, Siedlce 2001, s. 206-218.

nadbużańskich. Dzięki temu wiemy, iż ludność miejscowa, szczególnie zamieszkała na obszarze gminy Hołowczyce, była początkowo nieufnie nastawiona, jak wspominał – niewyrobiona narodowościowo, a nawet obojętna tym sprawom⁶². Jednak z czasem chętnie wspierała jego działalność, organizowała spotkania, przychodziła na zebrania, a mieszkańcy Mierzwic, Sarnak i okolic zorganizowali koło teatralne, w którym organizowali występy patriotyczne. Aktywizacja ludności wymagała wielkiego wysiłku, o czym donosi w sprawozdaniu nr 3. za okres 1-27 sierpnia 1918 r., kiedy to odbyto 34 spotkania na terenie gmin Hołowczyce i Chlebczyn, a także w Mielniku⁶³. Natomiast pomimo przyznania części obszarów Ukraińcom, z ich działalnością na tych terenach się nie spotkał.

Jak widać, utworzenie Ukraińskiej Republiki Ludowej i ogłoszenie przyłączenia do niej obszarów guberni chełmskiej okazało się próbą realizacji marzeń ludności ukraińskiej. 9 lutego 1918 r. to data największego sukcesu dyplomatycznego nowo powstałego ukraińskiego państwa. Jednak dalsze losy URL pokazują, iż utworzenie państwowości ukraińskiej głęboko wysuniętej na zachodzie były mrzonkami odbiegającymi od rzeczywistości. Pomimo walki o tereny Chełmszczyzny, Podlasia, Wołynia i Polesia, 21 kwietnia 1920 r. doszło do zawarcia sojuszu pomiędzy Polską a Ukraińską Republiką Ludową, mającego na celu wspólną walkę przeciwko bolszewikom⁶⁴. Jednak słabość państwa i armii oraz brak masowego poparcia wśród ludności spowodowały, iż Ukraińskiej Republice Ludowej nie udało się stworzyć własnej państwowości, a tereny, do których aspirowała, przejęte zostały przez Polskę i Rosję Radziecką⁶⁵. Wspomniane wcześniej kłopoty przyczyniły się również do tego, iż władza ukraińska nad częścią dzisiejszej gminy Sarnaki pozostała na papierze i dziś jest mało znaczącym epizodem w historii odradzania się polskości na tych obszarach.

⁶² *Raport za czas od 11. VII do 1. VIII*, w: AAN, ATS, dz. cyt., s. 381.

⁶³ *Raport nr 3. Za czas od 1 VIII do 26 VIII*, Tamże, s. 420-426.

⁶⁴ J. Ślipiec, *Drogi do niepodległości – Polska i Ukraina*, Warszawa 1999, s. 174-175.

⁶⁵ Jeżeli chodzi o podział ziem URL pomiędzy Polskę a Rosję Radziecką (przy uznaniu przez stronę polską Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad, jako reprezentanta ludności ukraińskiej), zob. *Traktat Pokoju między Polską a Rosją i Ryga 18 marca 1921*, wstęp, opracowanie i wybór źródeł B. Komorowski, Warszawa 2006.

Rafał Zubkowicz

Skąd się wzięły kolonie?

Parcelacje majątków podonacyjnych na terenie dzisiejszej gminy Sarnaki

Jednym z efektów odzyskania niepodległości stała się repolonizacja majątków ziemskich, rozdawanych w XIX w. arystokracji, wojskowym i urzędnikom rosyjskim, czyli tzw. majoratów. Na terenie obecnej gminy Sarnaki znajdowało się aż pięć takich folwarków, przed I wojną światową należących do trzech różnych właścicieli. Ich upaństwowienie i rychła parcelacja spowodowała, że na terenie wyznaczonym granicami obecnej gminy w okresie międzywojennym powstało kilkadziesiąt nowych gospodarstw rolnych. Do dziś świadectwem ówczesnej akcji osadniczej są dwa sołectwa (Hołowczyce-Kolonia i Kolonia Mierzvice) oraz charakterystyczna rozproszona zabudowa. Przyjrzyjmy się, jak przebiegał ten proces.

Donacje carskie na terenie Królestwa Polskiego dotyczyły dawnych dóbr królewskich, które przeszły pod zwierzchność rządu carskiego oraz dóbr skonfiskowanych. Otrzymywali je rosyjscy dygnitarze i wojskowi. W literaturze akcentuje się, że nagradzano ich za zaangażowanie w tłumieniu powstań listopadowego i styczniowego¹.

Dobra donacyjne nadzielono wg czterech kategorii, w zależności od oszacowanych dochodów, jakie mógł uzyskiwać właściciel. I kategoria to majątki dające 30 000 złotych polskich (złp.) dochodu, kolejne: 20 000 złp, 10 000 złp i 5000 złp. Przydział donacji o określonej kategorii wynikał z zajmowanego stanowiska i zasług.

¹ Z rejestru dokumentującego przebieg służby wojskowej gen. Aleksandra Jewstafiewicza Niroda (ur. 1804 r.), donatariusza dóbr Hołowczyce, nie wynika, by był szczególnie zaangażowany w interwencje na terenie Królestwa Polskiego. Ten luterński szlachcic z Estonii wziął udział w kampanii przeciw powstańcom listopadowym (1831), a potem w tłumieniu Wiosny Ludów na Węgrzech (1849). Szczególnie odznaczył się w wojnie rosyjsko-tureckiej (1854). Nie był zaangażowany w walki z powstańcami styczniowymi. Sąd Rejonowy w Siedlcach, Wydział Ksiąg Wieczystych w Łosicach (dalej: SRS, WKWwŁ), księga hipoteczna dóbr ziemskich Hołowczyce, b.p. Stopień wojskowy (pułkownik) posiadał Michaił Kudaszew, donatariusz Litewnik. Michaił Ludogowski, obdarowany w 1873 r. dobrami Zabuze, był natomiast urzędnikiem.

Pierwsze donacje na interesującym nas obszarze były następstwem ukaz z 10 września 1836 r., którym car nadał dobra ziemskie 16 wysokim rangą oficerom. Postanowienie wymieniało m.in. dobra Hołowczyce, z intratą 5000 złp, których właścicielem miał zostać płk Dick. Płk Michaił Kudaszew, legitymujący się tytułem książęcy, otrzymał dobra Litewniki, również z dochodem 5000 złp². Pierwszy z obdarowanych, płk Dick zakwestionował jednak możliwość uzyskiwania dochodów w przewidzianej wysokości i zrzekł się Hołowczyc. W efekcie starań w 1844 r. otrzymał dobra Brójce w innej części Kongresówki³.

Hołowczyce i tak jednak stały się własnością prywatną. W 1866 r. miała miejsce następna seria donacji. Sześć folwarków, tj. Hołowczyce, Bonin, Mierzvice, Horbów, Derło i Malowa Góra, otrzymał gen. Aleksander Jewstafiewicz Nirod, naczelnik 2. dywizji kawaleryjskiej⁴.

Ostatnia donacja na interesującym nas terenie nastąpiła na mocy nadania z 20 maja 1873 r. i dotyczyła folwarku Zabuże (403 ha). Majątek objął we władanie Michaił Ludogowski, wyższy urzędnik osobistej kancelarii carskiej ds. Królestwa Polskiego⁵.

Dobra nadane przez cara zwano powszechnie „majoratami”, z uwagi na przepisy, które zakazywały ich dalszego podziału i rozprzedaży, upodabniając je tym samym do ordynacji rodowych. Dzięki temu przetrwały w swoim kształcie do czasu, kiedy Polska odzyskała niepodległość. Zmieniły kształt jedynie te majoraty, które zostały nadane przed uwłaszczeniem (1864). Tak było w przypadku dóbr Litewniki, z których znaczna część odpadła na rzecz chłopów.

Spośród trzech carskich dygnitarzy, którym nadano grunta w okolicach Sarnak, początkowo jedynie właściciele Zabuża wzniesli na miejscu siedzibę, murowany dwór, choć najprawdopodobniej była to jedynie rezydencja letnia, a nie stałe miejsce zamieszkania. Pod koniec XIX w. czy też na początku

² „Gazeta Codzienna” nr 1580/1836, s. 1. J. Kukulski, *Donacje paskiewiczowskie w okresie reform agrarnych*, Kielce 1987, ss. 339, 162-164. Kudaszew otrzymał łącznie 1943 ha ziemi, w tym ok. 297 ha lasów; Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APL O/R), sygn. 390, Dobra Bonin.

³ J. Kukulski, *Generałowie carscy i ich majątki ziemskie w Królestwie Polskim*, Warszawa 2007, s. 115.

⁴ SRS, WKWwŁ, księga hipoteczna dóbr ziemskich Hołowczyce.

⁵ J.W. Nowosielski, *Majątki ziemskie prywatne i rządowe na terenie parafii Sarnaki w XIX wieku*, [w:] S. Kordaczuk (red.), *Dziedzictwo duchowe i materialne szlachty podlaskiej od XIX wieku do III Rzeczypospolitej*, Siedlce 2006, ss. 132-136. Pięć lat później, 14 października 1878 r., do nadbużańskiej posiadłości Ludogowskiego dołączono część leśną, opisywaną w dokumentach jako „działka leśna Klepaczew” (146 ha).

wieku XX w., spadkobiercy płk Kudaszewa osiedli w Litewnikach. Zwykle na miejscu w imieniu donatariusza występowali dzierżawcy, często ci sami lub wywodzący się z tych samych rodzin, które dzierżawiły majątki jeszcze przed nadaniem. Dzierżawcy rekrutowali się na ogół spośród polskiej szlachty i to oni prowadzili interesy swoich rosyjskich mocodawców.

Wraz z wybuchem I wojny światowej Rosjanie gremialnie opuszczali Kongresówkę. Ewakuowano nie tylko wojsko i urzędy, ale nawet pewną część ludności, szczególnie ze wschodniej części Królestwa. W głębi Rosji znaleźli się arystokraci władający majątkami ziemskimi, powierzając je nadzorowi swoich polskich plenipotentów i zdając je łaskę Niemców. Nim do tego doszło, ustępujące wojska rosyjskie dokonały wielu zniszczeń, chcąc pozostawić nadciągającemu wrogowi spaloną ziemię. Z taką intencją zostały spustoszone zabudowania dworskie w Zabużu i Boninie.

W okresie I wojny światowej w majoratach gospodarowali Niemcy. Nie wiemy, w jaki sposób się to odbywało. Zdawkowe informacje pokazują, że część gruntów wydzierżawiano okolicznym mieszkańcom, część obsiewano na polecenie wojskowych komendantur, jakie twardą ręką rządziły na terenie tzw. etapów. Nie wiemy też, na jakich zasadach w majątkach donacyjnych pozostali ich dzierżawcy. Wraz jednak z rodzącą się możliwością odzyskania państwowości polskiej pojawiała się myśl o wywłaszczeniu majoratów i ponownym przejęciu ich na rzecz skarbu państwa.

Nim jeszcze doszło do odzyskania niepodległości, kroki w celu przejęcia na powrót na własność państwa dóbr donacyjnych poczyniła Rada Regencyjna Królestwa Polskiego. 4 listopada 1918 r. ukazał się dekret w przedmiocie dóbr donacyjnych, na mocy którego wszystkie donacje carskie, nadane na podstawie przepisów z 1835 r., przechodziły pod zarząd państwowy, realizowany przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Koronnych. Przepis umożliwiał wypowiedzenie umów zawartych wcześniej przez dzierżawców z rocznym wyprzedzeniem lub – jeśli mogły one prowadzić do uszczuplenia wartości czy dewastacji – niezwłocznie⁶.

⁶ Dziennik Praw Królestwa Polskiego nr 15/1918, poz. 35. Dekret uzasadniał wywłaszczenie w następujący sposób: *My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, zważywszy, że znaczne obszary dóbr, własność skarbu polskiego stanowiących, dla celów krzewienia w Polsce obcej narodowości i wiary oraz przeciwdziałania naszym dążeniom narodowym i wolnościowym, w różnym czasie przez ukazy cesarzów rosyjskich oddane były w posiadanie osobom, które się w walce przeciwko Narodowi Polskiemu wyróżniły; że dobra te wrócić winny do prawowitego rozporządzania rządu polskiego i posłużyć na to, by ludność bezrolna, robotnicza i małorolna, a w szczególności ofiary wojny i żołnierze zasłużeni wobec Ojczyzny mieli możliwość założenia własnych gospodarstw.*

Po odzyskaniu niepodległości Sejm wydał kolejny przepis dotyczący majoratów. Była to ustawa z dn. 25 lipca 1919 r. w przedmiocie dóbr donacyjnych. Jednoznacznie określiła, że wszelkie majątki nadane na mocy przepisów z 1835 r. stają się własnością państwa, a ich przejęcie przez zarządy dóbr państwowych winno nastąpić w ciągu trzech miesięcy. W sprawie dotychczasowych dzierżawców powtórzone zostały wcześniejsze okoliczności wypowiedzenia dzierżawy. Donatariusze tracili wszelkie możliwości ubiegania się o odszkodowanie.

Ustawa pozostawała w związku z wydaną dwa tygodnie wcześniej (10 lipca 1919 r.) ustawą o reformie rolnej, która zapowiadała parcelację majątków rządowych. Upaństwowienie donacji zwiększało możliwości zaspokojenia w ziemię adresatów reformy⁷. Zważmy, że na interesującym nas terenie, w obrębie dzisiejszej gminy Sarnaki, była to jedyna możliwość realizacji reformy. Nie istniały tu bowiem inne większe majątności ani państwowe, ani prywatne.

Majoraty przeszły w gestię Zarządu Dóbr Państwowych w Siedlcach, z którym dotychczasowi dzierżawcy mogli zawierać nowe kontrakty dzierżawne. Parcelacją zaś zajmowały się urzędy ziemskie, powiatowy (w Janowie Podlaskim) i okręgowy (w Siedlcach, a po jego likwidacji w 1924 r. w Lublinie), podległe Głównemu Urzędowi Ziemskiemu, a od 1924 r. Ministerstwo Reform Rolnych.

Decyzje o parcelacji i pierwsze prace rozpoczęły się już w 1919 r. Jako pierwszy na naszym terenie parcelacji podlegał folwark w Boninie. W 1921 r. do parcelacji w całym ówczesnym powiecie konstantynowskim przeznaczano 26 majątków państwowych o łącznej powierzchni 5015 morgi (morga to dawna jednostka powierzchni wielkości ok. 0,56 ha. Dzieliła się na 300 prętów, przyp. aut.). Były to na ogół gospodarstwa rzędu 60-180 morgów, stanowiące uposażenie byłych cerkwi prawosławnych. Folwarki na terenie ówczesnych gmin Hołowczyce i Sarnaki wyróżniały się na tym tle. Folwark Hołowczyce, liczący wg tego spisu 1350 morgów, był największym obiektem przeznaczonym do parcelacji w powiecie.

Praktyką było wydzielanie w parcelowanych majątkach działek dla szkół. Wg porozumienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, powiatowe władze szkolne i Urząd Ziemski miały w 1920 r. wydzielić po 8 mórg dla szkół w Litewnikach i Zabuzu oraz 9,25 morgi

⁷ J. Kukulski, *dz. cyt.*,

w Mierzwicach Starych. Standardem było wydzielanie po dwie morgi na nauczyciela. W Litewnikach Nowych i Klepaczewie szkoły miały być zbudowane na działkach pokuziennej i pokarczemnej, w miejscach, gdzie stały przynależne do folwarków kuźnia i karczma⁸.

Sprzedaż parcel wydzielonych z folwarków nie odbywała się na zasadach wolnorynkowych (np. w formie przetargu). Jak wskazaliśmy wyżej, była elementem reformy rolnej. Obowiązywała więc kwalifikacja kandydatów na nabywców decydująca o pierwszeństwie przy zakupie, którą w części możemy zaprezentować: 1) inwalidzi, 2) miejscowa służba folwarczna, 3) dzierżawcy małorolni, 4) dzierżawcy bezrolni, 5) małorolni graniczący z parcelowanym majątkiem, 6) bezrolni graniczący z parcelowanym majątkiem, (...) 10) małorolni z powiatu, 11) bezrolni z powiatu, 13) osadnicy. Kandydaci przedstawiali zgłoszenie, poświadczone przez wójta gminy, pozwalające zakwalifikować ich do poszczególnych kategorii. Informowali w nim o ilości posiadanej i dzierżawionej ziemi, liczbie członków rodziny, inwentarzu i zabudowaniach. Ważnym punktem była informacja o inwalidztwie i służbie w wojsku polskim, promujące kandydatów. W zgłoszeniu kandydaci na nabywców deklarowali dodatkowo, że posiadane już gospodarstwa we wsiach sprzedadzą swoim małorolnym sąsiadom.

Zainteresowanie kupnem gruntów z parcelacji było niemałe. W tym okresie teren wyznaczony granicami dzisiejszej gminy zamieszkiwało ok. 8800 osób, w większości utrzymujących się z rolnictwa. Nie znamy szczegółów dotyczących powierzchni gospodarstw rolnych na obszarze ówczesnych gmin Hołowczyce i Sarnaki. Spis powszechny z 1921 r. pokazał, że w powiecie konstantynowskim 38% gospodarstw posiadało ledwie do 5 ha ziemi⁹.

Nabywcy kupowali parcele na kredyt, wpłacając na początek jedynie część wartości gruntów. Większość parcelantów niemałym wysiłkiem pobudowała się na zakupionych działkach. Niejeden musiał zmierzyć się z karczowaniem części pól i pastwisk. Kryzys przełomu lat 1920/30 i bardzo ciężka sytuacja w rolnictwie powodowały, że mało kto był w stanie spłacić gospodarstwo przed wybuchem II wojny światowej. Niestety, tamten ogromny wysiłek w części przypadków nie zdał się na wiele. Części zabudowań

⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Okręgowy Urząd Ziemski (dalej: OUZ) w Siedlcach sygn. 102. Większa część akt wykorzystanych w opracowaniu nie posiada paginacji.

⁹ Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku: *Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe: Województwo lubelskie*.

wzniesionych w latach międzywojennych dziś już nie ma. Następcy nie kontynuowali wysiłków swoich poprzedników, głównie z uwagi na dość słabą bonitację gruntów.

Nim przejdziemy do szczegółowego omówienia sytuacji w poszczególnych folwarkach, uzupełnijmy jeszcze ogólną informację o sytuacji lasów, w które je uposażano. W momencie nadań lasy znajdowały się już w odrębnym zarządzie leśnictw rządowych. W naszym przypadku było to Leśnictwo Janów, któremu na interesującym nas terenie ujęto fragment lasu z obrębu Bonin i Walim, przekazując go na rzecz donacji Litewniki, oraz działkę lasu z obrębu Klepaczew, która została podarowana Ludogowskiemu z Zabuża (gen. Nirod otrzymał las w obrębie Lachówka w okolicach Chotyłowa). Po odzyskaniu niepodległości przynależne do folwarków majorackich leśne części donacji wróciły w zarząd nadleśnictw.

Jednakże na etapie prac parcelacyjnych do nadleśnictw trafiały również pewne fragmenty gruntów folwarcznych. Zadrzewione, najprawdopodobniej o najmniejszej przydatności rolniczej, gdzie poniechano użytkowania ornego, m.in. na etapie okupacji niemieckiej. Wg wykazu majątków rozparcelowanych z 5 kwietnia 1923 r. były to: z folwarku Walim 9 ha, z folwarku Mężenin 5 ha, z folwarku Zabuże 39,5 ha, z folwarku Hołowczyce 64,5 ha, z folwarku Mierzvice 91 ha i 6 ha dla gajowego. W ostatnim przypadku były to łąki w uroczysku Trojan, przeznaczone jako deputat dla pięciu gajowych, wydzielone 30 maja 1922 roku. W tym dniu zdecydowano także o wydzieleniu na rzecz Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Siedlcach 2 ha na bindugę na Trojanie. Binduga faktycznie funkcjonowała od 1919 r. (być może była to ta, której używano za czasów niemieckich przy wąskotorówce). Z Litewnik pod zalesienie przekazano 32,95 ha.

BONIN

Bonin był jednym z folwarków dóbr hołowczyckich. Grunty folwarczne miały kształt w miarę regularnego prostokąta i zajmowały 142,59 ha. Przed wojną, od 1911 r., jako administrator poręczający zarządzał nim Paweł Sommer. W 1915 r. wycofujący się Rosjanie spalili niemal całość zabudowań, z wyjątkiem drewnianych czworaków, gdzie bytowało pięć rodzin, i kuźni. Zniszczenia były tak poważne, że nawet podwórze folwarczne zostało zaorane i obsiane. Zabudowania te znajdowały się u wylotu drogi z Walima. W takiej sytuacji w okresie okupacji Niemcy nie zagospodarowywali

całego folwarku. Grunty jedynie w części były użytkowane przez miejscowych¹⁰. W czerwcu 1918 r. pożar strawił dwór dzierżawcy.

Decyzja o parcelacji Bonina zapadła 29 lipca 1919 r. na posiedzeniu Okręgowej Komisji Ziemskiej w Siedlcach. Zdecydowano wówczas o podziale folwarku na 15–20 morgowe gospodarstwa. We wrześniu, na kolejnym posiedzeniu, zdecydowano, by wydzielić dwumorgową działkę pod budowę szkoły lub na inny cel publiczny. Ponadto dla ośmiu kolonii zaplanowane zostało wydzielenie łąk z folwarku Walim (Walim pozostawał częścią majoratu Hołowczyce i, podobnie jak pozostałe jego części, po odzyskaniu niepodległości podlegał parcelacji).

Geodeta rozpoczął prace pomiarowe już w sierpniu 1919 r., a w październiku odbyła się klasyfikacja gleboznawcza¹¹.

Po ogłoszeniu w 1919 r., że folwark będzie parcelowany, komisarz ziemski zarejestrował aż 71 chętnych. Ich liczba była tak duża, bowiem w okolicy zapanowała opinia, że młode państwo polskie nie tylko rozda grunty – lub sprzeda je za minimalną opłatą – ale także wyda drewno na pobudowanie gospodarstw, nasiona na zasiew i środki na zakup inwentarza. Kiedy jednak okazało się, że takie świadczenia nie wchodzą w rachubę, a na początek grunty folwarku mogą zostać jedynie wydzierżawione na krótki okres, bez prawa wznoszenia zabudowań, chętnych pozostało już tylko 25. Z tego grona wyłoniono 13 kandydatów na dzierżawców i ew. przyszłych nabywców oraz 11 „kandydatów na ich zastępców”, rezerwowych. Do podpisania umowy 5 grudnia 1919 r. stanęło już tylko 6 osób. Pozostałe 10 kolonii zostało wydzierżawionych dopiero rok później.

Ostatecznie 16 kolonii o powierzchni 14–20 morgów znalazło nabywców. Były to rodziny małorolnych i bezrolnych z sąsiednich wsi i tylko jedna rodzina byłych robotników folwarcznych. Spłatę za zakup dzielono indywidualnie na dwie raty. Pierwsza miała zwykle wpłynąć do 1 maja 1922 r., dru-

¹⁰ W opisach folwarku sporządzanych w latach 1919–20 pisze się: „gospodarzyli Niemcy” lub „pozostawał bez żadnej opieki, grunta przeważnie leżały odłogiem, gdyż zasiewali lepsze kawałki tylko ci, którzy posiadali inwentarz”.

¹¹ W składzie komisji klasyfikacyjnej znaleźli się: Henryk Krajewski, komisarza ziemski z powiatowego Janowa, Bolesław Przeździecki, reprezentujący Zarząd Dóbr Państwowych w Siedlcach oraz biegli: Franciszek Wężyk z Nosowa, jako przedstawiciele większej własności ziemskiej, Eliaz Naumiuk z Wólki Nosowskiej, reprezentujący drobną własność i Józef Tymoszek z folwarku Kielbaski, przedstawiciel ludności bezrolnej. Dwaj ostatni musieli zadeklarować brak interesu, własnego lub rodziny, w nabyciu gruntów z parcelowanego Bonina. APL, OUZ w Siedlcach 102, s. 11; między 10 a 31 sierpnia 1919 r. w Boninie został już wykonany szczegółowy pomiar. Powstał rejestr pomiarowy i plan folwarku.

ga do 1 września 1922 r. Czy udało się spłacić w tak szybkim tempie zakup, nie wiemy.

W czerwcu 1923 r., po powrocie z Rosji, Boninem zainteresował się były administrator Paweł Sommer. Sommer zwrócił się do Okręgowego Urzędu Ziemskiego o zwrot czworaka, który miał pobudować własnym sumptem, nie zobowiązany kontraktem z przedwojenną właścicielką. Budynku nie otrzymał, tym bardziej, że w tym czasie mieściła się w nim szkoła.

Działka szkolna, wyłączona z parceli nr 2, liczyła 2 morgi powierzchni¹².

HOŁOWCZYCE

Był to największy z parcelowanych folwarków w gminie. Jego powierzchnia wynosiła 582,23 ha. Składał się w przewadze z gruntów ornych (397,61 ha), łąk (126,43 ha) i lasu (44,69 ha). Na zabudowania folwarczne, które znajdowały się po prawej stronie obecnej szosy z Hołowczyc do Sarnak, składało się aż 11 budynków, m.in. dwa domy mieszkalne, kamienna obora, trzy czworaki i kuźnia. W folwarku mieszkało pięć rodzin służby¹³.

Wyróżniającym się obiektem była murowana gorzelnia. Jej budowę rozpoczął tuż przed wojną Piotr Wieczorkiewicz z Chybowa. Mimo ukończenia budynku i sprowadzenia części urządzeń (brak było jednak kotła parowego i destylatora), zakład nie został uruchomiony. Budowniczy nie otrzymał przy tym całości zapłaty od zleceniodawczyni i teraz, kiedy państwo przejęło budynki, oczekiwał rozliczenia, do którego ostatecznie doszło w 1929 r.¹⁴.

Ostatnim przed wojną dzierżawcą był Mikołaj Grobicki, który w hołowczyckim majoracie gospodarował od 1900 r. 3 lipca 1904 r. zawarł 12-letni kontrakt dzierżawny z Zofią Michajłówną Kirpiczewą, która podpisała go w imieniu swoim i męża Lwa Niłowicza Kirpiczewa, porucznika lejbgwardii

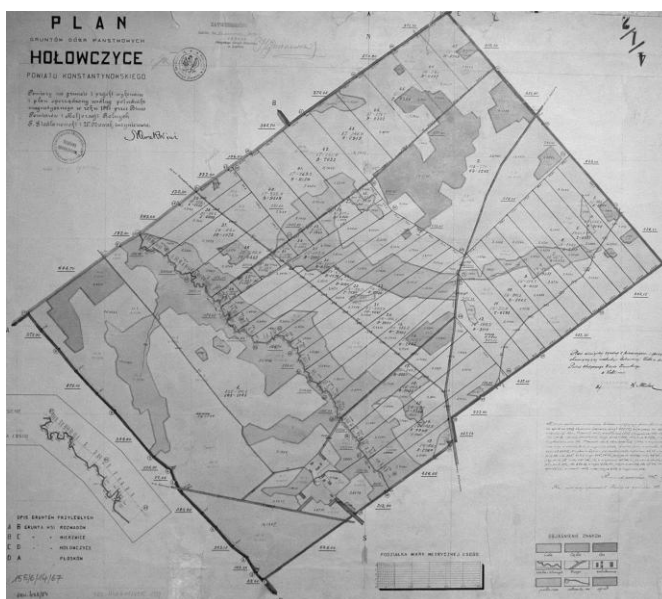
¹² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej: MRiRR) 1116.

¹³ AAN, MRiRR 1981, APL, OUZ w Lublinie 2310.

¹⁴ AAN, Prokuratoria Generalna RP 985. Ustawa z 1919 r. upaństwowiająca donacje ograniczała możliwość zgłoszenia roszczeń do roku od ogłoszenia przepisów. W tym czasie zdołał przedstawić swoje roszczenia Piotr Wieczorkiewicz z Chybowa, który na mocy kontraktu z marca 1914 r. zawartego jeszcze z Zofią Kirpiczewą wybudował na terenie hołowczyckiego folwarku gorzelnię. Wojna i zmiana sytuacji geopolitycznej uniemożliwiły rozliczenie wykonanych robót. Murarz oczekiwał na zwrot części niezapłaconej mu sumy - 756 rubli - od państwa. Sprawa ciągnęła się przez kilka lat. Jeszcze w 1927 r. Wieczorkiewicz ponownie zwracał się do lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego o wypłatę ponad 1000 rubli. AAN, MRiRR 1982, APL: Dopiero w 1929 r. MR poleciło wypłacić 1570 zł.

pułku konno-artyleryjskiego¹⁵. Jeszcze przed wygaśnięciem kontraktu został on zmieniony, a Kirpiczewa i Grobicki w 1911 r. przedłużyli umowę o 6 lat. Miała ona trwać od 1 lipca 1916 r. do 1 lipca 1922 r.

Po upaństwowieniu majątku Grobicki zawarł nową roczną umowę z Zarządem Dóbr Państwowych w Siedlcach¹⁶. Taki obrót sprawy nie spodobał się jednak mieszkańcom Hołowczyc, którzy jesienią 1919 r. upominali się u władz o parcelację folwarku, wiedząc zapewne, że prace w tym kierunku są zaawansowane w niedalekim Boninie¹⁷. Jak zobaczymy, Hołowczycom nie po raz ostatni bardzo zależało na możliwości kupna ziemi.



Fot. 1. Folwark Hołowczyce po pierwszym etapie parcelacji, rok 1922.

Parcelacja odbyła się w dwóch etapach. Pierwszy miał miejsce w 1921 r. i dotyczył części folwarku położonej na północny wschód od rzeczki Rozwadówki. Na parcele rolnicze przeznaczono wówczas nieco więcej niż połowę gruntów (582 na 1040 morgów). Pod zalesienie trafiło i przeszło pod zarząd

¹⁵ SRS, WKWwŁ, księga hipoteczna dóbr ziemskich Hołowczyce. Majorat Hołowczyce po Aleksandrze Jewstafiewiczu Nirodzie odziedziczył najprawdopodobniej jego syn Aleksander Aleksandrowicz. Aleksander Aleksandrowicz Nirod zmarł 4 października 1902 r. w wieku 43 lat. Po jego śmierci w posiadanie Hołowczyc weszła wnuczka Aleksandra Jewstafiewicza Niroda, Zofia Michajłowna Anosowa (córka Julii Aleksandrowny z domu Nirod), w 1904 r. występująca już pod nazwiskiem męża jako Z.M. Kirpiczewa.

¹⁶ AAN, MRiRR 1982.

¹⁷ OUZ w Siedlcach 102, s. 25.

nadleśnictwa 65,53 ha¹⁸, zaś 9,71 ha przeznaczono dla szkoły. Państwową własnością pozostał tzw. ośrodek, tj. zabudowania folwarczne wraz z 1/3 gruntów (325 mórg i 96 prętów). Władze rezerwowały początkowo majątek na bliżej nieokreślone cele kulturalno-oświatowe, kierując się obecnością licznych i obszernych budynków, które trudno było podzielić pomiędzy indywidualne gospodarstwa¹⁹.

Jednak 19 października 1921 r. odbyła się licytacja na dzierżawę ośrodka. Wygrał ją dotychczasowy dzierżawca Mikołaj Grobicki, który obejmował 173,56 ha wraz z zabudowaniami i gorzelnią na okres 11,5 roku. Przez pierwsze trzy lata miał opłacać 1 q, a przez kolejne 1,5 q żyta z morgi. Do tego zobowiązywał się do 1925 r. wyremontować dom, oborę i dwa wielorodzinne budynki mieszkalne dla robotników folwarcznych (tzw. sześcióraki), a do 1926 r. – wyremontować i uruchomić gorzelnię. Przy folwarku miał też zostać założony sad²⁰.

Kiedy zaczęto gromadzić zgłoszenia na kupno parcel w Hołowczycach, chętnych znalazło się aż 88. Było jasne, że ziemi nie wystarczy dla wszystkich. Mieszkańcy Hołowczyc napisali więc pismo do władz, kwestionując zasadność oddania części gruntów nadleśnictwu. Ziemi jest tak niewiele, a chętnych tak dużo, że szkoda czegokolwiek oddawać pod zalesienie, dowodzili²¹.

W posiadanie kolonii większość z nowych nabywców weszła w maju i czerwcu 1922 r. Na tym etapie było to 35 osób, które kupiły gospodarstwa o powierzchni 10,5-21 morgów²².

¹⁸ Nazwa „Zalesienie”, której zaczęto używać do określenia części dawnego folwarku przekazanej nadleśnictwu, utrzymuje się nawet współcześnie.

¹⁹ AAN, MRiRR 1981.

²⁰ AAN, MRiRR 1981. Już w trakcie trwania kontraktu Mikołaj Grobicki dowodził, że jeden z budynków gospodarczych, tj. obora ze spichrzem, stajnią i wozownią, została wybudowany w 1915 r., w czasie wojny przez jego matkę Annę. Starał się o odzyskanie poniesionych nakładów od państwa. We wsi Hołowczyce panowała opinia, że obiekt ten wybudowali w czasie okupacji Niemcy, a M. Grobickiemu zarzucano jego przywłaszczenie.

²¹ APL, OUZ w Lublinie 2310.

²² APL, OUZ w Lublinie 2310. Wg rejestru pomiarowego (SRS, WKWwŁ, księga hipoteczna dóbr ziemskich Hołowczyce) nabywcy to: Jakub Józwiuk (3, 30), Ludwik Chwesiuk (4, 28), Paweł Rabczuk (5, 29), Michał Zubkowicz (6), Jan Chojna (7), Paweł Sterniczuk (8), Tadeusz Rybaczuk (9), Stefan Kaliciuk (10), Józef Szczepański (11), Władysław Daniluk (12), Aleksander Michaluk (13), Jan Kaliciuk (14), Antoni Osypiuk (15), Aleksander Chwesiuk (16), Filip Kordaczuk (17), Stanisław Kołodziejczuk (19), Franciszek Kałużny (20), Jan Ilczuk (21), Aleksander Zubkowicz (22), Aleksander Laszuk (23), Jan Zubkowicz (24), Władysław Waszkiewicz (25), Józef Karwacki (26), Jan Tymoszek (27), Tomasz Kamiński (36), Łukasz Baran (37), Antoni Szczepański (38), Antoni Wrzaszcz (39), Władysław Iwaniuk (40), Jan Markowski (41, 34), Władysław Karwacki (42, 35), Stanisław Sarnowski (43), Stefan Iwaniuk (44), Tomasz Marczuk (46, 32), Józef Trojanowski (47, 33). W nawiasie zostały

Apetyt części chętnych na własne gospodarstwo, a pominiętych na tym etapie parcelacji, kierował się przede wszystkim ku nierozparcelowanemu ośrodkowi. Mieszkańcy Hołowczyc zaczęli zabiegać o dalszy podział majątku i sprzedaż ziemi. Byli na tyle skuteczni, że sprawa stała się nawet przedmiotem interpelacji poselskiej. W 1923 r. poseł Maksymilian Malinowski (PSL „Wyzwolenie”) postulował dalszy podział dóbr hołowczyckich na kolonie rolnicze, przeznaczone dla byłych żołnierzy. Poseł – niewątpliwie zainspirowany przez miejscowych – podnosił niekorzystne dla państwa warunki dzierżawy oraz fakt, jakoby Mikołaj Grobicki źle gospodarował w majątku. Spora ilość drewna, którą otrzymał z państwowych lasów na remonty zabudowań, miała niszczyć pod gołym niebem zamiast zostać wykorzystana do budowy i napraw. Poseł sugerował Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych zerwanie kontraktu z Grobickim, dalszą parcelację i zmianę przeznaczenia budynku gorzelni na siedmioklasową szkołę²³.

Podobnej treści postulat został wysłany z Hołowczyc do Ministerstwa Rolnictwa. Resort odpowiadał, że to właśnie gorzelnia i pozostałe zabudowania zdecydowały o pozostawieniu w całości dużego gospodarstwa. Podzielenie go na małe parcele nie dawałoby szansy uruchomienia zakładu, na czym widać ministerstwu zależało²⁴.

W kwietniu 1924 r. do Hołowczyc skierowano inspektorów, którzy mieli ocenić faktyczny stan gospodarowania w nierozparcelowanej części folwarku. Kontrola stwierdziła, że prace remontowe jednak postępują, choć nadal nic nie dzieje się w sprawie uruchomienia gorzelni.

W następnym roku 128 mieszkańców Hołowczyc podpisało prośbę skierowaną do posłów klubu „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” o dalszą parcelację majątku i usunięcie Mikołaja Grobickiego z dzierżawy. Sąsiedzi ze wsi zarzucali mu przede wszystkim brak dbałości o zabudowania i zaległości w podatkach. Była też mowa o ulokowaniu w nieczynnej gorzelni 7-klasowej szkoły powszechnej (we wsi była wówczas tylko szkoła 4-klasowa).

Pismo poskutkowało zapytaniem poselskim do Ministerstwa Rolnictwa, w którym autor wstawiał się za wsią. Kolejna kontrola przysłana na miejsce

podane pierwotne numery parcel. Drugi numer przy jednym nazwisku oznacza tzw. „dodatek” o pow. ok. 0,7-1 ha, najczęściej łąkę. MRiDP pozostało właścicielem parcel nr 1 (ośrodek), 2 („Zalesienie”), kolonii 18 i 45 oraz dodatku nr 31. Te ostatnie w kolejnych latach znalazły nabywców.

²³ AAN, MRiRR 1981. Temat, na podstawie treści interpelacji poselskiej, przedstawił nawet tygodnik „Wyzwolenie” (nr 37/1923 z dn. 9 września 1923 r.).

²⁴ AAN, MRiRR 1982.

ponownie nie wykazała zarzutów stawianych wobec Grobickiego. Przedstawiła natomiast opinię, że wieś, gdzie nadal wiele gospodarstw pozostawało karłowatych, łakomym patrzyła okiem na grunty folwarczne i dlatego uciekała się do dyskredytowania gospodarki prowadzonej przez Mikołaja Grobickiego.

Ten zaś zaczął mieć faktyczne kłopoty z regulowaniem opłat. W końcu 1925 r. wojewoda, mimo nieuruchomienia gorzelni, zawniósł o obniżenie czynszu dzierżawnego. Argumentował to problemami w okresie dewaluacji marki polskiej (hiperinflacja do 1924 r.) oraz zniszczeniami w majątku, jakich dokonali bolszewicy.

W 1926 r. zaległości w opłacie czynszów wyniosły 18,8 tys. zł i tym razem Urząd Wojewódzki zawniósł do Prokuratury Generalnej o egzekucję zadłużenia i eksmisję Grobickiego z dzierżawy. Ministerstwo Rolnictwa skierowało do folwarku kolejną komisję, a jej wnioskiem – przychylnym dla dzierżawcy – było obniżenie rocznego czynszu do 275 q żyta, ale pod warunkiem skrócenia okresu dzierżawy o trzy lata, do 1930 r. i wyremontowania wszystkich budynków do roku 1929²⁵.

W 1927 r. Ministerstwo Rolnictwa przekazało przedwstępnie Hołowczyce do parcelacji Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu. Ale parcelacja nie mogła dojść do skutku, bowiem dzierżawca nie opuszczał folwarku. Prokuratura Generalna wszczęła sprawę o eksmisję, zaś komornik sądowy zajął inwentarz martwy i żywy Grobickich na sumę prawie 29 tys. zł.

20 i 21 czerwca 1929 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok eksmisyjny, z zasądzeniem kosztów na rzecz Skarbu Państwa (zaległości i należności za niewykorzystane drewno) w wysokości 28,5 tys. zł. Wyrok potwierdził Sąd Apelacyjny, wydając tytuł wykonawczy zasądzający do spłaty całą sumę²⁶.

W trwającej równolegle sprawie redukcji zaległości płatniczych Mikołaj Grobicki odnosił pewne sukcesy. W 1927 r. uznano, że na ten poczet można uznać część nakładów poniesionych na remonty w folwarku²⁷. W kwietniu

²⁵ AAN, MRiRR 1981.

²⁶ AAN, MRiRR 1982

²⁷ Rozliczenie nakładów poniesionych na remonty obrazuje skomplikowanie sytuacji dzierżawców, których wieloletnie nieraz umowy z czasów przedwojennych zostały przerwane przez owe okoliczności. I tak chociaż kontrakt z 1911 r. zawierał uwagę, że Grobicki miał remontować budynki na własny koszt, to jednak z uwagi, że tamta umowa została anulowana przed upływem sześciu lat, część nakładów, proporcjonalną do okresu niezrealizowanej dzierżawy, postanowiono odliczyć mu od zadłużenia.

1929 r. kolejna komisja analizowała stawki dzierżawy w okolicy i doszła do wniosku, że już raz obniżony czynsz nadal był zbyt wysoki i prowadził do wyczerpania materialnego. W efekcie obniżono go do 195 q żyta. Co warte podkreślenia – obniżka zadziałała również wstecz, od roku 1924 r. Pozwoliło w ogromnym stopniu zredukować zadłużenie²⁸.

Dopiero jednak 4 marca 1931 r. Grobicki zwolnił grunty folwarku, zatrzymując ok. 20 ha z budynkami z prawem ich nabycia. Urząd Ziemski przychylił się do podania o umożliwienie nabycia po podziale parceli z zabudowaniami folwarcznymi. Całość została podzielona na 27 działek. Mikołajowi Grobickiemu przypadła największa, wraz z drewnianym dworem (19x11,5 m, określonym wówczas jako znajdujący się w złym stanie), dwoma drewnianymi sześciorakami i domkiem zamienionym na kurnik, stajnię z oborą i spichlerzem, spichlerzem kamiennym, wielką stodołą (52,4 m długości) i zadaszonym kieratem oraz wciąż niewykończoną gorzelnią. Obok Mikołaja Grobickiego nabywcami gospodarstw o pow. 9-12 ha byli też jego synowie²⁹.

Ostatecznie też do puli parcelacyjnej trafiła posesja szkolna (9,71 ha) i w związku z tym na potrzeby szkolne zdecydowano przekazać jedynie parcele pokarczemne we wsi³⁰.

LITEWNIKI

W ostatnim okresie przed I wojną światową folwark Litewniki należał do Ireny Ogranowiczówny, która odziedziczyła go w 1909 r. W momencie rozpoczęcia parcelacji majątność liczyła ok. 540 morgów. W folwarku znajdowało się 14 drewnianych budynków, w tym dwór, cztery domy dla służby, kuźnia.

O specyficznej sytuacji Litewnik zdecydowała postawa ostatniej właścicielki i jej matki. Otóż w 1906 r., po wejściu w życie aktu tolerancyjnego, Maria Ogranowiczowa i jej córka zmieniły wyznanie z prawosławnego na katolickie, co w tamtym okresie było niemal tożsame z deklaracją narodowo-

²⁸ AAN, MRiRR 1981. Zadłużenie Mikołaja Grobickiego miało wynosić 65,7 tys. zł.

²⁹ AAN, MRiRR 1982, SR w Siedlcach, Wyd. Ksiąg Wieczystych w Łosicach, Księga hipoteczna folwarku Hołowczyce. Samodzielne parcele (4,00 i więcej hektarów) nabyli: Aleksander Maksymiuk, Jan Baj, Mikołaj Kroszka, Franciszek Kasjaniuk, Adam Kuc, Stanisław Kadłubowski, Stanisław Wasilewski, Paweł Trojanowski, Stanisław Dacewicz, Mieczysław Wyganowski, Czesław Zwierzyński, Józef Bartoszewski, Bronisław Gawryluk. W gronie nabywców był też Mikołaj Grobicki oraz jego potomkowie: Wacław Grobicki, Antoni Grobicki oraz Jan Kazimierz Grobicki.

³⁰ AAN, MRiRR 1982.

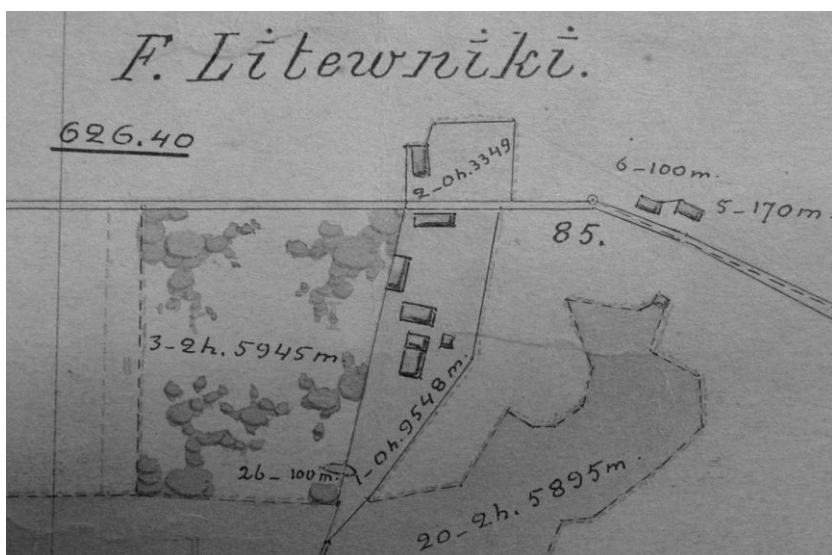
ściową. W kilka lat później kobiety miały odpowiedzieć odmownie na ofertę wykupu folwarku przez Chełmskie Bractwo Prawosławne. Był to element akcji kolonizacyjnej, w efekcie której majątek miał zostać poddany parcelacji i zasiedlony przez kolonistów wyznania prawosławnego. Chodziło o wzmocnienie etnosu ruskiego na Podlasiu po 1905 r., kiedy okolica gremialnie opowiedziała się za katolicyzmem. Wśród kilku takich folwarków, które zamierzało kupić Bractwo, Litewniki miały być najpewniejszym przedmiotem transakcji, ale po śmierci prawosławnego właściciela sytuacja się odmieniła. *Wdowa jest jednak katoliczką i nie spieszy się ze sprzedażą* – takie zdanie kończyło doniesienie prasowe w „Kurierze Warszawskim”³¹.

Po odzyskaniu niepodległości Irena przyjęła obywatelstwo polskie (pozostawała później wieloletnią nauczycielką szkoły w Litewnikach), niemniej nie uchroniło jej to od nacjonalizacji folwarku litewnickiego. Sytuacja była dodatkowo złożona, gdyż Ogranowiczówna wyszła za mąż za dzierżawcę majątku Józefa Samulskiego. Nie wiadomo, kiedy miał miejsce ślub, niemniej jeszcze za okupacji niemieckiej, w marcu 1917 r., Józef Samulski podpisał z Ireną umowę na dzierżawę Litewnik (do 1915 r. Litewniki miał też dzierżawić ktoś inny, w 1916 r. władze okupacyjne ustanowiły zarząd tymczasowy). W dwunastoletnim kontrakcie dzierżawnym odnajdujemy ślad zniszczeń, jakich dokonała I wojna światowa: *majątek ten w skutek rekwizycji i wypadków wojennych podczas toczącej się obecnie między Niemcami i Rosją wojny, został doszczętnie zniszczony i zagospodarowanie go wymaga wielkich wkładów*. Dodatkowo Niemcy, obsiewając częściowo pola w roku 1916, żądali zwrotu poniesionych nakładów. Do Samulskiego, który decydował się objąć dzierżawę, należało doprowadzenie folwarku do kultury rolnej, naprawa zniszczeń.

W tej wyjątkowej sytuacji, gdy właścicielka majoratu pozostawała na miejscu, władze polskie wydawały się przychylne Irenie Samulskiej,

³¹ „Kurier Warszawski” nr 134/1909. Błędną informację nt. dziedziczenia Litewnik przez Irenę Ogranowiczównę podał J.W. Nowosielski w opr. pt. *Ziemia Sarnacka 1900–1920* (Warszawa 2013), pisząc na s. 47 jakoby w 1909 r. weszła ona w posiadanie Litewnik po zmarłym mężu Joachimie (przy okazji mylnie podając nazwisko – Ogranow, Organow). W rzeczywistości niepełnoletnia wówczas Irena dziedziczyła Litewniki po zmarłym dziadku Michaile Lwowiczu Ogranowiczu, gdyż w 1909 r. nie żył też jej ojciec, Leonid Michajłowicz Ogranowicz. Dla uporządkowania tematu podajmy nazwiska kolejnych sukcesorów ks. Michaiła Kudaszewa, pierwszego właściciela Litewnik, i ich relacje z poprzednimi właścicielami: Aleksander Kudaszew (brat, 1858), Joachim Ogranowicz (siostrzeniec, 1889), Michaił Ogranowicz (brat, 1892), Irena Ogranowicz (wnuczka, 1909). APL oddz. w Radzynie Podl, Hipoteka Bialska 1456, Dobra Ziemskie Litewniki, s. 3–4.

w 1919 r. zezwalając jej choćby na pobranie drewna na reparację budynków i opał z lasów należących niegdyś do donacji.



Fot. 2. Plan zabudowań folwarku Litewniki, ok. 1920 roku

1 kwietnia 1919 r. Józef Samulski podpisał tymczasową, roczną umowę dzierżawną na użytkowanie 540 mórg gospodarstwa z siedleckim Zarządem Dóbr Państwowych. Samulskim zależało na utrzymaniu się na gospodarstwie. Składali zapytania o możliwość wykupienia Litewnik, a następnie o udzielenie wieloletniej dzierżawy w trybie bezprzetargowym. Gdy upłynął termin rocznej umowy z 1919 r., Samulski, powołując się na dziesięcioletni kontrakt zawarty niegdyś z żoną, nadal chciał trwać przy dzierżawie i opłacać czynsz państwu. Nowej umowy nie zawarł, gdyż jak tłumaczył – wobec wojny z bolszewikami, zaciągnął się wojska i nie było go na miejscu. W tym czasie majątek został ograbiony i zniszczony przez Armię Czerwoną.

Oczekiwania Samulskich zostały uwzględnione i większość gruntów rzeczywiście pozostała nierozparcelowana. Postanowiono pozostawić je wraz z zabudowaniami i zapleczem rolnym o powierzchni 320 morgów na rzecz szkoły rolniczej i powiatowej. W 1920 r. wydzielono jedynie siedem kolonii rolniczych. Początkowo nie znalazły jednak nabywców i okoliczni mieszkańcy paśli na tych terenach bydło. W prośbach kierowanych do władz o dalszy podział majątku wskazywali, że grunty przeznaczone do sprzedaży to przelegujące, najsłabsze odłogi.

W 1922 r. łączna powierzchnia majątku, podawana w hektarach, wynosiła 333,99 ha. Przy parcelacji wyłączono wówczas 4,29 ha na cele szkoły powszechnej, 32,95 ha pod zalesienie i 215,09 ha (w innym miejscu 208,24 ha) jako ośrodek dóbr. Pomysł utworzenia w Litewnikach szkoły rolniczej upadł i Ministerstwo Rolnictwa zdecydowało wydzierżawić ośrodek Józefowi Samulskiemu na okres sześciu lat, do kwietnia 1928 r.

Nabywcy kolonii w końcu jednak się znaleźli. Wprowadzono w posiadanie kolonii 1 czerwca 1922 r.³².

Pozostawienie większości ziem folwarcznych bez podziału na kolonie spotkało się z niezadowoleniem mieszkańców Litewnik i Ogrodnik oraz wśród służby folwarcznej. W 1922 r. napisali pismo do Ministra Rolnictwa: *Parcel nicht nie chce brać, tylko jeden co wziął, bo na tech parcelach nima sposobu do gospodarowania, bo ziemia licha i nima ogrodowego pola, nima łonki i nima dostępu do wody, a reszta folwarku lub ośrodek to jest 11 włók to jest ziemia dobra i łonki jest masa*. Kilkudziesięciu podpisanych sugerowało, że skoro część ziem folwarku leży odłogiem, to widać Samulski ma pola za dużo i nie jest w stanie go obrobić.

W 1925 i 1926 r. Samulskiemu groziło zerwanie umowy i usunięcie z powodu zaległości z opłacaniem czynszu. Wreszcie w 1927 r. majątek został przejęty. W 1928 r. zobowiązania Józefa Samulskiego przekraczały 63 tys. zł, wynikając przede wszystkim z braku zasiewów na rok 1928 – po ustaniu dzierżawy, dzierżawca miał zwrócić grunty obsiane. Samulski nie ustąpił całkowicie z gospodarstwa, w końcu 1928 r. zajmując jeszcze ok. 60 ha. Pozostała część folwarku została ponownie poddana parcelacji.

Władze ziemskie skierowały do Litewnik inspektora dla opisanie nieprawidłowości zarzucanych Samulskiemu.

Sytuacja Samulskich pogarszała się, a w związku z ustaniem kontraktu dzierżawnego władze wojewódzkie chciały ich usunąć również z 60-hektarowej z resztówki. Małżonkowie zaczęli więc przywoływać argumenty na swoją korzyść. M.in. wspominając sprawę z Chełmskim Bractwem Prawosławnym (docenianą w rekomendacji siedleckich oddziałów Związku Strzeleckiego i Związku Naprawy Rzeczypospolitej). Niemala była lista zasług Józefa Samulskiego, który aktywnie działał we władzach samorządowych i lokalnych organizacjach, również przed i na etapie odzyskiwania niepodległości. Powołując się na patriotyczną postawę małżonki i swój udział w woj-

³² APL, OUZ w Lublinie 2317.

nie polsko-bolszewickiej, Józef Samulski wystosował podania do samego Ministra Rolnictwa i Prezydenta RP. Ubiegał się w nich o bezprzetargową sprzedaż 60-hektarowej resztówki, rozłożoną na 30-letnie raty.

Kłopoty jednak nabrzmiewały. Sądy wydały wyrok o zaległe należności, o zapłatę za bezpłatnie wydane drewno w 1919 r. W kilkanaście miesięcy po ustaniu dzierżawy i uprawomocnieniu się kolejnej parcelacji orzekły eksmisię z Litewnik, gdzie małżonkowie zamieszkiwali już bez żadnego tytułu prawnego.

Jednak władze widać wzięły pod uwagę zasługi i determinację Samulskich. Jeszcze raz przeliczone należności z tytułu braku zasiewów zredukowano o przeszło 40 tys. zł, a na początku 1929 r. odbyła się rewizja warunków dzierżawy. Przybyła na miejsce komisja zawnioskowała o wsteczne obniżenie czynszu, uznając go za zbyt wygórowany, a na poczet zaległości proponowała zaliczyć nakłady poniesione od 1921 r. na reparację budynków. Po zastosowaniu takich rozwiązań okazało się, że Samulscy byli winni państwu... 1,35 zł. W takich okolicznościach ministerstwo upoważniło UW w Lublinie do ponownego wydzierżawienia folwarku. Tak też się stało. Resztówka o powierzchni 57,80 ha została wydzierżawiona bez przetargu na okres 12 lat od 1 kwietnia 1930 r. Do rozwiązania pozostały jeszcze sprawy wszczętych już przez Prokuratorię Generalną egzekucji należności³³.

W drugim etapie parcelacji (1927 r.) z majątku postanowiono wydzielić kolejnych 9 kolonii o powierzchni 7-10 ha, przynależne do części z nich trzy parcele łąkowe o powierzchni 1,5 ha i 21 działek dodatkowych na powiększenie gospodarstw. Co ciekawe, jedna z kolonii wyjątkowo miała zostać przekazana nieodpłatnie na rzecz rodziny „byłych unitów” (spadkobiercy Józefa Wereszki). W początkowym okresie, tj. co najmniej do 1929 r., przyszłym właścicielom grunt wydzierżawiono³⁴. W sumie podziałowi miało podlegać 185,04 ha. Ośrodek miał wówczas skurczyć się do 60 ha³⁵.

Na tym etapie parcelacji chętnych było aż 136 osób (część oczywiście na parcele dodatkowe). Na nabywców zakwalifikowano osiem osób i 21 osób na parcele dodatkowe³⁶.

³³ AAN, MRiRR 2815.

³⁴ Na nabywców kwalifikowano wówczas służbę folwarczną: Franciszka Kostaruka, Franciszka Kabacińskiego, Franciszka Kołaczkowskiego, Władysława Sobieszuka, Stefana Kondraciuka; inwalidów i żołnierzy odznaczonych: Feliksa Suskę, Stanisława Kędzierawskiego; reemigrantów (byłych unitów): spadkobierców Józefa Wereszki.

³⁵ APL, OUZ w Lublinie 2318.

³⁶ APL, OUZ w Lublinie 2319. W 1927 r. w folwarku litewnickim pracowało pięć rodzin.

23 sierpnia 1928 r. 2,40 ha z Litewnik (i 4,39 ha z Zabuzą) przekazano na potrzeby szkolnictwa³⁷.

MIERZWICE

To kolejny folwark majoratu Hołowczyce. Tak jak i całość majoratu w ostatnim okresie przed wojną należał do Zofii Michajłownej Kirpiczewej. Zajmował powierzchnię 609 morgów i 201 prętów. W imieniu właścicielki folwarkiem zarządzał Edward Zieleniewski. Jego dziesięcioletni kontrakt obowiązywał od 1 kwietnia 1907 r. do 1 kwietnia 1916 r. Zieleniewski był też pierwszym po wojnie dzierżawcą Mierzwic. Roczną umowę zawarł z mocą od 1 stycznia 1919 r., na kwotę 3000 marek. Kiedy jednak Zieleniewski wstąpił do wojska, folwark podjął Tadeuszowi Monsiolowi.

Zabudowania folwarczne znajdowały się we wschodniej części, w pobliżu Mierzwic Starych. Były to: kryty gontem dworek, dom dla służby, spichrz, dwie stodoły, dwa chlewy, obora i stajnia, kuźnia. Prócz gruntów położonych na zachód od Mierzwic Starych do folwarku należały także łąki (ok. 60 morgów) w sąsiedztwie starorzecza Trojan. Znajdowała się tam szopa na siano.

W pierwszych latach XX w. ziemie folwarku mierzwickiego przecięła linia kolejowa, która rozdzieliła folwarczne pola na dwie części. Dodatkowym zasobem przejętym przez państwo polskie w 1918 r. były środki finansowe z tytułu przymusowego wywłaszczenia 39 mórg (pieniądze, 5575 rubli, zostały zdeponowane w Banku Państwa oraz 51,23 rubla w kasie oszczędnościowej).

Za czasów I wojny światowej Niemcy wykorzystali obecność kolei, budując w jej sąsiedztwie tartak. Dzięki pociągom możliwe było ekspediowanie gotowych wyrobów. Surowiec z lasów dostarczały kolejki wąskotorowe. Zważywszy na rozmiar tartaku, drewno prawdopodobnie dostarczano także rzeką. Na zachowanych planach widać odnogi wąskotorówki prowadzące nad Bug. W 1919 r. na terenie tartacznym znajdowało się kilkanaście budynków, a ogólną powierzchnię zajmowaną przez zakład określano na 80 morgów. Tartak znajdował się pod zarządem Wydziału Leśnego Ministerstwa Rolnictwa.

³⁷ AAN, MRiRR 2815.

Przystępując do parcelacji folwarku w 1919 r., zliczono potencjalnych zainteresowanych w Mierzwicach Starych i Nowych. W obu wsiach mieszkało 23 bezrolnych i 44 małorolnych (jako takich traktowano posiadaczy areалу mniejszego niż 10 mórg). Chętnych na objęcie kolonii było aż 102. Gruntami z parcelacji interesowali się także mieszkańcy Bużki, którzy wnieśli zbiorowe podanie o możliwość zakupu działek w części położonych za torem kolejowym.

Co warte odnotowania, z Mierzwic Starych, Nowych i z Bużki aż 31 osób było w wojsku, w tym 8 ochotników – prawdopodobnie był to efekt aktywnej działalności POW przed odzyskaniem niepodległości. Obdzielając koloniami wyłącznie wojskowych, nie pozostałoby nic dla innych reflektujących.

Prace parcelacyjne rozpoczęły się 13 października 1920 r., 14 grudnia 1921 r. zatwierdzony został projekt parcelacji i kandydaci na nabywców. W posiadanie kolonii weszli między 1 stycznia 1922 a 15 października 1922 r.

Komisja przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim zakwalifikowała na nabywców: Tomasza Marczyka, Jana Mikitiuka, Władysława Karwackiego, Teofila Szymaniuka, Antoniego Maksymiuka, Michała Marczyka, Michała Rybaczyka. Wejście w posiadanie miało nastąpić 1 stycznia 1922 r.

We wrześniu 1922 r. na nabywców dodatkowych parcel wskazano: Władysława Monioli, Józefa Monioli, Stanisława Wereszczyka, Mikołaja Jędrzejuka, Aleksandra Sokołowskiego, Władysława Karwackiego, Antoniego Daniluka, Michała Marczyka, Wacława Hackiewicza, Franciszka Demianiuka, Józefa Daniluka (dwaj ostatni ogród pokarczemny). Nabywcą ośrodka (28 ha) miał zostać Władysław Nawrocki, wyłoniony spośród kilku kandydatów, legitymujących się dowodami na służbę wojskową, odznaczeniami itp.³⁸.

Obok głównej części folwarku parcelowano również łąki na Trojanie, gdzie na nabywców zakwalifikowanych zostało 20 osób. Mieszkańcom Mierzwic niełatwo przyszło zaakceptowanie tej listy nazwisk. W zbiorowym liście wskazywali, że osoby, które kupiły łąki są zamożne, zasobne w grunty, a niektóre dodatkowo utrzymują się z rzemiosła. W innym piśmie napisanym w podobnym tonie nabywców wymieniono z nazwiska, wyliczając im skrupulatnie obszar gospodarstwa i dodatkowe dochody. Mierzwiczanie general-

³⁸ APL, OUZ w Lubinie 2329.

nie uskarżali się na brak pastwisk. Przed wojną dwór pozwalał im ponoć wypasać na pewnym obszarze folwarku i można było paść w lesie. Po odzyskaniu niepodległości taka możliwość ustała³⁹.

Osobną sprawę stanowił znajdujący się na gruntach folwarku tartak, który spłonął w sierpniu 1921 r.⁴⁰ Mimo to w maju 1924 r. wojewoda lubelski uważał, że w tym miejscu nadal możliwy jest rozwój przemysłu drzewnego: *obiekt ma przed sobą olbrzymią przyszłość jako teren dla przyszłego tartaku, fabryki celulozy lub innego zakładu przemysłowego*. Aby tak się stało, wojewoda proponował przyłączenie do terenu tartaczego (16 ha) dodatkowych gruntów na rozwój zakładu.

Z terenem tartaczym sąsiadowało pięć działek (nr 21 do 25) o łącznej powierzchni 19,6 ha, które z uwagi na bardzo piaszczysty teren, nie nadający się do uprawy, pierwotnie przeznaczono na lotniska (wcześniej interesowała się nimi Kasa Przewodności i Pomocy dla Pracowników Gimnazjum im. J. Zamojskiego w Warszawie). Okręgowy Urząd Ziemski, przychylając się do wniosku wojewody, w lipcu 1924 r. postanowił te działki przekazać Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych i przyłączyć je do tartaku w zarządzie Nadleśnictwa Mielnik. Co istotne, przyłączenie tych działek do tartaku umożliwiło bezpośredni dostęp do Bugu.

Najprawdopodobniej działania te były inspirowane działalnością Spółki Akcyjnej Drzewnego Przemysłu i Handlu z Warszawy, która operowała we Fronołowie od 1922 r. Firma ta dzierżawiła dwie działki (21 i 23), które zapewniały jej dostęp do rzeki. Dzięki nim spółka miała dostęp do bocznic kolejowej, którą wybudowała na mocy umowy z Wileńską Dyрекcją PKP. Chodziło o spław drewna. W 1924 r. spółka wnioskowała o możliwość wydzierżawienia dodatkowego terenu na brzegu Bugu na bindugę⁴¹. Areal w zarządzie nadleśnictwa powiększył się, choć teren zamiast przemysłem drzewnym zasłynął jako lotnisko.

³⁹ APL, OUZ w Lubinie 2330. W gronie niezadowolonych był m.in. Władysław Karwacki, który jako gajowy, zatrudniony na państwowej posadzie, w ogóle nie był brany jako nabywca łąk na Trojanie. Nabywcy gruntów, w tym łąk, musieli deklarować sprzedaż już posiadanych arealów. Zaprotestował m.in. Jan Kołodziejczuk, który posiadał m.in. 2 morgi łąki w Sarnakach, a na Trojanie kupił jeden morg. Prośba do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Siedlcach poskutkowało i Kołodziejczuka zwolniono z obowiązku sprzedaży ziemi w Sarnakach.

⁴⁰ Więcej na ten temat: R. Zubkowicz, *Nadleśnictwo Sarnaki. Z dziejów lasów nadbużańskich*, Sarnaki 2016, s. 131-133.

⁴¹ APL, OUZ w Lubinie 2330.

ZABUŻE

W 1873 r. właścicielem Zabuzu został Michaił Lwowicz Ludogowski, urzędnik w kancelarii namiestnika Królestwa Polskiego. Dobra składały się z folwarku i działki leśnej wyłączonej z leśnictwa Klepaczew. W 1888 r., kiedy odłączono je formalnie od dóbr hołowczyckich, w nowo założonej księdze wieczystej otrzymały nazwę Władimirka. W rok po śmierci Michaiła Ludogowskiego (1897) majątek odziedziczył majątek jego syn Włodzimierz. To najprawdopodobniej on wzniósł nad brzegiem Bugu murowany dwór i szereg innych solidnych zabudowań. Nie wydaje się, żeby miała to być stała siedziba, ale raczej kosztowne letnisko. Przy budowie Ludogowscy zachowali układ dawnego założenia dworskiego⁴². W 1913 r. Włodzimierz Ludogowski zawarł kontrakt dzierżawny z Franciszkiem Zieleniewskim. Miał on obowiązywać do 1926 r.⁴³

Powierzchnia gruntów folwarku w momencie przejścia go przez państwo polskie wynosiła 355, 84 ha, z czego ziemia orna zajmowała ok. 2/3. Rząd polski przejął większą część zabudowań w stanie ruiny. W 1915 r. ustępujący Rosjanie podpalili je, nie chcąc dopuścić do przejścia przez Niemców. Ze zniszczonego dworu (*z samej cegły na kilka lat przed wojną z dużym komfortem i nakładem był wybudowany* – jak o okolicznościach jego powstania wspominają dokumenty) pozostały same mury, choć w lepiej zachowanych pomieszczeniach zamieszkiwała służba folwarczna. Franciszek Zieleniewski, wraz z częścią służby, ulokował się w wyremontowanym doraźnie budynku pralni. Ludzie mieszkali także w kuźni. Jedynie ściany pozostały po domu dla służby, dwóch oborach, lodowni. Najbardziej zniszczone zostały dworek zarządcy (*została tylko kupa gruzu*) i oranżeria, z której ocalał jedynie narożnik i dwie ściany.

Należy także odnotować istnienie przeprawy mostowej. Ok. 1915 r. wybudowali ją Niemcy. Drewniany most znajdował się w pobliżu dworu,

⁴² Szerzej na ten temat pisze E. Bończak-Kucharczyk w artykule nt. założenia dworskiego w Zabuzu: <http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/article/show/id/343>, dostęp 15 maja 2018 r.

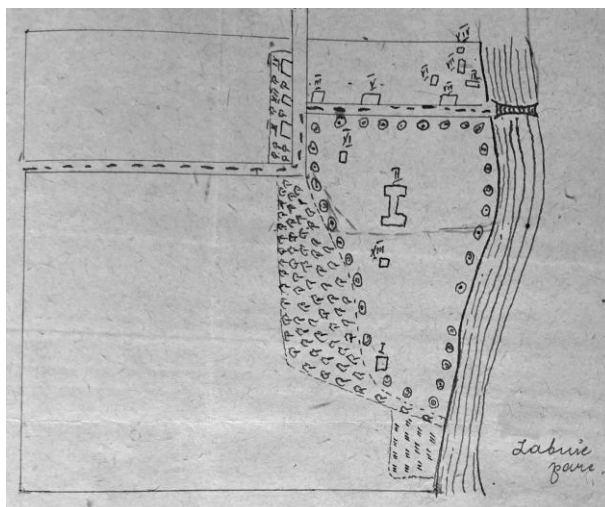
⁴³ Franciszkowi Zieleniewskiemu powierzony został wyłącznie zarząd nad folwarkiem – z kontraktu wyłączono całość lasów oraz reprezentacyjną część zabudowań dworskich, z dworem, stajnią, parkiem, sadem, drogą dojazdową, częścią brzegu rzeki i pomniejszymi budynkami. Czy Ludogowscy mieszkali w Zabuzu? Taką tezę postawił J. W. Nowosielski (*dz. cyt.*). Kontrakt dzierżawny z 1913 r. dowodzi raczej, że dwór stanowił siedzibę reprezentacyjną, letnią, podczas kiedy właściciel wykonywał np. pracę urzędnika w mieście. W przypadku Włodzimierza Ludogowskiego mogły to być gubernialne Siedlce, gdzie posiadał jakąś nieruchomość miejską. W 1924 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach otworzył postępowanie spadkowe po śmierci *Włodzimierza Ludogowskiego właściciela Siedleckiej miejskiej nieruchomości Nr. hip. 467* („Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego” nr 1/1924, s. 13).

w miejscu obecnej (i XIX-wiecznej) przeprawy promowej. Został zdemontowany w I poł. 1926 r.⁴⁴

Po odzyskaniu niepodległości Zabuże nadal dzierżawili Zieleniewscy. Na czas służby wojskowej Kazimierza Zieleniewskiego (syn Franciszka) jako dzierżawca figurowała Irena Zieleniewska.

Prace parcelacyjne rozpoczęły się w październiku 1920 r. Równolegle jednak folwarkiem zainteresował się Wydział Stadnin Państwowych Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. W czerwcu 1920 r. złożony został wniosek o wstrzymanie parcelacji i przekazanie folwarku na potrzeby stadniny koni w Janowie Podlaskim. Zabuże oceniano jako idealne dla ulokowania tu stada 120 ogierów. Sprawa ciągnęła się przez kilka miesięcy, ale ostatecznie w związku ze zbyt zaawansowanym procesem parcelacji, pomysłu poniechano.⁴⁵

Fot. 3. Szkic zabudowań dworskich w Zabużu, rok 1921. I - pralnia, II - pałac, III - kuźnia, IV - skład narzędzi, V - stajnia, VI - stodoła, VII - dom dla służby, VIII-X - obory, XI - oranżeria, XII - piwnica, XIII - lodownia, XIV - "gruzy z byłego pałacu"



W tym czasie grunty folwarczne dzierżawili nie tylko Zieleniewscy. Wg wykazu Gminy Hołowczyce we wrześniu 1921 r. prócz Kazimierza Zie-

⁴⁴ Nt. mostu dowiadujemy się z pretensji, jakie w 1926 r. po parcelacji zgłaszał Jan Korochoda, dróżnik mostowy. Został pominięty przy parcelacji jako pracownik na etacie państwowym. 10 maja 1926 r. Korochoda został zwolniony z posady mostowego w związku z rozbiórką przeprawy. Zamieszkał w skromnym domku, który pełnił rolę dróżniczówki. W latach powojennych Korochoda nadal mieszkał w tym budynku i obsługiwał przeprawę promową w Zabużu (przed II wojną światową prom obsługiwał mieszkaniec Mielnika narodowości żydowskiej).

⁴⁵ AAN, MRiRR, 5313. Wniosek o przeznaczenie na rzecz stadniny 500 mórg wraz ze wszystkimi zabudowaniami folwarku Zabuże skierowano 28 czerwca 1920 r. W marcu 1921 r. projekt zatwierdził Minister Rolnictwa, wstrzymując prace parcelacyjne. Wkrótce jednak, w kwietniu 1921 r., Zabuża Zarząd Stadnin Państwowych poinformował o ostatecznym braku zainteresowania przejęciem Zabuża i prace wznowiono.

leniewskiego (75 mórg) dzierżawiło dziewięć osób (z których siedem obsiało pola o areale 14-24 morgi). Łącznie obsiane było 197 mórg⁴⁶.

Z parcelacji rolnej wyłączono pewne fragmenty, które przejęło nadleśnictwo (oprócz działki leśnej, dawniej odłączonej z leśnictwa). 9 czerwca 1921 r. objęło 25,5 ha terenu, na którym znajdowała się smolarnia i towarzyszące jej zabudowania (dziś las znajdujący się w Pn-Wsch narożniku skrzyżowania dróg Zabuze-Hołowczyce i Klepaczew-Mierzvice).

Objęcie gospodarstw przez parcelantów nastąpiło 15 maja 1922 r. Ostateczna decyzja o zatwierdzeniu parcel nastąpiła w listopadzie 1925 r. Dotyczyła 55 nabywców (część kupowała tylko łąki), nadleśnictwa Mielnik i szkoły w Klepaczewie. Kazimierz Zieleniewski nabył 23,93 ha, a pozostałe 24 kolonie rolne miały od 7,62 ha do 11,65 ha.

Dłuższy czas trwała sprawa działki przeznaczonej na cele szkolne. W 1922 r. wskazano, że ma to być parcela po karczmie (1 mórg) w Klepaczewie. Tymczasem jednak została ona przydzielona kowalowi. W 1929 r. Inspektor Szkolny w Janowie informował, że parcelę pokarczemną sprzedano prywatnej osobie i prosił o anulowanie tej transakcji. Tym bardziej, że w 1927 r. na szkołę przyznano morgową działkę z folwarku, niekorzystnie usytuowaną.

Nie był to jedyny problem, jak towarzyszył parcelacji Zabuzza. Niełatwe okoliczności towarzyszyły wydzieleniu ośrodka i jego podziału pomiędzy dotychczasowego dzierżawcę i nadleśnictwo.

Początkowo ośrodek miał liczyć 45 ha i obejmować całość zabudowań dworskich, na co liczył Kazimierz Zieleniewski. Jednak w 1921 r., na skutek okólnika Głównej Komisji Ziemskiej, zdecydowano, żeby obszar ten pomniejszyć do ok. 24 ha, a resztę przeznaczyć na rzecz nadleśnictwa. Miała się tu znaleźć siedziba nadleśnictwa, a ziemia potrzebna była na rolne deputaty dla leśników.

Gdy we wrześniu 1921 r. powiatowy komisarz ziemski wraz z przedstawicielami zarządu lasów państwowych i urzędu wojewódzkiego uchwalili podział, mowa była także o tym, że z sąsiedniej parceli nadleśnictwo mogło zabrać pozostałości po oborze i stajni w celu użycia materiałów do odbudowy zrujnowanych obiektów. Za naprawy poczynione przez Zieleniewskiego Siedlecki Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych miał się z nim rozliczyć.

⁴⁶ APL SPK 240, s. 67-69.

Objęcie gruntów i zabudowań przez nadleśnictwo miało się dokonać z dniem 1 stycznia 1923 r.

Po odzyskaniu niepodległości na naszym brzegu Bugu funkcjonowało Nadleśnictwo Janów-Biała, ulokowane we dworze w Grabanowie. Ok. kwietnia 1921 r. lasy na terenie obecnej gminy Sarnaki włączono do Nadleśnictwa Mielnik, którego nadleśniczy mieszkał w Mętnej. Centralnie położone Zabuze, z mostem przez Bug, mogło wydawać się dogodną lokalizacją urzędu. Ten postanowiono ulokować w części reprezentacyjnej założenia dworskiego (przekazując mu dwór, pralnię, resztki oranżerii i lodowni, kuchnię, stajnię i oborę). W ośrodku miały pozostać zabudowania gospodarcze. Granicą stała się droga publiczna prowadząca do przeprawy mostowej.

W lipcu 1922 r., po rozdysponowaniu zabudowań folwarcznych i części parku dla nadleśnictwa, zgłosił pretensje Kazimierz Zieleniewski. Okoliczności sprawiły, że jak dotąd nie mógł wiele zyskać na dzierżawie. Liczył więc, że jego obecność w Zabuzu w najcięższych czasach, wykonywane w tym czasie remonty, opłacą mu się, gdy będzie mógł nabyć na własność ośrodek. Gdy już się na to zanosilo, doszło do znacznego okrojenia ośrodka, w tym z części zabudowań. Włącznie z pralnią, którą tymczasowo zamieszkiwali Zieleniewscy. Kazimierz Zieleniewski, chcąc przeciwdziałać rozdzieleniu gospodarstwa, powoływał się na swoją wieloletnią umowę dzierżawy z 1913 r. i straty, które poniósł (w tym straty inwentarza żywego i ruchomego zaistniałe w wyniku pożaru i grabieży)⁴⁷. Wskazywał na dokonane prowizoryczne odbudowy, zarówno po 1915 r., jak i potem po inwazji bolszewickiej. Wreszcie odwoływał się także do swoich zasług w Polskiej Organizacji Wojskowej⁴⁸ oraz do ochotniczej służby w Wojsku Polskim. Nie uważał za sprawiedliwe, by mimo zasług dla niepodległości miał trafić do szeregu z innymi parcelantami.⁴⁹

⁴⁷ Zieleniewski pisał o spaleniu folwarku przez ustępujących Rosjan. Podał także interesujący fakt nt. przeprawy mostowej w Zabuzu: *ponieważ folwark położony w linii etapu podległa systematycznemu gnębieniu tylko przez swoje położenie, tj. przez most na Bugu, przemarsze wojska, stała załoga pilnująca przeprawy, niezliczona ilość furmanek itp. – trwało to wszystko do listopada 1918 roku.*

⁴⁸ Wg własnej relacji Kazimierz Zieleniewski był komendantem obwodu VII, a następnie IV w okręgu siedleckim. Po rozbrojeniu Niemców wstąpił do Wojska Polskiego i w Mielniku zorganizował 30-osobowy oddział, który został skoszarowany i początkowo otrzymywał aprowizację z folwarku Zabuze. Oddział ten został wcielony do 22 p. p.

⁴⁹ Sprawa podziału posesji folwarcznej w Zabuzu miała też kontekst prywatny. Otóż nadleśniczy Tadeusz Karpiński i Kazimierz Zieleniewski byli skoligaceni. Zieleniewski miał za złe nadleśniczemu, że wtargnął w jego domenę, do tego stopnia, że mimo bliskiego sąsiedztwa zerwał stosunki towarzyskie z Karpińskim.

Po podziale ośrodek dóbr skurczył się do 24 ha. Zieleniewskiego na nabycie parceli o takiej o powierzchni zatwierdzono w sierpniu 1924 r. Spór z nadleśnictwem trwał. Zieleniewski chciał np. zdjąć dach z pralni i zabrać materiały do siebie. Obliczał, że na remont budynków przejętych przez nadleśnictwo wydał w sumie 10 tys. zł, zaś z tytułu ustania kontraktu dzierżawnego z 1913 r. stracił 24 tys. zł. Nadleśnictwo dłuższy czas borykało się z odbudową, która zakończyła się ok. 1927 r.⁵⁰

Przy parcelacji Zabuża pojawiły się także inne interesujące okoliczności. Przede wszystkim wróciła sprawa pastwisk na Ostrowie (dawnej wyspie), czyli w dzisiejszym uroczysku Trojan. Przed rozbiorami należały do mieszkańców Mielnika, którzy po ustanowieniu na Bugu granicy prusko-austriackiej na kilkanaście lat utracili możliwość korzystania z nich. W tym czasie pastwiska zostały zajęte, głównie przez folwark Zabuże. Konflikt o pastwiska, w którym mielniczanie starali się udowodnić swoje prawa, trwał parę dziesiątek lat, aż do 1870 r., kiedy prawnie odzyskali 224 morgi. Pozostała część Ostrowa pozostała w rękach państwowych. Po odzyskaniu niepodległości mieszkańcy Mielnika liczyli, że uda im się dowieść praw do reszty spornych gruntów. Wystąpili o nie wkrótce po rozpoczęciu parcelacji, zaniepokojeni projektem przeznaczenia tego terenu na pastwisko dla Klepaczewa. Swoimi problemami zdołali zainteresować jednego z posłów do Sejmu (Dymowskiego), który interweniował w tej sprawie. Władze oddaliły jednak roszczenia mielniczan, powołując się na rozstrzygnięcie z 1870 r.

Inną ciekawą okoliczność stanowiła oferta na zakup ośrodka z majątku Zabuże, zgłoszona w 1923 r. przez niejakiego Franciszek Dahlen, który występował w imieniu rodziny Egierszдорfów i dowodził, że Zabuże zostało im skonfiskowane przez cara. W rzeczywistości byli to dzierżawcy rządowego majątku⁵¹.

⁵⁰ W końcu 1926 r. znajdujemy informację, że nadleśnictwo chciałoby skorzystać z budynków dworskich parcelowanego folwarku Hołowczyce, by przenieść tu biuro i mieszkanie nadleśniczego. Zaś w planie urządzenia lasu Nadleśnictwa Mielnik zapisano jakoby dwór został pobudowany w maju 1923 r. - lipcu 1924 r., co mogłoby wskazywać na datę odbudowy. Patrz: R. Zubkiewicz, *Nadleśnictwo Sarnaki. Z dziejów lasów nadbużańskich*, Sarnaki 2016.

⁵¹ APL, OUZ w Lublinie, 2342, 2343.

Agata Wasilewska

Szkoły w gminie Sarnaki u progu niepodległości

Historia szkolnictwa na terenie obecnej gminy Sarnaki¹ sięga okresu zaborów. Szkoły rosyjskojęzyczne elementarne i cerkiewno-parafialne zaczęły powstawać głównie w II połowie XIX wieku: w 1867 r. w Hołowczycach i w Serpelicach, w 1897 r. w Borsukach i Litewnikach, w 1898 r. w Horoszkach, w 1899 r. w Klepaczewie, a w 1900 r. Mierzwicach. W okolicznych dworach dzieci dziedziców miały prywatnych nauczycieli. Jeśli chodzi o Sarnaki, to pierwsze wzmianki o istnieniu szkoły parafialnej pojawiają się już w pierwszej połowie XVII w.¹ W późniejszych latach istniała w Sarnakach szkoła elementarna, która czasami zawieszała działalność nawet na dłuższy okres. W styczniu 1867 r. powołana została Polska Szkoła Rzym-sko-Katolicka, która aż do 1885 r. opierała się rusyfikacji i dopiero od tej daty stała się rosyjsko-rządową.

W zaborze rosyjskim, któremu podlegał teren naszej gminy, obowiązek szkolny był bardzo słabo egzekwowany, stąd większość społeczeństwa to byli analfabeci. Do szkół uczęszczało niewielu uczniów. W 1904 r. w gminie Chlebczyn przypadało 16 uczniów na tysiąc mieszkańców, a w gminie Hołowczyce nieco wyżej, bo 20 uczniów na tysiąc mieszkańców.²

Tabela nr 1. Stan ludności i uczniów w szkołach elementarnych w 1904 r.

Gmina	Stan ludności	Siedziba szkoły	Liczba uczniów w szkole
Chlebczyn	7968	Sarnaki	68
Hołowczyce	3971	Hołowczyce	25
		Serpelice	56

Źródło: Teodorenko, *Siedleckaja Ucebnaja Dyrekcja* T. 2. Siedlce 1906, s. 122

Sytuacja zmieniła się po rewolucji 1905 r. Powstała wówczas Polska Macierz Szkolna, która rozpoczęła swoją działalność nielegalnie już w 1905 r., w czerwcu 1906 r. uzyskała legalizację, a rozporządzeniem władz

¹ Szerzej na ten temat: A. Wasilewska, *Nasze szkoły. Z dziejów szkół w gminie Sarnaki*, Sarnaki 2017

² J.W. Nowosielski, *Ziemia Sarnacka 1900-1920*, Warszawa 2013, s. 19

rosyjskich z dnia 14 grudnia 1907 r. została zlikwidowana. Była to organizacja oświatowo-kulturalna, która wcielając w życie hasła „przez oświatę do wolności”³ powołała do istnienia szkoły z polskim językiem wykładowym, uniwersytety ludowe, biblioteki, czytelnie, kursy dla analfabetów, ochronki dla dzieci itp. Zadaniem PMS było „krzewienie i popieranie oświaty w duchu chrześcijańskim i narodowym”⁴. Jednym z jej założycieli był pisarz noblista Henryk Sienkiewicz.

We wrześniu 1906 r. w Siedleckim Gubernialnym Urzędzie ds. Stowarzyszeń zostało zarejestrowane Koło PMS w Sarnakach⁵. Na przewodniczącego Zarządu Koła wybrano proboszcza parafii sarnackiej ks. Jana Krzewskiego, funkcję sekretarza pełnił właściciel majątku Mężenin⁶ Mateusz Tatarzyński. Koło zorganizowało w Sarnakach, w dworze Zygmunta Podczaskiego⁷, polską szkołę, w której nauczycielkami z ramienia PMS były Janina Kosińska i Anna Łobacz. Działała ona równolegle ze szkołą rosyjską. Powstała biblioteka, szerzono czytelnictwo⁸. Koło wystąpiło również o otwarcie polskich szkół w Bindudze, Lipnie i Mierzwicach⁹, ale brak danych, by stwierdzić ich istnienie.

W tym samym czasie powstało Koło PMS „Podlasie” w gminie Hołowczyce z siedzibą w Horoszkach¹⁰. Jego przewodniczącym został Jan Zaleski¹¹, a sekretarzem działacz chłopski z Hołowczyc Konstanty Knapiuk. Działalność Koła trafiła na podatny grunt, czego obraz odnajdujemy w korespondencji służbowej ostatniego nauczyciela rosyjskiej szkoły w Hołowczycach, Jana Ekonomowicza. Latem 1907 r. prosił on Siedlecką Dyрекcję Szkolną o przeniesienie go do miejscowości, w której przeważają prawosławni. Motywował to następująco: w Hołowczycach jest ok. 120 dzieci

³ H. Markiewicz, *Upowszechnianie i popularyzacja wiedzy w działalności oświatowej Polskiej Macierzy Szkolnej (1916-1939)* [w:] *Seminare. Poszukiwania naukowe*, 1994, Tom 10, seminare.pl/pdf/tom10-16-markiewicz.pdf, dostęp 04.05.2018

⁴ apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/SPI/article/viewFile/11685/10611D, dostęp 30.07.2018

⁵ U. Głowacka-Maksymiuk, *Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w guberni Siedleckiej* [w:] *Prace Archiwalno-Konserwatorskie*, z. 14/2004, s. 170, 171

⁶ Wieś Mężenin należała wówczas do gminy Sarnaki.

⁷ Współcześnie jest to siedziba Nadleśnictwa Sarnaki.

⁸ J.W. Nowosielski, *dz. cyt.*, s. 57

⁹ *Nowe szkoły Macierzy Szkolnej* [w:] *Kurier Warszawski*, R. 86 nr 255 z 15.09.1906 – dodatek poranny.

¹⁰ U. Głowacka-Maksymiuk, *dz. cyt.*, s. 171, 172, 176

¹¹ J.W. Nowosielski, *dz. cyt.*, s. 57. Autor podaje, że w 1875 r. właścicielem majątku *Proniewszczyzna* położonego obok wsi Hołowczyce był Kazimierz Zalewski, więc być może w/w Jan był synem Kazimierza.

w wieku szkolnym, poza tym do obwodu szkoły należą Mierzvice, w których jest 35 zagród oraz większe Litewniki, gdzie jest 58 zagród, ale do szkoły przychodzi zaledwie od 17–19 do 32–38 uczących się. Jedynie w pierwszym roku swojej pracy (1904–1905) miał 52 uczniów. Natomiast od kiedy została ogłoszona tolerancja wyznaniowa, naród przeszedł na katolicyzm i we wsi pojawiło się wiele proklamacji nawołujących do bojkotu wszystkiego, co rosyjskie: włościanie już drugi rok nie posyłają dzieci do szkoły, żądają nauczyciela katolika i nauczania w języku polskim, poza tym odmawiają wykonania remontu szkoły, nie chcą płacić składki szkolnej, z nienawiścią odnoszą się do prawosławnego nauczyciela. Wobec tego on nie ma nadziei, że w przyszłości może być lepiej.¹² Władze jednak nie spełniły jego prośby, Ekonomowicz dotrwał w Hołowczycach do 1914 r., kiedy to został zmobilizowany do wojska w związku z wybuchem I wojny światowej. Aż do stycznia 1918 r. posługiwał się tytułem nauczyciela szkoły początkowej w Hołowczycach, pobierał na tę okoliczność pensję, chociaż do Hołowczyc już nie wrócił.¹³

Z końcem 1907 r. PMS musiała zaprzestać legalnej działalności oświatowej, ale na terenie Ziemi Sarnackiej rozpoczęte dzieło rozwijało się nadal. Ks. Jan Krzewski za własne pieniądze założył bibliotekę parafialną i dbał o rozwój czytelnictwa wśród parafian. Kupował do tej biblioteki książki i czasopisma z różnych dziedzin: religijne (głównie z myślą o byłych unitach, którzy wrócili do kościoła katolickiego), historyczne (kształtujące świadomość narodową), z dziedziny zdrowia (m.in. dotyczące zwalczania nałogów) i nowoczesnego gospodarowania, jak również poświęcone sprawom społeczno-politycznym. Polska szkoła u Przesmyckich funkcjonowała nadal, chociaż potajemnie¹⁴.

Tymczasem w 1914 r. rozpoczęła się I wojna światowa, która zmieniła całkowicie sytuację Polski w Europie. Jeszcze przez półtora roku na naszym terenie rządzili Rosjanie i działały szkoły rosyjskie. Ale już w lipcu 1915 r. nie było tu ani urzędników, ani nauczycieli rosyjskich – ewakuowali się na Wschód. Akta stanu cywilnego, pisane dotąd po rosyjsku, od połowy lipca

¹² Pismo *Proszenje* z 31.07.1907 r. [w:] Archiwum Państwowe Lublin, Dyrekcje Szkolne: Chełmska, Lubelska, Siedlecka, sygn. 525/617 Akta osobowe Jana Ekonomowicza, [w j. rosyjskim], bez numeracji stron.

¹³ Tamże. b.n.s.

¹⁴ J.W. Nowosielski, *dz. cyt.*, s. 57, 58

zaczęły być pisane w języku polskim. A w miesiąc później do Sarnak wkroczyli Niemcy¹⁵.

Zanim nowi najeźdźcy zaczęli stosować różne rygory wobec społeczeństwa i bezwzględnie egzekwować narzucone prawo, starali się początkowo uzyskać przychylne nastawienie okupowanej ludności. Wyrażało się to m.in. zgodą na otwieranie polskich szkół i powstawanie stowarzyszeń. W związku z tym w 1916 r. Polska Macierz Szkolna wznowiła swoją działalność i zaczęła otwierać szkoły ludowe, również na terenie obecnej gminy Sarnaki. Do współpracy zaangażowali się właściciele okolicznych majątków i oczywiście sarnacki proboszcz ks. J. Krzewski.¹⁶ Co prawda brakowało wykwalifikowanej polskiej kadry pedagogicznej, ale entuzjazm był wielki. Pracę w szkołach podejmowały często osoby słabo lub zupełnie nieprzygotowane do zawodu nauczyciela. Organizowano więc dla nich kursy dokształcające, otwierano także seminaria nauczycielskie – jedno z nich powstało w Leśnej Podlaskiej¹⁷.

Większość szkół ludowych rozpoczęła swoją działalność z końcem 1916 r. lub na początku 1917 r. Należą do nich na pewno szkoły w Bindudze, Chlebczynie, Franopolu, Sarnakach, Terlikowie¹⁸, Hołowczycach i Litewnikach¹⁹, bardzo możliwe także, że w Grzybowie, Klepaczewie, Mierzwicach, Serpelicach i Rzewuszkach, ale o tych szkołach mamy jedynie przekazy ustne. Większość mieściła się w wynajmowanych lokalach prywatnych.

Sześcioddziałowa szkoła ludowa w Sarnakach powstała na bazie polskiej szkoły prywatnej, założonej w listopadzie 1915 r. przez ówczesnego wójta gminy Wincentego Wawryniuka i niespełna 17-letnią Kazimierę Przesmycką²⁰, „córkę miejscowego dziedzica” – jak mówi o niej Jan Makaruk²¹

¹⁵ Sarnaki zostały zajęte przez Niemców 17 sierpnia 1915 r. [w:] J.W. Nowosielski, *dz. cyt.*, s. 88

¹⁶ *Z parafii Niemojki pod Łosicami, na Podlasiu*, [w:] *Gazeta Świąteczna*, R. 36 z 19 listopada 1916 r. nr 1868, s. 4. W cytowanej korespondencji wymienia się ziemian: I. Humnicki, I. Grodzicki, I. Fonberg i inni, niepodani z nazwiska – oraz księży proboszczów z Sarnak, Górek, Ruskowa, Niemojek, Przesmyk i Łosic.

¹⁷ Absolwentami Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podlaskiej byli m.in. nauczyciele okolicznych szkół: Zygmunt Dąbrowski (SP Binduga), Aleksandra Janczukówna (SP Binduga), Jan Makaruk (SP Sarnaki), Jan Krzymowski (SP Litewniki Stare), Bronisław Czeżyk (SP Serpelice, Gnojno), Jan Seweryn (SP Mierzwice).

¹⁸ Potwierdzeniem są fotografie uczniów i nauczycieli poszczególnych szkół wykonane w maju 1917 r. podczas obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

¹⁹ Informacja PGRN w Litewnikach Nowych na piśmie J. Samulskiego z 16.05.1956 r. [w:] Archiwum Państwowe Siedlce, *Akta szkoły podstawowej w Litewnikach Starych 1944/64*, sygn. 266/25, s. 58.

²⁰ Kazimiera Chojnacka z d. Przesmycka (1899 Łyniew-...), c. Aleksandra Przesmyckiego i Marii z Wysokińskich, w 1920 r. wyszła za mąż i wyjechała do Łodzi, pozbawiona pracy podczas II wojny

w swojej kronice. Kazimiera w 1915 r. ukończyła w Siedlcach kurs nauczycielski i objęła kierownictwo tej szkoły aż do września 1920 r. Razem z nią uczyła jej starsza siostra Janina²² i brat Tadeusz.

Nowa placówka oświatowa na początku funkcjonowała najprawdopodobniej w opuszczonym przez rosyjską nauczycielkę budynku. Kiedy jednak wiosną 1916 r. Niemcy zajęli budynek szkolny na swoją komendanturę, szkołę przeniesiono do domu Anny Tomaszukowej²³, która już od października tegoż roku uczyła w niej z ramienia Polskiej Macierzy Szkolnej. Była to już zatem szkoła ludowa, jedna z pierwszych w okolicy. *Robota około otwierania szkółek idzie ochoczo, w czym pierwsze miejsce przyznać trzeba Przesmykom i Sarnakom – podała „Gazeta Świąteczna” – [...] sprowadzaniem książek i przyborów pisemnych zajął się sam związek [PMS]; wszystkie te rzeczy mamy z Warszawy i nabywać je możemy po cenach księgarni warszawskich.*²⁴

Niemal jednocześnie z otwarciem szkoły powołano do życia tajne harcerstwo. Wiadomo, że istniała drużyna żeńska²⁵, ale bardzo prawdopodobne, że była również drużyna męska. Oprócz ćwiczeń musztry i poznawania prawa harcerskiego prowadzono naukę pieśni patriotycznych, motywowano do spełniania dobrych uczynków.

W roku szkolnym 1917/18 liczba uczniów wzrosła na tyle, że w dotychczasowej lokalizacji zabrakło dla nich miejsca, wobec czego młodsze dzieci przeniesiono do Chybowa, gdzie uczyła je Helena Grobicka, a część starszych uczniów umieszczono nawet w dworze Przesmyckich. Helenie Grobickiej pomagali Olesia Miłkowska i Szczepan Lewicki²⁶.

Od lutego 1917 r. w szkole ludowej w Bindudze podjął pracę 19-letni Kazimierz Sitkiewicz, pochodzący z okolic Kobrynia (obecnie na Białorusi). W lutym 1919 r. porzucił pracę, wstąpił do wojska i wziął udział w wojnie

światowej, przebywała z dziećmi w dworze w Sarnakach u swojego brata Tadeusza Przesmyckiego, w roku szk. 1944/1945 pracowała w szkole w Mierzwicach, dalsze losy nieznane.

²¹ J. Makaruk, *Sarnaki w byłym powiecie konstantynowskim*, Sarnaki 2006, s. 35.

²² Janina Przesmycka (1893 Łyniew-1927 Sarnaki) pracowała w Sarnakach w latach 1916-1927, w roku szk. 1920/21 była kierownikiem szkoły.

²³ Obszerny budynek z czerwonej cegły stoi w Sarnakach do dziś przy ul. Kilińskiego 4.

²⁴ *Z parafii Niemojki...* s.4

²⁵ J.W. Nowosielski, dz. cyt., s. 92.

²⁶ Szczepan Lewicki, *Sarnaki i Chybów. Założyciele, mieszkańcy, rodzina Lewickich*, Warszawa 1993, s. 36.

polsko-bolszewickiej²⁷. Do szkoły już nie wrócił – osiedlił się z rodziną we Fronołowie i pracował jako kancelista na kolei.

Pewnie w tym samym czasie jego młodszy brat Władysław Sitkiewicz został nauczycielem szkoły ludowej w Chlebczynie. On również aktywnie działał w POW i to już od kwietnia 1917 r. Pełnił funkcję komendanta lokalnego na terenie Sarnak. Na początku listopada 1918 r. brał udział w rozbrajaniu Niemców, najpierw w Sarnakach, potem wyruszył pod dowództwem Wacława Grobickiego w kierunku Konstantynowa i Janowa Podlaskiego. Niestety, swoją patriotyczną postawę okupił śmiercią.²⁸ Leży na sarnackim cmentarzu.

W 1917 r. została powołana szkoła ludowa w Terlikowie. Mieściła się najpierw w domu Rzążewskich, potem została przeniesiona do Henryka Onopiuka. Przestała istnieć z końcem 1921 r. Przez pierwsze dwa i pół roku uczyła tam Apolonia Szymańska, którą z końcem czerwca 1919 r. skierowano do Sarnak.

Co najmniej od wiosny 1917 r. działała szkoła ludowa we Franopolu. Istniała cztery-pięć lat, jak długo pracował w niej Józef Stryjewski, którego zawierucha wojenna rzuciła tu prawdopodobnie z Warszawy. Gdy 20 listopada 1918 r. odbywał się pogrzeb poległych peowiaków, wśród których był jego kolega z sąsiedniej wsi, W. Sitkiewicz, to właśnie Stryjewski, obok komendanta wojennego Adama Dzierżewicza i wójta gminy Sarnaki Józefa Szummera, wygłosił przemówienie na cmentarzu.

Zanim to jednak nastąpiło, nauczyciele uczący w okolicznych szkołach skrzyknęli się i w maju 1917 r. zorganizowali patriotyczną manifestację w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Spotkanie około 200 uczestników tego spektakularnego przedsięwzięcia odbyło się w lesie Lipowiec. Na pamiątkę wykonana została zbiorowa fotografia.

Dekret o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r. wprowadzał na terenach byłego zaboru rosyjskiego obowiązek szkolny dla dzieci w wieku od

²⁷ S. Kordaczuk, *Z siedleckiej księgi peowiaków cz. IV. Placówki wschodniego skraju powiatu siedleckiego*, [w:] *Szkice Podlaskie* 9, Siedlce 2001, s. 211. Kazimierz Sitkiewicz (1898-...) od maja 1918 r. należał do Polskiej Organizacji Wojskowej, z jej ramienia prowadził na terenie Sarnak działalność oświatową. Służył w 34 p.p. w stopniu st. szeregowca. W sierpniu 1920 r. wraz ze swoim pułkiem walczył w okolicy Mężenina. Otrzymał Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921, a w przyszłości Medal 10-lecia Odzyskanej Niepodległości.

²⁸ Tamże, s. 206-218. A. Wasilewska, R. Zubkowicz, *Historia i współczesność Gminy Sarnaki*, s. 22. Dnia 15.11.1918 r. w Janowie Podl. w bitwie z niemieckim oddziałem tzw. huzarów śmierci zginęli: Władysław Sitkiewicz (1899-1918) i Jan Szewczuk z Chlebczyna, Bronisław Jakoniuk z Serpelic, Piotr Hołub i Sawczuk z Bonina oraz jeden o nieustalonym nazwisku.

7 do 14 lat, bez względu na pochodzenie społeczne. Nauka w szkole powszechnej miała być bezpłatna. Na mocy tego dekretu inspektorzy szkolni w powiatach zobowiązani zostali do opracowania sieci szkół na podległych im terenach, aby do szkoły rzeczywiście mogły uczęszczać wszystkie dzieci. Na gminy natomiast nałożono obowiązek zakładania szkół powszechnych we wszystkich miejscowościach, w których było co najmniej 40 dzieci w wieku szkolnym. W przypadku, gdyby liczba dzieci była niewystarczająca, należało stworzyć wspólną szkołę dla kilku wsi, działającą w obwodzie, którego promień nie mógł przekroczyć 3 km. W praktyce było z tym różnie, przede wszystkim brakowało budynków szkolnych oraz nauczycieli.

Latem 1919 r. powiatowy Komisarz Rządowy wystosował do wójtów gmin polecenie, aby zewidencjonowali działki szkolne, leżące w niewielkiej odległości od szkoły, które mogłyby być przekazane do użytkowania przez nauczycieli²⁹. Dzięki temu dowiadujemy się, że w gminie Hołowczyce *jest pięć posad pokarczemnych, które już znajdują się w posiadaniu szkół*³⁰ oraz *w gminie Sarnaki dwie szkoły posiadają odpowiednie kawałki ziemi, pozostałe zaś 9 (dziewięć) szkół w innych wsiach nie będą posiadały gruntu*.³¹ Z powyższych danych wynika, iż na terenie obu gmin było łącznie 16 szkół. Z kolei Inspektor szkolny okręgu Janów Podlaski w wykazie czynnych szkół na dzień 18.12.1919 r. podaje następujące szkoły:

Tabela nr 2. Wykaz szkół czynnych w grudniu 1919 r.

Gmina	Miejscowość	Stopień organizacji
Hołowczyce	Hołowczyce	2-klasowa
	Borsuki	1-klasowa
	Litewniki Nowe	1-klasowa
Sarnaki	Sarnaki	6-klasowa
	Terlików	1-klasowa
	Franopol	1-klasowa
	Bużka	1-klasowa
	Rzewuszk	1-klasowa
	Kisielew	1-klasowa
	Lipno	1-klasowa

²⁹ Pismo *Do burmistrzów i wójtów gmin pow. Konstantynowskiego*, Janów Podlaski 25.07.1919, [w:] Archiwum Państwowe w Lublinie, Starostwo Powiatowe Konstantynowskie, 407/159, Sprawy szkolne, s. 6.

³⁰ Pismo *Do Pana Powiatowego Komisarza Rządowego Powiatu Konstantynowskiego*, Hołowczyce 12.08.1919; [w:] Tamże s. 22.

³¹ Pismo *Do Pana Powiatowego Komisarza Rządowego na pow. Konstantynowski*, Sarnaki 10.08.1919; [w:] Tamże, s. 44

Opracowanie własne. Na podstawie: *Wykaz czynnych szkół w okręgu Janów Podlaski w grudniu 1919 r.* [w:] APL SPK, 407/159, s. 115,117.

Z analizy tych danych można wysnuć wniosek, że po wakacjach prawdopodobnie zabrakło nauczycieli do szkół w Horoszkach Dużych i Serpelicach (gm. Hołowczyce) oraz w Bindudze, Chlebczynie, Grzybowie i Mierzwicach (gm. Sarnaki).

Stopień organizacji szkoły zależał od liczby dzieci w obwodzie. Najwięcej powstało szkół jednoklasowych. Składały się one z czterech oddziałów, w których uczył jeden nauczyciel, nie zawsze odpowiednio wykwalifikowany. Był on obowiązany przepracować 34 godziny tygodniowo. Uczniowie uczyli się w dwóch kompletach – klasa I z II oraz III z IV. Klasy starsze przychodziły do szkoły z rana, młodsze od południa. Uczniowie klasy I powinni mieć w tygodniu 10 godzin nauki głośnej i 5 godz. cichej, kl. II – odpowiednio 9 i 6 godzin.

Skarb Państwa zapewniał materiały do nauki, pomoce naukowe, bibliotekę i druki szkolne. Natomiast ciężar utrzymania szkoły w głównej mierze spoczywał na gminie: zabezpieczenie pomieszczeń na szkołę oraz ich konserwacja, umeblowanie, oświetlenie i opał, ubezpieczenie, materiały piśmienne, utrzymanie woźnego. Wszystkie te wydatki musiały się znaleźć w budżecie szkolnym gminy. Jeśli szkoła posiadała budynek własny, nauczyciel miał w nim mieszkanie. W innym przypadku na wsi wynajmowano lokum na szkołę i dla nauczyciela. Gmina nie zawsze wywiązywała się z tych obowiązków. Wiele problemów nastroczało zapewnienie opału, który powinien być bezpłatnie dostarczony na podwórze mieszkania nauczyciela nie później niż w październiku.³² Nieraz musiał w tej sprawie interweniować inspektor szkolny: *Biorąc pod uwagę, że wskutek nadchodzącej zimy brak opału może zmusić nawet do zamknięcia szkół, proszę o wydanie ostrego polecenia Wójtom gmin, ażeby drzewo na opał nauczycielstwu natychmiast dostarczyli*³³. *Nauczyciele, którzy pobierają 180,-Mk [marek] miesięcznie, nie są w stanie sami kupować drzewo, a to niestety dotąd czynić musieli*³⁴.

³² *Dekret tymczasowy o stabilizacji i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych*, z dnia 18 grudnia 1918 r., [w:] Dziennik Ustaw 1918 r. Nr 21, Poz. 65.

³³ *Pismo Do Pana Starosty w Janowie Podlaskim*, 17.10.1919 r., [w:] APL, Starostwo ..., sygn. 407/159, s. 52.

³⁴ *Pismo Do Pana Powiatowego Komisarza Rządowego na pow. Konstantynowski w Janowie*, 08.06.1919 r., [w:] Tamże, s. 89.

Większości szkół brakowało odpowiednich sal lekcyjnych i wyposażenia. W izbach szkolnych przeważnie stały długie, drewniane ławy z oparciem dla czwórki uczniów. W ich blatach znajdowały się otwory na kałamarze z atramentem, pod blatem były półki na książki i zeszyty. Z przodu klasy stała tablica na trzech nogach, do pisania na niej używano glinki. W kącie szafa na skromną dokumentację szkolną, książki i nieliczne pomoce dydaktyczne. Na głównej ścianie klasy wisiał krzyż, obok portrety dygnitarzy państwowych, np. Józefa Piłsudskiego. Lekcje rozpoczynały się i kończyły modlitwą.

W 1919 r. do Hołowczyc przybył Antoni Jasiński, który objął kierownictwo szkoły i uczył w niej 26 lat bez przerwy. Podobno był bardzo srogim nauczycielem. Już na początku swojej pracy zderzył się z szarą rzeczywistością. Gmina nie dostarczyła opału, wobec czego zmuszony był przerwać naukę w szkole. Informację o tym w połowie listopada przekazał do starostwa inspektor szkolny. Na to starosta wystosował pismo do wójta, że jest osobiście odpowiedzialny za dostarczenie drzewa do szkoły i ma to wykonać do końca miesiąca. Wójt odpowiedział po dwóch miesiącach, że *drzewo dla szkoły Hołowczyckiej i innym dostarczone w swoim czasie*³⁵.

Ale to nie koniec problemów nowego kierownika. Szkoła posiadała budynek własny jeszcze z czasów carskich, ale na użytek uczniów przeznaczano tylko jedną izbę – pozostała część stanowiła mieszkanie nauczyciela. W związku z tym, że w Hołowczycach w 1919 r. było około 150 dzieci, inspektor polecił wynająć drugą izbę szkolną, gdyż ta jedna izba zdecydowanie nie wystarczała. Z nieznanых nam powodów część mieszkańców nie zgadzała się na to, *podobno grożą się, że każdemu, kto odnajmie izbę, szyby powybijają*³⁶ – pisał inspektor do starosty po otrzymaniu następującego pisma: *Do Pana Inspektora Szkolnego Okręgu Janów Podlaski. Załączając przy niniejszym uchwały Hołowczycan, z dnia 18 b.m. którzy pod groźbą zamknięcia szkoły przez Pana Inspektora przegłosowali przeciw drugiej sali szkolnej, z dniem dzisiejszym wobec braku miejsca w sali klasa I, tj. oddziały I i II zostały zawieszone w nauce, o czym komunikuję Panu Inspektorowi oczekując Jego decyzji. Kierownik Hołowczyckiej Szkoły Powszechnej A. Jasiński*³⁷.

Do tego pisma dołączono dwie uchwały z zebrania wiejskiego.

³⁵ Pisma: *Do Starostwa w Janowie*, 16.11.1919 r.; *Do Wójta gm. Hołowczyce*, 20.11.1919 r.; *Raport*, 19.01.1920, [w:] Tamże, s. 108, 109, 110.

³⁶ Pismo *Do Starostwa w Janowie Podlaskim*, 12.12.1919 r., [w:] Tamże, s. 79.

³⁷ Pismo *Do Pana Inspektora Okręgu Janów Podlaski*, 19.06.1919 r., [w:] Tamże, s. 81.

Uchwała nr 1: *My niżej podpisani oświadczamy kategorycznie, że pod żadnym względem nie zgadzamy się na drugą salę szkolną, na co kładziemy własnoręczne podpisy: Obywatele wsi Hołowczyce.* Pod spodem znajduje się ok. 30 czytelnych podpisów po polsku i po rosyjsku, jest również osiem podpisów krzyżykami.

Uchwała nr 2: *My niżej podpisani, na wniosek o otwarciu drugiej sali szkolnej w Hołowczycach, zgadzamy się na powyżej wymieniony i, uznając potrzebę takowego, kładziemy własnoręczne podpisy: Obywatele wsi Hołowczyce.* Tu występuje 10 podpisów, w tym jeden krzyżykami (za niepiśmienenego Władysława Bąka podpisał Konstanty Paździor)³⁸.

Sytuacja zaniepokoiła Starostwo Konstantynowskie w Janowie Podlaskim – wójt gminy Hołowczyce J. Dziwiński otrzymał polecenie, aby przekonał „opornych mieszkańców” i wyjaśnił im, że *otwarcie drugiej szkoły we wsi jest niezbędne i konieczne*, z terminem wykonania do 7 stycznia 1920 r. Wkrótce wójt poinformował, że Rada Gminy w dniu 8 stycznia 1920 r. podjęła decyzję o „otwarciu drugiej szkoły” i wynajęciu domu w Hołowczycach, podobne działania chce wykonać w innych wsiach.

Inny problem pojawił się w Sarnakach. Ponieważ w pierwszej połowie 1919 r. siedziba gminy była zajęta przez żandarmerię, Zarząd Gminy Sarnaki urzędował w budynku szkolnym, a to powiększało i tak spore trudności lokalowe szkoły. Wójt Wincenty Wawryniuk zwrócił się więc o pomoc do władz: *Uprzejmie proszę Pana Komisarza Rządu Polskiego o łaskawe wydanie rozporządzenia Posterunkowi Żandarmerji w Sarnakach oczyścić budynek gminy, gdyż takowy jest własność gminy i nie ma w Sarnakach odpowiedniego budynku dla gminy.*³⁹ Na szczęście w lipcu sprawa się rozwiązała i od września szkoła mogła funkcjonować w swoim budynku. Pracę w zawodzie nauczyciela rozpoczął wówczas Józef Kondracki, późniejszy inspektor szkolny.

W 1919 r. nastąpiła zmiana na stanowisku nauczyciela w Terlikowie. Apolonię Szymańską skierowano do Sarnak, a na jej miejsce została przeniesiona z Niemojek Maria Borodzicz⁴⁰. Pracując tutaj, Maria szkolila starszych

³⁸ Dwie *Uchwały* z 18.06.1919 r., [w:] Tamże, s. 82,83

³⁹ *Pismo Do Pana Powiatowego Komisarza Rządowego na pow. Konstantynowski*, 06.06.1919 r., [w:] Tamże, s. 106.

⁴⁰ Maria Borodzicz (1893 Warszawa - 1967 Skrzyszew), c. Jana Borodzicza (szewca, zesłanego w głąb Rosji za działalność rewolucyjną) i Lucyny Antoniny z d. Węglarskiej z Terlikowa. W 1909 r. Maria ukończyła cztery klasy pensji żeńskiej w Siedlcach. Nie mogąc znaleźć pracy na posadzie państwowej, została nauczycielką prywatną w Warszawie. W czasie wojny wyjechała na wieś i od września 1915 r. otrzymała posadę nauczycielki ludowej w Niemojkach. Tu od razu zaangażowała się w działalność

uczniów w użyciu broni, którą magazynowała w pobliskiej olszynie. Podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. wraz ze swoimi uczniami udzielała pomocy, głównie żywnościowej, rannym żołnierzom polskim, przewożonym koleją w kierunku Siedlec. Szkoła przestała istnieć z końcem 1921 r

4 czerwca 1920 r. ukazała się ustawa o tymczasowym ustroju władz szkolnych, która ujednolicała i porządkowała przepisy prawne w skali całego kraju. Kraj został podzielony na okręgi szkolne, kierowane przez kuratorów. Podlegali oni Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Władzą pierwszej instancji był inspektor szkolny. Jego kompetencje obejmowały nadzór nad szkolnictwem powszechnym w powiecie i administrowanie nim poprzez m.in.: układanie sieci szkolnej, czuwanie nad wykonywaniem obowiązku szkolnego, powoływanie nauczycieli tymczasowych i przenoszenie ich w granicach powiatu, względnie wnioskowanie do kuratora o przeniesienie nauczyciela poza granice powiatu, zawieranie umów z nauczycielami kontraktowymi, czuwanie nad doskonaleniem zawodowym uczących.

Organem sprawującym funkcję kontrolną nad działalnością szkoły był dozór szkolny. Miał on pod opieką wszystkie szkoły w gminie, dbał o budynki i sprzęt szkolny używany na zajęciach, np. ławki, krzesła, taborety. Zabezpieczał środki finansowe na zakup rzeczy potrzebnych do utrzymania czystości i higieny w szkole, takich jak: miednice, wiaderka, ścierki, ręczniki itp. Przedstawiciele dozoru zajmowali się budową i naprawą przyszkolnych studni oraz dostarczaniem w porze zimowej opału dla szkół. Do ich obowiązków należała także kontrola spełniania obowiązku szkolnego przez dzieci, interesowanie się zachowaniem uczniów poza szkołą, a także zaopatrzenie nauczycieli w mieszkania i opał. Natomiast tzw. opieka szkolna zajmowała się problemami tylko jednej szkoły.

Wkrótce życie mieszkańców Ziemi Sarnackiej zakłóciła wojna polsko-bolszewicka. Na początku sierpnia 1920 r. pomiędzy oddziałami Wojska Polskiego a nacierającą Armią Czerwoną toczyły się tu zacięte boje w obronie linii Bugu. Sarnaki pięć razy przechodziły z rąk do rąk⁴¹. W okolicy poległo

społeczną i polityczną. Należała do PPS, a od września 1917 r. do POW – to ona zorganizowała koło POW na terenie Niemojki-Losice. Po ośmiu latach pracy nauczycielskiej odeszła z zawodu, podjęła pracę na poczcie.

⁴¹ J.W. Nowosielski, dz. cyt., s. 150-187; A. Wasilewska, R. Zubkowicz, dz. cyt., s. 22-24.

wielu żołnierzy⁴² obu armii, a w Ziemi Łomżyńskiej życie za ojczyznę oddał 24-letni Bronisław Podczaski z Klimczyc⁴³. Podczas swego odwrotu po klęsce pod Warszawą bolszewicy znowu pojawili się w naszej okolicy, niszcząc i grabiąc po drodze. Ucierpiały również polskie szkoły, w których zniszczeniu uległa dokumentacja oraz pomoce naukowe⁴⁴.

Jesienią 1920 r. większość szkół podjęła pracę. O nauczycielach z tego okresu pracujących w okolicznych szkołach mamy niepełne dane. W Sarnakach nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika szkoły: Kazimiera Przesmycka wyjechała, a jej obowiązki przejęła siostra Janina. Powiększyła się kadra pedagogiczna: przybyła Stefania Gielecińska z Przeworska, Antoni Juszkiewicz z Wilna, Jadwiga Blicharzówna, wrócił z wojny Tadeusz Przesmycki⁴⁵, dołączyła też najmłodsza z sióstr Przesmyckich – Anna⁴⁶.

Wciąż brakowało nauczycieli i to na terenie całego byłego zaboru rosyjskiego. Aby zmienić tę sytuację, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podejmowało różne działania w tym kierunku. Oto przykład ogłoszenia z naszego terenu:

Na Kresach Wschodnich wakuje 225 posad dla nauczycieli lub nauczycielek szkół powszechnych miejskich. Wymagane kwalifikacje: minimum świadectwo ukończenia sześciu klas szkoły średniej lub seminarium nauczycielskiego; wynagrodzenie według X-VIII kategorii etatu płac. Koszta podróży zwraca się częściowo; posady do objęcia od dn. 1 września 1921 r. Podania łącznie z życiorysem, świadectwem moralności i zdrowia oraz z odpisami

⁴² Walki w naszej okolicy toczyły się w dniach 2-7 sierpnia 1920 r. Grób Nieznanego Żołnierza na cmentarzu w Sarnakach kryje szczątki ponad 30 żołnierzy WP poległych w tym czasie.

⁴³ Bronisław Podczaski (1896-1920), s. Józefa i Julii Podczaskich, właścicieli majątku Klimczyce, podporucznik 41 Pułku Piechoty, 5 sierpnia 1920 R. „padł w boju Polaków z bolszewikami” w okolicy wsi Kalinowa w pow. Ostrów Mazowiecka. Wiosną następnego roku ojciec sprowadził jego zwłoki do Sarnak i pochował w rodzinnym grobowcu na starym cmentarzu w Sarnakach. W 2010 r. odsłonięta tam została pamiątkowa tablica. Jej poświęcenia dokonał ks. Bp Antoni Pacyfik Dydycz.

⁴⁴ J. Makaruk, dz. cyt., s. 35; A. Wasilewska, dz. cyt., s. 32; *Kronika szkoły w Lipnie*, założona w 1930.

⁴⁵ Tadeusz Przesmycki (1898 Łyniew-1974 Gdańsk) s. Aleksandra Przesmyckiego i Marii z Wysokińskich, właściciel majątku Sarnaki, wójt gm. Sarnaki w latach 1932-1944, magister prawa UW (1926). W latach 1918-1920 służył w 2 Pułku Ułanów, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W grudniu 1944 r. zmobilizowany do WP, po wojnie krótko pracował jako sędzia i asesor WSR, później na stanowisku urzędniczym w Gdańsku. Jego żoną była Melania z Ostrowskich (1910 Warszawa-1998 Gdańsk), nauczycielka m.in. SP Sarnaki, podczas II wojny światowej zaangażowana w działalność placówki RGO w Sarnakach.

⁴⁶ Anna Bychowiec pv Majewska z d. Przesmycka (1901 Biała Podl. - 1988 USA) pracowała tylko dwa lata, potem wyszła za mąż za oficera WP Romualda Majewskiego i wyjechała z nim do Lwowa. W 1940 r. mjr R. Majewski zginął w zbrodni katyńskiej, zaś jego żona i syn Aleksander zostali wywiezieni do Kazachstanu. Z zesłania udało im się wydostać wraz z I Armią WP gen. Wł. Andersa. Życie spędzili w USA, ale oboje po śmierci spoczęli w rodzinnym grobowcu na sarnackim cmentarzu parafialnym. Natomiast na starym cmentarzu rośnie Dąb Pamięci poświęcony majorowi Majewskiemu.

świadczeń szkolnych i poprzedniej pracy należy nadsyłać do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Siedlcach do dnia 1 lipca 1921 roku. (...)

kierownik Urzędu A. Strzałkowski⁴⁷

Na powyższy apel odpowiedziało sporo osób z terenów nazywanych niegdyś Galicją. Byli to m.in.: Antoni Masełko, Mieczysław Kruk, Tadeusz Ostrowicz, Petronela i Józef Grabczykowie, Adam Stankiewicz, siostry Wackówny: Bolesława Stanisława (po mężu Daniluk) i Leokadia (po mężu Zwierzyńska), Maria Domańska (z d. Friedlówna), Stefania Bromowicz (po mężu Pancerz), Ignacy Gernand, Franciszek Wróbel i inni. Młodzi ludzie, wykształceni w polskich szkołach na terenie dawnego zaboru austriackiego, przyjeżdżali tu, aby podjąć pracę wzorem lekturowej siłaczki⁴⁸. Że warunki życia nauczyciela bywały trudne, świadczy notka prasowa z 1923 r.:

W Inspektoracie Szkolnym Konstantynowskim dopiero 1 października nauczycielstwo otrzymało dodatek do pensji za pierwszą połowę września. A tymczasem marka w ostatnich dniach stale spada. Nie dosyć, że niesprawiedliwą jest rzeczą wypłacać dodatek nawet 16-go, bo przy stałym spadku marki, po 16-ym już urzędnik nie kupi tych produktów, które przed 16-ym zwiększyły jego wydatki i za które już zapłacił – oprócz tego mamy objaw przetrzymywania dodatku. Kto winien? Naturalnie nie Inspektorat, bo pieniądze nadeszły dopiero 29 września⁴⁹.

Obrazuje to także poniższy list do lokalnej prasy:

Kochany „Podlasiaku”!

Otrzymałem pensji 3.400.000 Mkp [marek polskich]. Chciałem sobie za to kupić trzewiki – powiedzieli mi w sklepie, że to za mało. Więc muszę kwotę powyższą schować i może razem z pensją następnego miesiąca potrzebne mi trzewiki zakupię. Dodatku 40% i 100% nie otrzymaliśmy. Pewnie listy płacy zamiast przyjść do Janowa Podlaskiego poszły do Janowa Lubelskiego, a może jeszcze do innego, bo u nas to się przydarza, jak niegdyś za czasów rosyjskich, zamiast do Omska to poszło do Tomska, bo zamiast tu, na miejscu, sporządzać listy płacy, jak to dawniej było, to robi to jakaś izba obrachunkowa w Lublinie, gdzie z pewnością zaangażowano specjalnych urzędni-

⁴⁷ Ogłoszenie [w:] APL, Starostwo ...407/159, s.225.

⁴⁸ Skojarzenie z postacią wiejskiej nauczycielki Stanisławy Bozowskiej, bohaterki noweli „Siłaczka” Stefana Żeromskiego.

⁴⁹ Z Janowa Podl. Nasze bolączki [w:] Podlasiak 40/1923 z 07.10.1923 r., s. 6,7.

ków (system oszczędnościowy), bo ci sami co dotychczas robili, już nie mogą w dalszym ciągu listy płacy sporządzać, bo nauczycielstwo gotowe przypadkowo dostać regularnie płacą, o ile do Urzędu Skarbowego na czas przyjdzie asygnata na pobory. (...).

I z czego ten nauczyciel ma żyć i kości swoje przykrywać? We wsi nikt mu nie sprzeda niczego, bo takiemu wrogowi, co to za nieposyłanie dziecka do szkoły wykazuje na karę, na takiego to jeszcze „proszenie” napisać, ażeby go przenieśli. Sklep nie skredytuje, bo i na jakie konto? Co za interes?

Więc z czego żyć? Radź, Kochany Podlasiaku! Radź, choć o tyle, zastanów się nad naszą nędzą i napisz o tem – może choć wykołaczesz, żeby nam dodatki regularnie płacili, abyśmy choć dychać mogli. Wytrzymujemy na swych placówkach rzetelnie, staramy się i pracujemy, co nam sił starczy, a owoce naszej pracy już dają się zauważyć. A to wszystko dla społeczeństwa, dla Ciebie, Panie, w ofierze.

Głodny i zmarznięty nauczyciel⁵⁰.

Po odzyskaniu niepodległości szkoły zostały upaństwowione. W 1921 r. ujednolicono ich nazewnictwo – odtąd określano je jako powszechne. Rok szkolny 1921/1922 był pierwszym niczym niezakłóconym rokiem w pracy szkół.

W Sarnakach dotychczasowa szkoła rozwojowa została przekształcona w 7-klasową szkołę powszechną III stopnia o pełnej liczbie oddziałów. Kierownictwo nad nią objął przybyły z Małopolski 34-letni Antoni Masełko⁵¹.

Szkoła w 1921 r. liczyła 290 uczniów, z których aż 102 zostało zapisanych do klasy I. Natomiast klasa VI liczyła tylko 15 uczniów, a kl. VII – 10. W programie nauczania był jęz. polski, rachunki z geometrią, przyroda, geografia, historia, rysunki, roboty, śpiew, gry i gimnastyka oraz religia. Od klasy V wprowadzono jęz. niemiecki, a od kl. VI jeszcze jęz. francuski – być może uczyła go któraś z siostr Przesmyckich. Od następnego roku w klasie VII pojawił się przedmiot: nauka o Polsce współczesnej. Ocenie podlegały nie tylko wiedza i umiejętności z przedmiotów, ale także pilność w ich nauce, którą określano jako: wytrwała, zadowolająca, bardzo dobra, dobra, dosta-

⁵⁰ Kochany „Podlasiaku!”, [w:] *Podlasiak* 45/1923 z 11.11.1923 r., s.3.

⁵¹ Antoni Masełko (1887-...), kierownik szkoły w latach 1921-1932, do Sarnak przybył z Buska w obwodzie lwowskim (obecnie Ukraina), mieszkał na stacji u Anny i Stanisława Tomaszuków. Z Sarnak został przeniesiony na stanowisko kierownika 6-klasowej szkoły w Dolinie (100 km na pld. od Lwowa).

teczna, mała, niejednostajna, niedostateczna. Do oceny *porządku zewnętrznego ćwiczeń piśmiennych* stosowano skalę: bardzo staranny, staranny, mniej staranny, niestaranny, niedbały. Sprawowanie mogło być chwalebne lub zadowalające, a w kolejnych latach bardzo dobre lub dobre⁵².

W następnym roku szkolnym, tj. 1922/23, liczba uczniów zwiększyła się do 495, z których aż 212 rozpoczęło naukę w trzech oddziałach klasy pierwszej. Trzeba od razu zauważyć, że 122 pierwszoklasistów nie uzyskało promocji do następnej klasy, w tym 42 nie zostało sklasyfikowanych z powodu długotrwałego nieuczęszczania do szkoły. Ogólnie promocji nie otrzymało 194 uczniów, co stanowiło 39% wszystkich uczniów⁵³.

Nietrudno sobie wyobrazić, że przy tak dużej liczbie uczniów wystąpiły ogromne trudności z zapewnieniem im miejsca do nauki. Drewniany budynek szkolny, zbudowany dekadę wcześniej za czasów carskich, mieścił zaledwie klasy najmłodsze. Dlatego dla starszych wynajmowano dodatkowe pomieszczenia w domach prywatnych na terenie Sarnak. Jednocześnie co i rusz podejmowano temat budowy nowej szkoły. Dozór szkolny już w listopadzie 1922 r. powziął taką myśl, ale dopiero w 1926 r. zawiązał się komitet budowy szkoły w Sarnakach⁵⁴. Jednym z wielkich orędowników budowy był właściciel miejscowego browaru Józef Szummer. Kamień węgielny pod budowę został uroczystie poświęcony przez ks. Ludwika Kulaszyńskiego, proboszcza sarnackiej parafii, w dniu 19 maja 1927 r. wobec licznie zgromadzonych mieszkańców.

Tymczasem w sieci szkół następowały zmiany. Ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych z 17 lutego 1922 r. precyzowała określanie stopnia organizacyjnego szkoły:

I stopnia (4 oddziały) – jeżeli w ciągu kolejnych trzech lat liczba dzieci w wieku szkolnym zamieszkałych w obwodzie nie przekraczała 60; kl. I i II były jednoroczne, kl. III miała kurs dwuletni, kl. IV kurs 3-letni, uczył jeden nauczyciel.

II stopnia (6 oddziałów) – przy liczbie 61-100 dzieci; kl. I-V jednoroczne, kl. VI kurs dwuletni, uczyło dwoje nauczycieli.

⁵² Archiwum Szkoły w Sarnakach, archiwalne arkusze ocen.

⁵³ A. Wasilewska, *dz. cyt.*, s. 33-35.

⁵⁴ *Życiorys Pana Józefa Szummera z Sarnak gminy Sarnaki*, 29.09.1929 [napisany przez J. Kuśmierczyka], zbiory własne.

III stopnia (7 oddziałów) – powyżej 300 dzieci, 7 klas o kursie jednorocznym, o siedmiu nauczycielach (lub większej liczbie, jeżeli istniały oddziały równoległe).

Ten ostatni warunek spełniała jedynie szkoła w Sarnakach⁵⁵. W gminie Sarnaki funkcjonowały ponadto szkoły niżej zorganizowane w Bindudze, Chlebczynie, Grzybowie, Mierzwicach, Płoskowie, Rzewuszkach oraz w miejscowościach, które obecnie nie należą do gminy Sarnaki: Lipnie, Kisielewie, Mężeninie, Ostromęczynie. W gminie Hołowczyce były to szkoły w Borsukach, Boninie, Hołowczycach, Horoszkach, Klepaczewie, Litewnikach, Serpelicach oraz w Walimie. Ich uczniowie mieli możliwość kontynuacji nauki w pełnej szkole w Sarnakach, co dawało im szansę na dalsze kształcenie w szkołach ponadpodstawowych. Niektórzy taką szansę wykorzystywali.

W Grzybowie na potrzeby szkoły wynajmowano pomieszczenia u Jędruszków, na skraju wsi od strony Sarnak. Od 1921 r. pracowała tu Leokadia Wackówna, która później wyszła za mąż za miejscowego rolnika, byłego peowiaka, Czesława Zwierzyńskiego.

Lokal na szkołę w Chlebczynie wynajmowano w domu Sabiny i Stanisława Stefaniuków, w centrum wsi. Budynek stoi do dzisiaj. Jeśli chodzi o kadrę, to w latach 1924-1926 uczyła tu Emilia Capówna. Ko był przed nią, jeszcze nie wiemy.

Szkoła w Rzewuszkach funkcjonowała w części domu jednego z najbogatszych gospodarzy we wsi, Józefa Szoplika. Nauczyciele zmieniali się często: 1922/23 – Stefania Gielecińska, 1923/24 – Jan Siedlecki, 1924/25 – Maria Friedlówna. O wcześniejszych nie udało się nic ustalić.

Budowa szkoły w Sarnakach oraz założenia reformy oświatowej miały wpływ na istnienie szkół w najbliższej okolicy Sarnak. Pod koniec lat 20. ubiegłego wieku szkoły w Grzybowie, Chlebczynie i Rzewuszkach⁵⁶ przestały istnieć, zostały wchłonięte przez szkołę w Sarnakach.

⁵⁵ Szkoły I i II stopnia nazywano również jedno- i dwuklasowymi. W 1932 r. na terenie powiatu łosickiego istniały tylko dwie szkoły 7-klasowe: w Sarnakach i Łosicach. Zob.: St. Brzeziński, *Oświata na Ziemi Łosickiej w okresie międzywojennym* [w:] *Dzieje oświaty na Ziemi Łosickiej*, Warszawa 2002, s. 68.

⁵⁶ W 1926 r. obniżono stopień organizacji szkół jednoklasowych w Chlebczynie, Grzybowie i Rzewuszkach – stały się szkołami eksponowanymi szkoły w Sarnakach (odpowiednik współczesnej filii), podlegały jej kierownikowi, Antoniemu Maselce. Dwie pierwsze zostały całkowicie zlikwidowane w 1929 r., trzecia w 1931 r.

W 1923 r. z powodu zbyt małej liczby uczniów zlikwidowano szkołę w Bużce. Odtąd Bużka należała do obwodu szkoły w Bindudze, która aż do 1933 r. była dwuklasowa. W 1921 r., po roku pracy w Sarnakach, do Bindugi przyszedł Antoni Juskiewicz ze świeżo poślubioną żoną. Wkrótce stanął on na czele komitetu budowy szkoły. Jej projekt został zatwierdzony w 1924 r., ale realizacja nastąpiła nieco później⁵⁷.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na ważny element życia nauczycieli. Wcześniej była mowa o różnych problemach materialnych, z jakimi się borykali. Juskiewiczowie też nie mieli łatwo, mieszkali gdzieś kątem u gospodarzy, bo budynku szkolnego z mieszkaniem dla nauczyciela jeszcze nie było. Potrafili jednak zaskarbić sobie sympatię mieszkańców, czego dowodem może być fakt, że Antoni był ojcem chrzestnym dwu chłopców o imieniu Antoni (1922 i 1923), obu z Bindugi. Poza tym nauczyciele okolicznych szkół utrzymywali ze sobą przyjacielskie stosunki. Gdy Juskiewiczom urodził się syn, chrzestną matką została Janina Przesmycka, a w ceremonii chrztu uczestniczyli Apolonia Szymańska, Józef Kondracki i Maria Borończycz. O wzajemnej sympatii świadczą też zachowane fotografie z tamtych lat, głównie autorstwa Franciszka Wróbla.

W roku szk. 1924/25 kierownikiem szkoły w Bindudze został 22-letni Marcin Wasyluk⁵⁸, a po roku Zygmunt Antoni Dąbrowski⁵⁹. To za jego kadencji pobudowano szkołę.

Szkoła w Mierzwicach często zmieniała lokalizację. Na jej potrzeby wynajmowano pomieszczenia kolejno u Marcina Karpiuka, Aleksandra Daniluka, Ludwika Hackiewicza, wreszcie w centrum wsi u Franciszka Figury. W 1920 r. zyskała młodą nauczycielkę, 21-letnią Bolesławę Stanisławę Wacek z okolic Częstochowy. Jak to często bywało, nauczycielka poślubiła

⁵⁷ M. Falski, *Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930/31*, Warszawa 1933, s. 158. W 1930 r. szkoła w Bindudze już była zbudowana. Mieściły się w niej trzy izby lekcyjne, szeroki korytarz i mieszkanie dla nauczyciela. Stoi w centrum wsi. Podczas II wojny światowej została zajęta przez Niemców na siedzibę straży granicznej (1939-1941).

⁵⁸ Marcin Wasyluk (1902 Mokrandy Stare - 1944 KL Melk), s. Adama Wasyluka i Pauliny z Semczuków. Brał udział w walkach z bolszewikami. W Bindudze pracował tylko rok. Od września 1925 r. przez kilkanaście lat uczył w Biernatach koło Łosic. Był aktywnym działaczem ZNP, podczas II wojny światowej działał w Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Wziął udział w Powstaniu Warszawskim, potem został aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego Melk w Austrii (filia KL Mauthausen), gdzie zginął w dniu 25 grudnia 1944 r.

⁵⁹ Zygmunt Antoni Dąbrowski (1903 Sarnaki-1979), s. sarnackiego organisty Władysława Dąbrowskiego i Zuzanny z Walczyńskich. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 222 pułku piechoty. Pracował w Bindudze, w Bejdach (gdzie budował szkoły), w Łosicach, w Białkach (rozbudowywał szkołę). Należał do TON, prowadził tajne nauczanie podczas wojny.

miejscowego rolnika, Bronisława Daniluka, byłego peowiaka i uczestnika wojny polsko-bolszewickiej. W 1925 r. na jej miejsce skierowano Natalię Piwowar. Ta miała opinię bardzo wymagającej i surowej nauczycielki. Za jej kadencji liczba uczniów wahała się od 60 do 80. Każdego roku kilkoro było nieklasyfikowanych z powodu nieuczęszczania do szkoły, rzadziej z powodu wyjazdu ze wsi. Natalia zostawiła nam nieco żartobliwy opis swojej pracy:

Pracuję jak zawsze i w tych samych warunkach. Radości te same – mile dzieci – przykrości – niewdzięczność ludzi, strzykanie w kościach, samotność i nadchodzące zimno, a w pokoju brak pieca. Mieszkam sama jedna w dość dużym domu, sama sobie jestem panią, kucharką i praczką. W dzień rozmawiam z dziećmi, wieczorem z oswojoną myszką, z którą razem jadamy kolację. Czasem jak bomba wpadnie Adela [Kowalukówna], narobimy śmiechu, krzyku, śpiewu, wspomnień i postanowień na szereg dni i tygodni. Czasami przyfrunie list od Józki i znowu cisza. A czasem, czasem nadjedzie zaproszenie na bal. O! wtenczas ani przed, ani po, długo nie ma ciszy.

*Ale takie wydarzenia to są rzadkie. Częściej zdarzają się mniej przyjemne, bo przychodzi jakaś kobieta, bardzo awanturniczo usposobiona i zaczyna wrzeszczeć, dlaczego to ja jej Jasia zapisałam na karę, przecież on się jej przyda, bo tak już „kopie dobrze jeden rząddek”. A taka interesantka ma zawsze dobre gadanie, nie dopuści do słowa, toteż się nic nie odzywam, czekam, aż się zmęczy, a później po zapytaniu, czy skończyła – żegnam. Podczas takiej wizyty na pozór jestem spokojna, ale ile to kosztuje.*⁶⁰

Dwuklasowa szkoła w Borsukach posiadała swój własny budynek z czasów carskich. Z dniem 01.01.1922 r. przybył do Borsuk Ignacy Gernand i spędził tu 2,5 roku. Po jego odejściu w 1924 r. zatrudniono dwoje młodych nauczycieli: Józefę Zawadzką i Pawła Krupnickiego. Już po roku wspólnej pracy zostali małżeństwem, a po dwóch latach, w 1926 r. opuścili Borsuki.⁶¹

Z dniem 1 grudnia 1921 r, z misją budowy szkoły, do Płoskowa przybyła Maria Borodicz. Udało się jej rozpocząć to dzieło. We wrześniu 1922 r. została przeniesiona do Horoszek. Kto przyszedł na jej miejsce do Płoskowa, nie udało się stwierdzić z pełną odpowiedzialnością. Według ustnych przekazów był to Napoleon Knobelsdorf. Wiadomo, że w latach 1924-1927 praco-

⁶⁰ Z pracy nauczycielek wirowskich, [w:] *Echo Wirowskie*, nr 10, listopad 1926, s. 17.

⁶¹ Po Krupnickim stanowisko kierownika szkoły i jedyne nauczyciela objął Stefan Baran, bardzo zasłużony dla rozwoju wsi. był inicjatorem założenia w Borsukach m.in. Kółka Rolniczego „Społem” (1927), drużyny OSP (1927), Koła Młodzieży (1933), organizacji paramilitarnej „Strzelec” (1937).

wał w Płoskowie Ignacy Gernand⁶². To on dokończył budowę. 3 grudnia 1925 r. odbyło się poświęcenie nowej szkoły.⁶³ Zbudowano ją z materiału pozyskanego z kaplicy cmentarnej zakupionej w pobliskim Chłopkowie. Posiadała dwie izby lekcyjne, korytarz i mieszkanie dla nauczyciela. Obok budynku do tej pory znajduje się charakterystyczny, kowalskiej roboty krzyż osadzony w kamiennym postumencie⁶⁴.

Jeśli chodzi o Horoszki, to Maria Borodicz spędziła tu niecałe dwa lata. Wieś posiadała budynek szkolny z czasów carskich, ale w niedogodnym miejscu i złym stanie. Według opisu z 1922 r., po zniszczeniach wojennych wyglądał on następująco: *Budynek rządowy, własny drewniany, rozmiary 13,25 metrów długości x 9,80 metrów szerokości, wysokość 3,30 m. Sufit w szkole trzeba podwiesić, gdyż się ugina. Wewnątrz brak ścian środkowych. Piecy wewnątrz nie ma (rozebrane), podłogi w połowie trzeba zrobić nowe, ramy okienne (skrzydła) jak również i drzwiowe trzeba wszystkie nowe, gdyż nie ma wcale. Słowem pozostał szkielet budynku nakryty dachem, który potrzebuje reperacji. Ganek potrzebuje reperacji gruntownej. Ogródzenia nie ma. Studnię zreperować. Ustępów także nie ma*⁶⁵.

Mieszkańcy, nie czekając na pozwolenie władz, rozebrali go i postanowili przenieść do centrum wsi. Już w styczniu 1923 r. powołano komisję, która ustaliła wykaz materiałów niezbędnych do odbudowy szkoły: 67 m³ drewnianego budulca, 4 skrzynki gwoździ 4-calowych i tyleż gwoździ gontali, 108 sztuk szyb, okiennice do dziewięciu okien, zawiasy i klamki do dziewięciu drzwi, zasuwki i zamki antabowe do pięciu drzwi, trzy sztuki drzwi-czek hermetycznych do pieców, drzwiczki, szyber i blacha do kuchni, trzy szyby do pieców pokojowych, kafli i cegły na trzy piece 18-szychtowe, cegły na dymnik, kuchnie i piec chlebowy, okucie dziewięciu okiennic i 10 pudy wapna *na podmurówkę*⁶⁶.

⁶² M. Czmocho, *Odeszli od nas. Nauczyciele Ziemi Łosickiej*, Łosice 2015, s. 62. Ignacy Gernand (1894 Trzeźnica - 1965 Szczecin) był żołnierzem Legionów Polskich, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, w okresie międzywojennym pracował na południowym Podlasiu, w czasie II wojny światowej prowadził tajne nauczanie w Łosicach, w grudniu 1944 powołany do wojska, walczył pod Szczecinem i tam pozostał.

⁶³ *Korespondencje. Płosków w gminie Sarnackiej, Podlasiak* 50/1925 z 13.12.1925 r., s. 4.

⁶⁴ Wieńczył on niegdyś dach cmentarnej kaplicy i razem z nią został przewieziony do Płoskowa. Zachował się, chociaż w czasach komunizmu władze oświatowe wciąż stawiały pytania o ten krzyż, ale nikt nie śmiał go ruszyć.

⁶⁵ Notatka *Szkoła Horoszki Wielkie gm. Hołowczyce* dołączona do wykazu budynków własnych wymagających remontu, 30.07.1922 [w:] APL, SPK, 407/159, s. 246.

⁶⁶ *Protokół* z 29.01.1923 r., [w:] Tamże, s. 300.

W 1924 r. budowa szkoły jeszcze trwała, ale Marię Borodicz już przeniesiono do Mężenina, a do Horoszek przyszła Cecylia Wiewiórówna.

Krótko działała szkoła w Klepaczewie. W 1920 r. podjęła tu pracę młodziutka 19-letnia Stefania Bromowicz z Drohobycza, ale pracowała tylko kilka miesięcy. Kto przyszedł po niej, nie wiadomo. Potem był Ludwik Kozak, którego w 1924 r. zastąpił 20-letni Władysław Kowalczyk. Po dwóch latach szkołę zlikwidowano, a nauczyciel przeszedł do Zakalinek.

Szkołę w Litewnikach Nowych zbudowano w miejscu dawnej karczmy. Nie wiemy, jak długo trwała budowa, ale poświęcenie *budynku szkolnego o trzech salach naukowych*⁶⁷ odbyło się w październiku 1925 r. Wcześniej nauka odbywała się w wynajętych pomieszczeniach. Uczyły Zofia Zawadówna (1923/24), Maria Rymarska (1924/25), Zofia Sołtysowa (1925/1931). W sąsiedniej wsi Litewniki Stare też była szkoła, ale wydaje się, że organizacyjnie podlegała pod Litewniki Nowe (przynajmniej przez pewien czas). Niewiele o niej wiemy. Znamy nazwisko nauczyciela Jana Krzymowskiego.⁶⁸ W *Polskiej Deklaracji o Podziw i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych* karta z pozdrowieniami ze szkoły w Litewnikach zawiera informację, iż szkoła jest 2-klasowa, mieści się w Litewnikach Nowych i Starych, a jej kierownikiem jest Zofia Sołtysowa. Jan Krzymowski podpisany jest obok sołtysa Litewnik Starych⁶⁹.

W Boninie istniała szkoła I stopnia. Pierwszą znaną nauczycielką była Zofia Sołtysowa (1922-1925), po niej uczyła Katarzyna Świerkunowa. Budynek szkolny, stojący na końcu Bonina, spłonął podczas pożaru wsi w 1944 r.

Jednoklasowa szkoła w Serpelicach na początku lat 20. XX wieku funkcjonowała w wynajętym lokalu, gdyż budynek szkolny z czasów carskich spłonął w 1915 r. Pierwszą i na razie jedyną znaną nauczycielką z tego okresu jest Marcela Błońska, która przyszła do Serpelic w 1924 r. i spędziła tu 11 lat.

Przy niemal każdej szkole znajdowało się boisko lub plac do ćwiczeń, gdyż jednym z ważnych zadań szkoły był rozwój fizyczny wychowanków.

⁶⁷ *Korespondencje. Litewniki, gm. Hołowczyce*, [w:] *Podlasiak* 46/1925 z 15.11.1925 r., s. 5. Poświęcenia dokonał ks. Edward Sagadyn z Sarnak.

⁶⁸ T. Dobrowolski, *750 lat Ziemi Łosickiej, Tom I: Łosice i Ziemia Łosicka w latach 1264-1939*, Łosice 2014, s. 322.

⁶⁹ *Szkolnictwo polskie w hołdzie narodowi amerykańskiemu na pamiątkę 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych*, 1926 r.

Wiele szkół posiadało sprzęt sportowy, jak piłki, siatki, linki itp. Władze szkolne organizowały w powiatach ośrodki metodyczne wychowania fizycznego. Jeden z takich ośrodków znajdował się w Sarnakach, obejmując teren gmin Sarnaki i Górki⁷⁰.

W historii szkolnictwa na terenie gminy Sarnaki jest jeszcze sporo białych plam, które czekają na wypełnienie. Dokumenty i materiały dotyczące szkół i nauczycieli są bardzo rozproszone, znajdują się w różnych archiwach: państwowych, szkolnych, parafialnych. Cennymi dokumentami są także fotografie, a te skrywają w dużej mierze archiwa domowe. Większość szkół w gminie już nie istnieje, pozostały tylko szkoły w Sarnakach i Serpelicach. A przecież wszystkie wniosły wiele w rozwój Ziemi Sarnackiej. Warto więc podejmować trud ocalenia pamięci o nich.

Aneks nr 1. Wykaz nauczycieli gminy Hołowczyce 1924-1925.

Lp.	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Wiek (lata)	Stan rodzinny	Od jakiego czasu pozostaje na zajmowanym stanowisku
1.	Jasiński Antoni	Hołowczyce	33	żonaty	od 1919 r.
2.	Bodnarowska Alfreda	Hołowczyce	22	panna	od 01 / IX 1924 r.
3.	Szklarska Eugenia	Hołowczyce	22	panna	od 01 / IX 1924 r.
4.	Kowalczyk Władysław	Klepaczew	21	kawaler	od 01 / IX 1924 r.
5.	Krupnicki Paweł	Borsuki	30	żonaty	od 01 / IX 1924 r.
6.	Błońska Marcela	Serpelice	23	panna	od 01 / IX 1924 r.
7.	Wiewiórówna Cecylia	Horoszek Duży	22	panna	od 01 / IX 1924 r.
8.	Rymarska Maria	Litewniki Nowe	23	panna	od 01 / IX 1924 r.
9.	Sołtysowa Zofia	Bonin	49	wdowa	od 01 / IX 1922 r.

Opracowanie własne, na podstawie: *Wykaz imienny znajdującego się nauczycielstwa szkół powszechnych na terenie gminy Hołowczyce*, podpisał wójt J. Bobiński, 19.05.1925 r. [w:] APL, SPK, 407/159, s. 451.

W oryginalnym wykazie była jeszcze rubryka: przynależność partyjna lub przekonania polityczne oraz zachowanie się, określane jako „zachowanie się moralne”.

⁷⁰ W. Ruszel, W. Szejter, *Szkolnictwo* [w:] *Powiat siedlecki*, pod red. Cz. Górskiego, Siedlce 1935, s. 283-284.

Aneks nr 2. Wykaz członków Dozoru Szkolnego gminy Hołowczyce, kadencja 1924-1927.

Lp.	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Wiek	Stan rodzinny	Zawód	Przynależność partyjna lub przekonania polityczne
1.	Paździor Konstanty – prezes	Hołowczyce	51	żonaty	rolnik	Zw. Ludowo-Narodowy
2.	Samulski Józef	folwark Litewniki	29	żonaty	rolnik	-//-
3.	Romaniuk Michał	Klepaczew	41	żonaty	rolnik	-//-
4.	Jasiński Antoni	Hołowczyce	33	żonaty	nauczyciel	-//-

Opracowanie własne. Na podstawie: *Wykaz członków Dozoru gminy Hołowczyce*, 19.05.1925 r., [w:] APL, SPK, 407/159, s. 452.

W wykazie określono również czas kadencji: od 01 V do 01 V dla pierwszych trzech osób, przy nauczycielu zapisano, że kadencja rozpoczęła się 1 /I 1919 r., a skończyła się 1 /I 1922 r.

Aneks nr 3. Wykaz nauczycieli gminy Sarnaki 1924-1925⁷¹.

Lp.	Nazwisko i imię	Wiek	Stan rodzinny	Od jakiego czasu pozostaje na zajmowanym stanowisku	Przynależność partyjna lub przekonania polityczne	Szkoła
1.	Maselko Antoni	1887	żonaty	1921	Zw. Ludowo-Nar.	Sarnaki
2.	Kondracki Józef	1900	wolny	1919	-//-	Sarnaki
3.	Kruk Mieczysław	1898	-//-	1922	-//-	Sarnaki
4.	Pietruczuk Józef	1903	-//-	1924	przek. lewicowe	Sarnaki
5.	Przesmycka Janina	1889	-//-	1916	-//-	Sarnaki
6.	Olszowy Adam	1901	-//-	1922	Zw. Ludowo-Nar.	Sarnaki
7.	Szymańska Apolonia	1896	-//-	1917	-//-	Sarnaki
8.	Tomaszukowa Anna	1896	zamężna	1919	-//-	Sarnaki
9.	Wasyłuk Aleksander	1904	wolny	1921	przek. lewicowe	Sarnaki
10.	Juszkiewicz Antoni	42	żonaty	1920	-//-	Binduga
11.	Zawadówna Zofia	22	wolna	1921	Zw. Ludowo-Nar.	?
12.	Gernand Ignacy	28	żonaty	1919	Stronnictwo Piast	Płosków
13.	Capówna Emila	29	wolna	1921	Zw. Ludowo-Nar.	Chlebczyn
14.	Siedlecki Jan	23	-//-	1923	-//-	Lipno
15.	Wackówna Leokadia	23	-//-	1921	-//-	Grzybów
16.	Wackówna Stanisława	28	zamężna	1920	-//-	Mierzvice St.
17.	Wasyłuk Marcin	23	wolny	1921	przek. lewicowe	Binduga
18.	Wróbel Franciszek	26	-//-	1922	-//-	Mężenin
19.	Borodniczówna Maria	29	-//-	1917	-//-	Mężenin
20.	Zapałowiczówna Maria	25	-//-	1919	Zw. Ludowo- Nar.	Kisielew
21.	Szajnówna Irena	23	-//-	1920	-//-	?

Opracowanie własne. Na podstawie: *Wykaz znajdującego się na terenie gminy Sarnaki personelu nauczycielskiego*, 16.05.1925 r., [w:] APL, SPK, 407/159, s. 474

W oryginalnym wykazie była jeszcze rubryka: zachowanie się – wszędzie określone jako dobre. Nie było natomiast rubryki: szkoła, dlatego nie udało się określić miejsca pracy dwóch nauczycielek.

⁷¹Wykaz podpisał wójt Wincenty Wawryniuk.

Aneks nr 4. Wykaz członków Dozoru Szkolnego gminy Sarnaki, kadencja 1922-1925.

Lp.	Nazwisko i imię	Wiek	Stan rodzinny	Zawód	Przynależność partyjna lub przekonania polityczne
1.	Zaborowski Tadeusz	35	żonaty	rolnik	Zw. Ludowo-Narodowy
2.	Ks. Kulaszyński Ludwik	54	---	ksiądz	-//-
3.	Szumner Józef	65	żonaty	rolnik	-//-
4.	Maselko Antoni	38	żonaty	kierownik szkoły powszechnej	-//-
5.	Szymańska Apolonia	29	wolna	nauczyciel	-//-
6.	Terlikowski Maciej	55	żonaty	rolnik	bezpartyjny
7.	Wawryniuk Wincenty	50	żonaty	rolnik	

Opracowanie własne, na podstawie: *Wykaz członków Dozoru Szkolnego gminy Sarnaki*, 16.05.1925 r. [w:] APL, SPK, 407/159, s. 473.

Aneks nr 5. Wykaz szkół w gm. Hołowczyce i gm. Sarnaki pow. Konstantynowski w 1930 r.

Szkoła	Stopień organizacji	Liczba			
		oddziałów	izb lekcyjnych	uczniów	nauczycieli
Gmina Hołowczyce					
Bonin	1-kl	2	1	80	1
Borsuki	1-kl	2	2	81	2
Hołowczyce	2-kl	3	2	112	2
Horoszk Wielkie	1-kl	2	1	40	1
Litewniki Nowe	2-kl	3	2	103	2
Serpelice	2-kl	3	2	103	2
Walim	1-kl	2	1	42	1
Razem	-	17	11	561	11
Gmina Sarnaki					
Binduga	2-kl	3	2	81	2
Lipno	2-kl	6	3	145	3
Mężenin	1-kl	2	1	76	1
Mierzvice Stare	1-kl	2	1	80	1
Płosków	1-kl	2	1	42	1
Rzewuski	1-kl	2	1	29	1
Sarnaki	7-kl	11	9	454	11
Razem	-	28	18	907	20
Łącznie		45	29	1468	31

Opracowanie własne. Na podstawie: M. Falski, *dz. cyt.*, s. 157-158.

Aneks nr 6. Wykaz nauczycieli szkoły w Sarnakach do połowy lat 20. XX wieku⁷².

1. Przesmycka Kazimiera (1915-1920) – kierownik szkoły (1915-1920)
2. Przesmycka Janina (1915-1927) – kierownik szkoły (1920-1921)
3. Gosińska Irena (1915-1916)
4. Ks. Dzięga Franciszek (1916-1918)
5. Grobicka Helena (1916-1919) [Chybów]
6. Tomaszukowa Anna (1916-1919; 1920-1960)
7. Przesmycki Tadeusz (1917-1918; 1920-1922)
8. Kondracki Józef (1919-1922)
9. Blicharzówna Jadwiga (1920-1921)
10. Juskiewicz Antoni (1920-1921)
11. Przesmycka Anna (1920-1922)
12. Gielecińska Stefania (1920-1921; 1922-1924)
13. Szymańska Apolonia (1921-1923)
14. Maselko Antoni (1921-1932) – kierownik szkoły (1921-1932)
15. Ks. Bujalski Józef (1921-1922)
16. Jacyszynowa Janina (1922-1924)
17. Ks. Sagadyn Edward (1922-1925)
18. Olszowy Artur (1922-1925)
19. Kruk Mieczysław (1922-1947) – p.o. kierownik szkoły (1932-1933)
20. Temechówna Maria (1923-1925)
21. Pietruczuk Józef (1924-1925)
22. Kuczkowska Apolonia (1925-1929)
23. Makaruk Jan (1925-1929)
24. Makarukowa Maria (1925-1929)
25. Sylwesiuk Karol (1925-1928; 1931-1936)
26. Wasyluk Aleksander (1925-1939).

⁷² A. Wasilewska, *dz. cyt.*, s. 322-328.

Andrzej Jakubowicz

Udział Kościoła i parafii Sarnaki w procesie dążenia do niepodległości Polski w 1918 roku

W listopadzie 2018 r. przypada setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Po 123 latach zaborów Polska na nowo powróciła na mapę Europy. Niewątpliwie była to zasługa wielu pokoleń Polaków, którzy nigdy nie pogodzili się z utratą niepodległości. Dlatego czynnie angażowali się we wszelkie działania zbrojne - począwszy od wojen napoleońskich, poprzez powstanie listopadowe, styczniowe, a skończywszy na I wojnie światowej - które mogły przynieść upragnioną wolność i suwerenność. To właśnie trwająca w latach 1914-1918 I wojna światowa, w której walczyły po przeciwnych stronach państwa zaborcze: Niemcy i Austro-Węgry z jednej, a Rosja z drugiej strony, stworzyła sprzyjające warunki dla ziszczenia dążeń niepodległościowych narodu polskiego. W miarę postępu działań wojennych wzrastała i konkretyzowała się nadzieja na odzyskanie wolności, zarówno na drodze działań militarnych, dyplomatycznych, jak i tworzenia pierwszych ośrodków władzy. Jako pierwsza wystąpiła kompania kadrowa pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, która już kilka dni po rozpoczęciu działań zbrojnych przekroczyła granice z Rosją w celu poderwania Polaków z zaboru rosyjskiego do wystąpienia przeciwko zaborcy¹. W Krakowie powstał w 1914 r. Naczelny Komitet Narodowy z Juliuszem Leo na czele, a rok później, w opuszczonej przez Rosjan Warszawie, utworzono Centralny Komitet Obywatelski, któremu przewodził książę Zdzisław Lubomirski. Ożywiona działalność na rzecz odrodzenia państwowości polskiej prowadzona była także na Zachodzie przez Agencję Polską w Lozannie, Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce założony w Szwajcarii przez Henryka Sienkiewicza i Ignacego Jana Paderewskiego oraz Centralny Komitet Polski w USA².

¹ Należy wspomnieć, że Legiony Polskie, zapoczątkowane 6 sierpnia 1914 r. formalnie utworzone 27 sierpnia 1914 r. w Krakowie, jako pierwszy pułk, a następnie przeobrażony w trzy brygady stanowiły wielką kartę działalności Józefa Piłsudskiego. Zob. J. Małecki, *Zarys dziejów Polski 1864-1939*, Kraków 1991, s. 187-191.

² W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1992, s. 11-12.

Państwa zaborcze dla pozyskania Polaków ogłaszały w tym czasie szereg deklaracji w odniesieniu do spraw wojskowych, społeczno-politycznych, jak również występowały z obietnicami ograniczonej autonomii dla Polski³. 5 listopada 1916 r. ukazały się proklamacje cesarzy Niemiec i Austro-Węgier – Wilhelma II i Franciszka Józefa - ogłaszające utworzenie państwa polskiego jako monarchii dziedzicznej i konstytucyjnej, które miało jednak pozostawać pod kuratelą obu mocarstw. Fakt ten miał znaczenie przełomowe, ponieważ przekreślił trwającą od dziesięcioleci solidarność zaborców w sprawie polskiej oraz czynił kwestię niepodległości Polski problemem międzynarodowym⁴.

W rezultacie powyższego wydarzenia powstała 14 stycznia 1917 r. Tymczasowa Rada Stanu, a w październiku tego samego roku została powołana Rada Regencyjna sprawująca w Królestwie Polskim najwyższą władzę. W jej skład weszli: abp Aleksander Kakowski, metropolita warszawski, książę Zdzisław Lubomirski oraz prezydent Warszawy Józef Ostrowski; premierem rządu został Jan Kucharzewski. Istniejące stronnictwa polityczne Galicji i Królestwa Polskiego zachowywały wobec powołanej Rady postawę aprobaty lub przychyłnej rezerwy⁵.

Powołany przez Radę Regencyjną nowy rząd z Janem Kantym Steczkowskim jako premierem podjął negocjacje z państwami centrum w sprawie uregulowania ustroju Królestwa Polskiego i regulacji granic zachodnich. Równocześnie czyniono przygotowania do powołania Rady Stanu Królestwa Polskiego. Drogą wyboru przez sejmiki powiatowe i rady miejskie stworzono 110 osobowy organ władzy ustawodawczej składającej się z osób duchownych i świeckich⁶. Próby nawiązania przez Radę Regencyjną kontaktów zagranicznych poza państwami centrum na ogół nie przynosiły oczekiwanych skutków.

Wobec kolejnych klęsk państw centrum oraz trudnej sytuacji Rosji, zaangażowanej w rozwiązywanie spraw wewnętrznych związanych z działaniami rewolucyjnymi, Rada Regencyjna w dniu 7 października 1918 r. wydała manifest skierowany do Narodu Polskiego o utworzenie niepodległego i zjednoczonego państwa, obejmującego ziemie polskie z dostępem do mo-

³ T. Jędruszczak, *Problemy odbudowy niepodległego państwa polskiego w 1918 roku*, W: *Polska odrodzona 1918-1939. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tomicki, Warszawa 1988, s. 20-22.

⁴ Zob. J. Małecki, dz. cyt., s. 193-198, 202-203.

⁵ S. Kutrzeba, *Polska odrodzona 1914-1939*, Kraków 1988, s. 63-64.

⁶ Tamże, 71-72.

rza. Kilka dni później władze niemieckie przekazały Radzie Regencyjnej zwierzchnictwo nad polskimi siłami zbrojnymi, a 27 października 1918 r. wydała ona dekret o utworzeniu regularnej armii⁷. Dnia 10 listopada przybył do Warszawy uwolniony z więzienia w Magdeburgu, cieszący się dużą popularnością i zaufaniem Józef Piłsudski. Rada Regencyjna dekretem z 11 listopada 1918 r. przekazała mu naczelne dowództwo nad tworzącym się wojskiem polskim. Trzy dni później wydała drugi dekret, mocą którego władzę cywilną oddała w ręce Piłsudskiego, a sama uległa rozwiązaniu. 22 listopada 1918 r. Józef Piłsudski i nowy premier Jędrzej Moraczewski podpisali dekret stwierdzający, iż Polska jest republiką i do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego najwyższą władzę sprawować będzie Piłsudski, jako Tymczasowy Naczelnik Państwa⁸.

Dzięki solidarnej postawie całego społeczeństwa i odpowiednich ustawach sejmowych Polska weszła na arenę polityczną jako suwerenne państwo położone w centrum Europy⁹. Uznanie dla tego faktu jako pierwsze wyraziły Stany Zjednoczone, następnie Francja i Wielka Brytania oraz uczestnicy konferencji pokojowej w Wersalu w 1919 r. Znaczącym faktem dla odbudowującego się państwa polskiego była także postawa Stolicy Apostolskiej, która popierała niepodległościowe dążenia Polaków. Konkretnym przejawem takiego działania była m.in. decyzja papieża Benedykta XV o wysłaniu do Warszawy, już pod koniec kwietnia 1918 r., wizytatora apostolskiego z uprawnieniami na ziemię polskie¹⁰.

Trzeba w tym miejscu podkreślić fakt, że Kościół katolicki, który w dobie zaborów był ostoją polskości i narodowej tożsamości, w dużej mierze uczestniczył w odradzaniu się Polski, a duchowieństwo w większym lub mniejszym stopniu angażowało się w walce o zachowanie polskości, o tożsamość narodową, o wolność narodu i Ojczyzny. Widoczne to było podczas powstania listopadowego (1830-1832), a przede wszystkim powstania stycz-

⁷ W. Roszkowski, *dz. cyt.*, s. 19-20.

⁸ P. Zaremba, *Historia dwudziestolecia (1918-1939)*, T. 1, Paryż 1981, s. 43-45.

⁹ J. Małecki, *dz. cyt.*, s. 248-250.

¹⁰ B. Kumor, *Historia Kościoła*, T. 8, Lublin 1996, s. 391. Więcej na temat działalności Stolicy Apostolskiej i samego Achillesa Rattiego w kształtowaniu i umacnianiu się państwowości polskiej w pierwszych latach niepodległości. Zob. Z. Zieliński, *Papieżstwo i papież dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1983, s. 412-416, 425-427; Z. Zieliński, *Polska w dyplomacji watykańskiej*, w: Tenże, *Kościół w kręgu rzeczywistości politycznej*, Lublin 2003, s. 18-22; S. Wilk, *Nuncjusz Achilles Ratti i jego rola w procesie kształtowania się państwa polskiego*, w: *Powrót Polski na mapę Europy. Sesja naukowa poświęcona 70. rocznicy Traktatu Wersalskiego*, red. Cz. Bloch, Z. Zieliński, Lublin 1995, s. 331-367.

niowego (1863-1865). W akcję powstańczą tego pierwszego zaangażowało się przede wszystkim duchowieństwo niższe, które w przeciwieństwie do hierarchów popierało powstanie powszechnie i gorliwie. Organizowano modlitwy w intencji powstania i Ojczyzny, wygłaszano kazania wyjaśniające przyczyny i cel podjęcia walki, włączano się w zbieranie funduszy na cele powstańcze. I mimo, że powstanie upadło, to jednak upadek ten nie oznaczał zaniechania walki o wolność. Polacy tworzyli różnego rodzaju stowarzyszenia o charakterze tajnym i konspiracyjnym, które miały przygotować społeczeństwo do przyszłego zrywu zbrojnego. Ważną był także bierny opór wobec zaborcy, szczególnie w Królestwie Polskim, który polegał m.in. na obchodzeniu rocznic wielkich wydarzeń narodowych, czytaniu i rozpowszechnianiu pism o treści patriotycznej, głoszeniu kazań patriotycznych, ignorowanie rosyjskich uroczystości państwowych np. rocznicy koronacji cara, bojkot polecenia odczytania rozporządzeń rządowych z ambony, polegający na czytaniu szybkim i niezrozumiałym, rozbudzanie nastrojów antyrządowych wśród ludności. Takie zadania stawiała instrukcja dla duchowieństwa (nie wiadomo czy autentyczna) wydana przez Organizację w 1848 roku: „1. Starać się wytwarzać zgodę między chłopami, obywatelami ziemskimi i innowiercami; 2. Przygotować umysły włościan do powstania; 3. Wzbudzać nienawiść do rządu; 4. Namawiać do tego wszystkiego przy spowiedzi, a w momencie wybuchu powstania wypowiedzieć mowę patriotyczną”¹¹. Podejmowane przez lata, wspomniane wyżej działania, doprowadziły do wybuchu kolejnego powstania w styczniu 1863 r., w które zaangażowało się bardzo wielu kapłanów i zakonników z diecezji podlaskiej. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że podczas zjazdu duchowieństwa w Kłoczewie (13 listopada 1862 r.) i w Leśnej Podlaskiej (22 grudnia 1862 r.), w czasie którego uznano, że moralnym obowiązkiem każdego Polaka jest poprzeć powstanie, postanowiono, że duchowieństwo diecezji podlaskiej będzie składać ofiary i przyjmować przysięgę od osób chcących przystąpić do powstania, a także uznano, że należy koniecznie zakładać szkoły ludowe, walczyć z pijaństwem na wsiach i budzić wśród parafian ducha miłości Ojczyzny¹². Duchowieństwo włączało się w powstanie styczniowe poprzez organizowanie specjalnych nabożeństw za Ojczyznę, wygłaszanie płomiennych kazań

¹¹ A. Wroński, *Duchowieństwo i Kościół Katolicki w Królestwie Polskim wobec sprawy narodowej w latach 1832-1860*, Warszawa 1984, s. 54-55.

¹² Z. Sobolewski, *Imię Twoje wysławiamy. Dzieje diecezji siedleckiej (1818-2018)*, wyd. II, Siedlce 2018, s. 43.

patriotycznych, czynny udział w walkach jako kapelani, wspieranie materialne poprzez zbiórki pieniężne, zaopatrywanie w odzież i żywność, udzielanie powstańcom schronienia na plebaniach i ukrywanie rannych. Za zaangażowanie w ten zryw narodowościowy Kościół, szczególnie na Podlasiu, zapłacił wysoką cenę: dwóch księży ks. Wawrzyniec Lewandowski z Seroczyna i ks. gen. Stanisław Brzóska, zostało publicznie powieszonych. Kilkunastu kapłanów zesłano w głąb Rosji, skąd niektórzy nigdy już nie powrócili do diecezji. Wielu było aresztowanych i przetrzymywanych w więzieniach lub otoczonych stałym nadzorem policyjnym, konfiskowane były ich majątki, budynki i ziemia parafialna, nastąpiła likwidacja wielu zakonów¹³.

Wraz z upadkiem powstania styczniowego zakończyła się epoka powstań narodowych. W następstwie represji popowstaniowych bardzo mocno została również ograniczona działalność Kościoła, która sprowadzała się jedynie do posług duszpasterskich i to w ograniczonym zakresie. Zresztą – jak pisał Ryszard Bedner – w pracy duszpasterskiej kapłanów, aż po rewolucję 1905 r. dopatrywano się wrogich motywów, podtrzymujących polskość¹⁴. I jest w tym racja, bo walka Kościoła o podtrzymanie ducha narodu nie ustała i przejawiała się w wielu aspektach. Można zaliczyć do niej sprzeciw duchowieństwa wobec rusyfikacji na terenie szkół. Księża agitowali ludność, by dzieci nie były posyłane do szkół rosyjskich, gdzie zapominają języka ojczystego, wiary i są wychowywane w duchu uległości wobec rządu zaborcy. Prefekci w szkołach jawnie dopominali się języka ojczystego, a nawet potajemnie uczyli historii w języku polskim w szkołach rosyjskich, inni opuszczali stanowiska na znak protestu przeciw wprowadzaniu do nauczania języka rosyjskiego. Karą za takie wykroczenia było zwykle pozbawienie przez rząd stanowiska w danej parafii i przeniesienie do innej¹⁵. Wymownym jest fakt, że biskup lubelski Franciszek Jaczewski, który zarządzał również diecezją podlaską, stanął w obronie księży, którzy w okresie tzw. strajku szkolnego na Podlasiu przestali nauczać religii w języku rosyjskim¹⁶. Nadal głoszono

¹³ Szerzej na ten temat pisał bp Paweł Kubicki w serii *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, t. 2 *Diecezje: Lubelska z Podlaską i Płocką*, Sandomierz 1933 oraz E. Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji. Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu*, Lublin 2008 i B. Niemirka, *Ksiądz Stanisław Brzóska – ostatni dowódca Powstania Styczniowego. W 150 rocznicę śmierci*, Siedlce 2015.

¹⁴ R. Bedner, *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918*, Lublin 1978, s. 39.

¹⁵ P. Kubicki, dz. cyt., s. 331-471.

¹⁶ S. Gajewski, *Spoleczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905-1914*, Lublin 1990, s. 24-25.

również kazania patriotyczne i urządzano nabożeństwa za Ojczyznę, podczas których agitowano parafian na rzecz idei wskrzeszenia wolnej Polski i wspólnie wołano do Boga „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”.

Kościół – szczególnie po wydaniu przez Leona XIII w 1891 r. pierwszej encykliki społecznej *Rerum novarum* i po wybuchu rewolucji 1905 r. – widział także możliwość duszpasterskiego i patriotycznego oddziaływania w powstających stowarzyszeniach, związkach, kołach o charakterze społeczno - gospodarczym, związanych z oświatą, rolnictwem, ruchem spółdzielczym i robotniczym. Nierzadko w działalność tych grup angażowali się duchowni, posługujący na naszych ziemiach, co podkreślał Stanisław Gajewski w swojej pracy poświęconej społecznej działalności duchowieństwa w Królestwie Polskim w latach 1905-1914¹⁷.

Zmiany społeczno-polityczne, które miały miejsce na początku XX w., a szczególnie okres I światowej, sprawiły, że Kościół stał się czynnikiem integrującym społeczeństwo polskie zamieszkujące wszystkie trzy zabory. Katolicyzm zaś ukazywał – zwłaszcza z chwilą przybliżania się pokoju – jedną z istotnych płaszczyzn odrodzenia narodu w nowym państwie polskim. Taki splot wydarzeń został nazwany „specyficznymi obiektywnymi okolicznościami ówczesnego życia politycznego, które umożliwiły Kościołowi katolickiemu odegranie niepośledniej roli w budowaniu zrębów nowej państwowości”¹⁸.

Wyraz troski o budowanie zrębów przyszłej niepodległej Polski wykazała hierarchia kościelna już 15 lipca 1915 r., kiedy to biskupi katolicy wszystkich trzech zaborów, wraz z metropolitą gnieźnieńsko-poznańskim abp Edmundem Dalborem, wystąpili z apelem do całego świata o pomoc materialną i moralną dla Polski, a Episkopat prowincji warszawskiej na czele z abp Aleksandrem Kakowskim, obradujący w Warszawie w dniach 12-13 stycznia 1916 r., opowiedział się jednomyślnie za Polską niepodległą i zjednoczoną oraz zaapelował do wiernych o podjęcie wysiłków zmierzających do jej odbudowy¹⁹.

Duchowieństwo włączyło się też czynnie w działalność polityczną na rzecz niepodległości. Wspomniany wyżej metropolita warszawski abp A. Kakowski wszedł w skład, utworzonej w październiku 1917 r., Rady

¹⁷ Zob. Tamże.

¹⁸ J. Osuchowski, *Powstanie II Rzeczypospolitej a Kościół katolicki*, w: *Państwo i prawo*, R. 25:1970 z. 7 s. 95.

¹⁹ B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 380.

Regencyjnej, która sprawowała w Królestwie Polskim najwyższą władzę. Arcybiskupi Józef Bilczewski i Józef Teodorowicz ze Lwowa oraz biskup krakowski książę Adam Stefan Sapieha podjęli w Wiedniu obronę Kresów wschodnich. Również liczna grupa księży, m.in. późniejszy biskup podlaski Henryk Przeździecki, Bolesław Sztobryn, Jan Gnatowski, Zygmunt Chełmicki, Stanisław Adamski, Antoni Laubnitz, Walenty Dymek, Antoni Jan Ludwiczak, Adolf Szelażek, zaangażowała się w pracę wielu instytucji, organizacji i komitetów, skupiających wybitnych działaczy polskich, zarówno w kraju jak i za granicą, podejmujących działania zmierzające do odzyskania suwerenności. Podobną postawę duchowni przyjęli w czasie walk o zjednoczenie wszystkich ziem polskich i o granice odrodzonej Ojczyzny, głównie w Wielkopolsce, na Śląsku, na wschodzie kraju i terenach plebiscytowych po 1918 r.²⁰.

Te wszystkie starania i wysiłki Kościoła w Polsce popierała Stolica Apostolska. Benedykt XV wielokrotnie na arenie międzynarodowej dawał wyraz solidarności z dążeniami niepodległościowymi Polaków. Poparł Radę Regencyjną, przesyłając jej swoje błogosławieństwo i życzenia, by „najszlachetniejszy Naród Polski wraz z możliwością samoistnego rządzenia się odzyskał też, za pomocą Bożą, dawną pomyślność i chwałę”²¹. Te słowa Papieża z 7 stycznia 1918 r. – jak zauważył ks. Stanisław Wilk – były dla Rady Regencyjnej „poza względami czysto religijnymi, wyrazem moralnego poparcia w stosunkach z rządami państw okupacyjnych i uznaniem polskich dążeń niepodległościowych na arenie międzynarodowej”²².

Ważną była też decyzja tego papieża o wysłaniu do Warszawy już pod koniec kwietnia 1918 r. wizytatora apostolskiego z uprawnieniami na ziemie polskie. Wizytator ten - prałat Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI - w 1919 r. został pierwszym nuncjuszem w odrodzonej Polsce. Te papieskie decyzje, które zapoczątkowały istniejące w całym okresie międzywojennym

²⁰ B. Kumor, dz. cyt., s. 380-388; S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 12-16; Z. Zieliński, *Biskupi polscy w walce o kształt zachodniej granicy Polski 1919-1920* (Dalbor, Teodorowicz, Sapieha), w: *Powrót Polski na mapę Europy. Sesja naukowa poświęcona 70. rocznicy Traktatu Wersalskiego*, red. Cz. Bloch, Z. Zieliński, Lublin 1995, s. 369-392; Tenże, *Duchowieństwo w walce o polską granicę zachodnią w latach 1918-1921*, „Więź” 22:1979 nr 1 s. 60-71; M. Piela, *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914-1924*, Lublin 1924, s. 21-139.

²¹ A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości*, T. 2., Warszawa 1930, s. 131.

²² S. Wilk, *Odbudowa życia kościelnego na terytorium byłego Cesarstwa Rosyjskiego (1918-1920)*, w: *Kościół i społeczność. Rewolucje – demokracje – totalitaryzmy. Studia z dziejów XIX i XX w.*, red. J. Walkusz, Lublin 1993, s. 126.

stałe przedstawicielstwo Stolicy Apostolskiej w Polsce, z nuncjuszem na czele²³, odegrały istotną rolę w kształtowaniu się organizacji Kościoła w II RP, głównie poprzez zawarcie konkordatu w 1925 r. oraz wprowadzenie w życie nowego podziału organizacji kościelnej i uchwał I Synodu Plenarnego. Przychylne i życzliwe ustosunkowanie się Benedykta XVI do spraw Polski i Kościoła polskiego kontynuował jego następca - Pius XI (1922-1939), którego dodatkowym atutem była znajomość Polski z okresu piastowania funkcji nuncjusza.

Mówiąc zaś o naszym lokalnym Kościele – o parafii pw. św. Stanisława BM w Sarnakach, która w omawianym okresie po kasacie przez cara Aleksandra II diecezji janowskiej czyli podlaskiej w maju 1867 r. znajdowała się pod zwierzchnictwem biskupów lubelskich, a od 24 września 1918 r. weszła na nowo do reaktywowanej przez Benedykta XV Diecezji Podlaskiej - trzeba powiedzieć, że wierni i ich duszpasterze okazali się patriotami i aktywnie włączali się w proces mający na celu dążenie do wskrzeszenia wolnej Polski. Proces ten rozpoczął się dużo wcześniej niż wybuch I wojny światowej, której działania bezpośrednio doprowadziły do odzyskania niepodległości i nie miał charakteru zbrojnego. Dokonywał się przede wszystkim w katolickich rodzinach, które stawały się ostoją polskości. To w nich zachowywano polską mowę, mimo iż językiem urzędowym był język rosyjski; w nich modlono się po polsku i czczono Maryję Królową Polski i świętych polskich; to w polskich rodzinach uczono historii narodu polskiego, który wielokrotnie w swoich dziejach był tak bardzo doświadczany. Ostoją polskości był również Kościół rzymskokatolicki. W czasach, gdy promowano wyznanie prawosławne tak mocno związane z tronem carskim, kiedy po likwidacji unii w Królestwie Polskim w 1875 r. na siłę wcielano unitów do Kościoła prawosławnego, duchowni katoliccy czynili wszystko, aby nie tylko dbać o kościół jako budynek, ale także zadbać o właściwą duszę narodu, o pielęgnowanie wartości Bożych i patriotycznych. Przejawem takiego postępowania było m.in. zlikwidowanie przez ks. Adama Sadowskiego, proboszcza sarnackiego w latach 1871-1882, karczm rozpijających ludzi w Grzybowie, Rzewuszkach,

²³ W okresie dwudziestolecia międzywojennego funkcję nuncjusza apostolskiego w Polsce sprawowali: Achilles Ratti (1919-1921), Lorenzo Lauri (1921-1927), Francisco Marmaggi (1928-1936), Filippo Corresi (1937-1939). Zob. B. Kumor, *dz. cyt.* s. 391-392.

Lipnie, Bindudze, Rozwadowie, Chlebczynie i Kózkach oraz skasowanie targów w niedziele²⁴.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak działalność duszpasterska i społeczna ks. Jana Krzewskiego, który objął probostwo w Sarnakach 11 października 1900 r. i nieprzerwanie pełnił powierzony urząd do śmierci w listopadzie 1918 r. Był znanym w okolicy patriotą, działaczem społecznym, inicjatorem i pierwszym prezesem Kółka Rolniczego „Skiba Sarnacka”, należał do jednych z założycieli i członków Stowarzyszenia Mleczarskiego „Walka” w Sarnakach, powstałego w 1912 r. Organizował wystawy rolnicze, inicjował i propagował zakładanie sadów, owocem czego było powstanie pierwszych sadów pod Grzybowem. Przewodniczył także zarządowi Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, które zostało zarejestrowane we wrześniu 1906 r., a także założył bibliotekę parafialną, w której znajdował się dział książek poszerzających wiedzę o języku polskim i historii Polski²⁵. To ks. Jan był również tym, który – po wydaniu ukazu tolerancyjnego w 1905 r. – przyjmował licznie powracających na łono Kościoła rzymskokatolickiego unitów, siłą włączanych do Kościoła prawosławnego oraz gościł biskupa Franciszka Jaczewskiego, który przybył do Sarnak z wizytacją kanoniczną 9 września 1905 r. Zaraz po swoim przyjeździe do parafii ks. Krzewski, z pomocą wiernych, podjął starania o przeprowadzenie gruntownego remontu kościoła, który rozpoczął się w 1904 r. Może gdyby nie poniesione wówczas koszty związane z wymianą okien, podwalin i dachu, szalunkiem zewnętrznym kościoła i wymianą podłogi w kościele z drewnianej na cementową, proboszcz sarnacki zdecydowałby się wraz z parafianami - po ukazie tolerancyjnym - na budowę nowego murowanego kościoła, jak stało się to w Konstanczynie, Ruskowie czy Kornicy, uprzedzając o ponad sto lat trwający obecnie trud budowy nowej świątyni. Wreszcie należy podkreślić, że w okresie pasterzowania ks. Jana Krzewskiego doszło do odzyskania przez Polskę niepodległości. Niestety w aktach parafialnych nie zachowały się żadne zapiski mówiące o wydarzeniach z okresu I wojny światowej czy zwycięskich jesiennych dniach 1918 r. Z relacji osób zajmujących się dziejami Gminy Sarnaki²⁶ dowiadujemy się, że w działania wojenne dotarły na nasz teren w sierpniu 1915 r., kiedy do Sarnak wkroczyły wojska niemieckie. Już wcześniej za-

²⁴ Z. Borkowski, *Z dziejów parafii i duszpasterstwa w Sarnakach*, Sarnaki 2006, s. 39.

²⁵ J. W. Nowosielski, *Ziemia Sarnacka 1900-1920*, Warszawa 2013, s. 41, 100-101.

²⁶ A. Wasilewska, R. Zubkowicz, *Historia i współczesność Gminy Sarnaki*, wyd. II, s. 21.

równy Rosjanie, jak i wielu Polaków opuściło teren parafii. Zostały zarekwirowane i zabrane trzy dzwony kościelne. W pewnym okresie, dla zapobieżenia chorobom zakaźnym, Niemcy zamknęli kościół, który został otwarty dopiero w niedzielę 25 sierpnia 1918 r.²⁷ Było to zapewne bardzo trudne doświadczenie dla parafian, bo przecież w tym kościele znajdował się tak bardzo czczony przez nich obraz Matki Bożej Szkaplerznej. To przed tym wizerunkiem modlili się ich praojcowie podczas epidemii po najeździe szwedzkim, czego świadectwo zostawił ks. Stanisław Rosochacki, proboszcz w Sarnakach w latach 1657-1670, opisując swoje cudowne uzdrowienie i kilku pozostałych przy życiu ofiar „morowego powietrza”, za przyczyną „protekcji Matki Boskiej z Wielkiego Ołtarza”²⁸. Do wstawiennictwa tej Matki uciekano się także podczas trudnych lat zaborów, szukając u Niej pocieszenia i zapewne polecając Jej sprawę tak bardzo upragnionej wolności.

W 1916 r., pod panowaniem niemieckim, zostało reaktywowane polskie szkolnictwo, a w konspiracji działało tajne harcerstwo, co wytworzyło podatny grunt pod prawdziwie konspiracyjną działalność, jaką w Mierzwicach i Sarnakach prowadziła Polska Organizacja Wojskowa. Warto też wspomnieć, że 3 maja 1917 r. odbyły się uroczystości charakterze patriotycznym, z udziałem wielu okolicznych szkół ludowych, w których uczestniczył z ramienia Kościoła wikariusz parafii Sarnaki ks. Franciszek Dziega²⁹. Latem 1918 r. zaczęły się pierwsze powroty z wygnania bądź z armii carskiej, co sprzyjało również dalszemu rozbudzeniu życia społecznego w duchu polskości³⁰.

Wojska niemieckie zaczęły wycofywać się z Sarnak ok. 30 października 1918 r. Kilka dni później utworzono w Sarnakach Komitet Samoobrony, w którego skład weszli także przedstawiciele okolicznych wsi. Rozbrajanie Niemców w okolicy rozpoczęło się 12 listopada. Następnego dnia, przy szkole w Sarnakach, czyli byłej siedzibie komendantury niemieckiej, odbył się wielki wiec ludności, po raz pierwszy od lat niekontrolowany przez żadne obce władze. W kolejnych dniach POW-iacy brali udział w wyzwaniu okolicznych miejscowości, przypłacając to niejednokrotnie życiem. Pogrzeb trzech mężczyzn z Chlebczyna, którzy zginęli w walkach, stał się okazją do patriotycznej manifestacji. Poległych pochowano z honorami, w asyście war-

²⁷ J. W. Nowosielski, *dz. cyt.* s. 90.

²⁸ A. Wasilewska, R. Zubkowicz, *dz. cyt.*, s. 81.

²⁹ Tamże, s. 92.

³⁰ Tamże.

ty. W drugiej połowie listopada została utworzona gmina Sarnaki oraz jej władze, jako ośrodek polskiej władzy państwowej na wyzwolonych spod niemieckiej okupacji terenach³¹.

Dnia 22 listopada 1918 r. zmarł w wieku 52 lat ks. Jan Krzewski, proboszcz parafii Sarnaki, który dwa dni później spoczął na parafialnym cmentarzu. Jego następcą ks. Andrzej Emil Olędzki objął probostwo 3 grudnia 1918 r. To on wraz z parafianami uczestniczył w utrwalaniu odrodzonej Ojczyzny, m.in. poprzez obecność podczas działań zbrojnych w czasie najazdu bolszewickiego³².

Okres dwudziestolecia międzywojennego był czasem umacniania wskrzeszonej po 123 latach niewoli Polski. Nie bez znaczenia pozostają tu zabiegi militarne, dyplomatyczne, a przede wszystkim budowanie jedności, patriotyzmu i wiary w sercach społeczności lokalnej. Patrząc z perspektywy wieku na wydarzenia z roku 1918, ale i na działalność społeczno - patriotyczną mieszkańców parafii Sarnaki oraz Kościoła na Podlasiu dziękujemy Bogu za dar wolności, za bohaterską postawę mieszkańców tej ziemi, za ich cierpienie i ofiarę z życia, dzięki którym możemy żyć w wolnej Polsce. Jednocześnie jesteśmy wezwani, abyśmy nigdy nie zapomnieli ich poświęcenia, kochając i służąc zawsze Bogu i Ojczyźnie.

³¹ Tamże, s. 22.

³² Z. Borkowski, *dz. cyt.* s. 46.

Tomasz Nasiłowski

Mosty ku niepodległości

Podejmując się skreślenia zdań kilku do Rocznika Ziemi Sarnackiej chciałbym podjąć próbę połączenia swych zainteresowań kolekcjonerskich oraz fascynację doliną Bugu z 100. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę.

Bez wątplenia I wojna światowa, mimo tragizmu i ofiar, dawała nadzieję i możliwości na odzyskanie tożsamości państwowej.

Chociaż działania frontowe dotarły w okolice Sarnak w połowie sierpnia 1915 roku, dramat okolicznej ludności rozpoczął się nieco wcześniej. Ustępujące wojska rosyjskie pozostawiły po sobie spaloną ziemię, wysiedlano mieszkańców, niszczone mosty i przeprawy przez rzekę Bug, która stanowiła oczywiście naturalne utrudnienie w prowadzeniu operacji wojskowych. Dla atakujących Niemców najważniejsze było odbudowanie zniszczonych mostów oraz zbudowanie nowych przepraw przez rzekę, dających możliwość przemarszu wojska oraz zaopatrzenia. Odbudowano wysadzony most kolejowy we Fronołowie, a w dogodnych komunikacyjnie miejscach powstawały prowizoryczne mosty na łodziach bądź drewniane konstrukcje. Wiadomo o istnieniu takowych przepraw w Serpelicach, Borsukach, Zabuzu oraz Niemirowie.

Pora powrócić na chwilę do wspomnianego wcześniej kolekcjonerstwa, którego przedmiotem są stare zdjęcia i pocztówki...

Spójrzmy na wielkie armie przetaczające się po okolicy w bardziej jednostkowym wymiarze: każdy z żołnierzy pozostawił gdzieś rodzinę, żonę, narzeczoną, przyjaciół. Bardzo ważnym aspektem stała się chęć komunikacji, przekazu o swoim losie i zdrowiu bliskim. W tamtych czasach taką możliwość dawała jedynie korespondencja pocztowa, a w szczególności bardzo popularna karta pocztowa.



Fot.1 – pocztówka fotograficzna nieznanego wydawcy – Most na Bugu, Borsuki – Sutno.

Pocztówka stała się nośnikiem najważniejszych, zwięzłych wiadomości mających tę zaletę, że nie będąc pakowana w kopertę umożliwiała bardzo sprawną działalność poczcie polowej oraz cenzurze wojskowej. Warto też zauważyć, że nakłady potrzebne wojsku liczone były w tysiącach, stąd wiele z nich przetrwało w archiwach rodzinnych do dziś, stanowiąc bardzo ważne źródło dokumentalne. Okupanci niemieccy bardzo szybko zrezygnowali z wydawania przedruków lokalnych wydawnictw, skupiając się na propagandowym pokazaniu na pocztówce pola walki i sukcesów militarnych.

Rozwój i dostępność fotografii pozwalała tworzyć i wydawać na bieżąco obrazy zamieszczane na awersach kart pocztowych, adresat widział miejsce pobytu nadawcy... często oglądając most lub przeprawę przez Bug.



Fot. 2 i 3 – pocztówki wyd. H. Eckner – przejście przez Bug koło Niemirowa.

Wielu oficerów poświęcało się też pasji fotografowania, dokumentując swój szlak bojowy, niektóre pułki bądź oddziały miały swoich etatowych fotografów.

Dzięki obiegowi tych pocztówek i zdjęć na aukcjach internetowych i antykwarycznych możemy poznać obrazy przypisane konkretnym miejscom.



Fot. 4 – Most na Bugu w Serpelicach – zdjęcie z 30 marca 1916 roku.

Jak wspomniałem wcześniej, działania wojenne pobudzały sny o Polsce i umożliwiały polityczne zabiegi w celu jej powstania. Propagandowo działania te wspomagała oczywiście pocztówka, będąca wizualizacją sukcesów Legionów Polskich. Jak by nie patrzeć na rolę Legionów w powstaniu niepodległej ojczyzny, przez lata stały się one symbolem walki Polaków o swój kraj.

Śledząc szlak bojowy Legionów Polskich latem 1915 roku zbliżamy się do powiatu konstantynowskiego i doliny Bugu. Po krwawej bitwie pod Jastkowem w dniach 31 lipca – 3 sierpnia 1915 roku rozpoczął się pościg za wycofującymi się Rosjanami. W kalendarium Legionów Polskich jest bardzo znamieny wpis o przejściu I Brygady Legionów Polskich przez Bug w dniu 19 sierpnia 1915 roku. Tego właśnie dnia żołnierz w polskim mundurze stanął na terenie zaboru rosyjskiego.

Ekscytujący jest fakt, że wydarzenia te miały miejsce niewiele ponad 20 kilometrów od Sarnak. Dość obszerną dokumentację fotograficzną tego

wydarzenia przedstawiają dwie serie pocztówek. Pierwsza seria to dwie karty pocztowe wydawnictwa I Pułku I Brygady Legionów, przedstawia Sztab oraz III Baon na moście saperskim.



Baon III.
na Bugu.



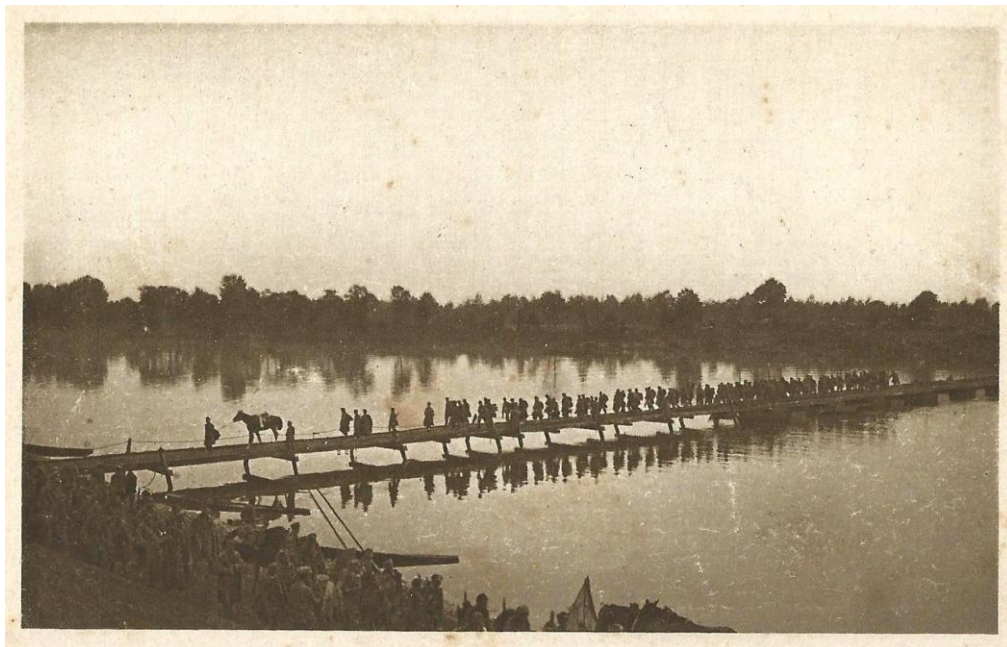
Sztab P. I. na Bugu.

Fot.5 i 6 – wydawnictwo I Pułku I Brygady Legionów (fotograf nieznany).

Druga, bardziej obszerna seria (według fotografii T. Langiera) została wydana przez Naczelny Komitet Narodowy na cele Legionów.



Fot. 7 – Sztab Brygady przechodzi przez Bug.

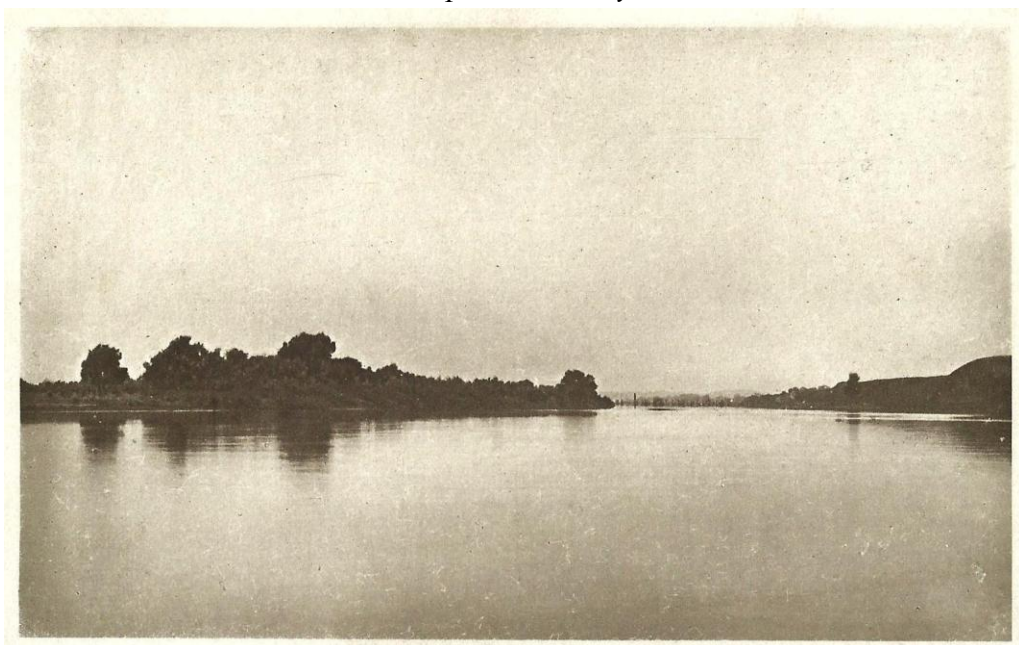


Fot. 8 – Przejście przez Bug.

Oprócz przejścia wojsk przez Bug zawiera ona kilka pocztówek przedstawiających obóz pod Konstantynowem oraz widoki na rzekę.



Fot.9 – Obóz pod Konstantynowem.



Fot.10 – Bug.

Właśnie jedna z nich, zatytułowana „Bug pod Niemirowem”, skłania mnie do teorii, że przekroczenie Bugu miało miejsce nie w samym Niemirowie

wie, a gdzieś między Borsukami a Gnojnem, czyli na obecnych rubieżach gminy Sarnaki.



Fot.11 – Bug pod Niemirowem.

Jeśli zatem przyjmiemy, że przebieg I wojny światowej oraz powstanie Legionów Polskich i ich udział w walkach przyczyniły się do powstania wolnej i niepodległej Polski śmiało możemy stwierdzić, że drogi ku temu celowi wiodły również przez przedstawione powyżej mosty na Bugu.

(Fotografie i pocztówki z kolekcji autora).

Zlot szkół ludowych



Zlot szkół ludowych w lesie Lipowiec 3 maja 1917 r. (zdj. ze zbiorów J. W. Nowosielskiego. Opracowała A. Wasilewska)

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja stała się w 1917 roku okazją do zmanifestowania uczuć patriotycznych przez uczniów i nauczycieli szkół ludowych ówczesnej gminy Sarnaki.

Jeszcze trwała wojna, ale czuć już było powiew wolności. Nauczyciele angażowali się w pracę kulturalno-oświatową, a niektórzy działali również w gminnych strukturach POW (bracia Sitkiewiczowie). Życie szkolne nasycone było treściami patriotycznymi. Nie dziwi więc wspólne świętowanie jednego z ważniejszych wydarzeń polskiej historii. Jednak tak liczne zgromadzenie jak to na fotografii, około 200 osób, siłą rzeczy musiało się odbyć w niezbyt publicznym miejscu. Dlatego na miejsce zbiórki wyznaczono las Lipowiec, znajdujący się niedaleko Sarnak. Wszyscy mogli tu bez problemu dotrzeć, najdalej było z Terlikowa.

W centrum fotografii widzimy grupę dorosłych osób – to nauczyciele. Z prawej strony, w kapeluszu, stoi Anna Tomaszukowa z Sarnak, obok niej, w białej koszuli z muchą, Józef Stryjewski z Franopola. Za Anną Kazimierz Sitkiewicz z Bindugi, tuż przy nim Irena Gosińska z Lipna (wówczas w gminie Sarnaki), dalej dwie nierozpoznane młode kobiety i Apolonia Szymańska z Terlikowa. Towarzyszył im ks. Franciszek Dzięga, wikariusz z Sarnak – widać jego głowę pomiędzy dwoma niższymi chłopcami, poniżej orła na chorągwi. Z pewnością byli tu także Helena Grobicka z Chybowa i Władysław Sitkiewicz z Chlebczyna. Na fotografii widać jeszcze kilka osób dorosłych, ale nie zostały one rozpoznane. Kilkoro dzieci wygląda na wiek przedszkolny, przyszły więc tu zapewne z rodzicami.

Patrząc na tę fotografię, czuje się podniosły, uroczysty nastrój i doniosłość chwili. Nikt się nie uśmiecha, wszyscy odświętnie ubrani, zastygli w powadze. Większość patrzy wprost w obiektyw. Troje dzieci nie wytrzymało napięcia: jeden z chłopców po lewej stronie zerką w górę na któregoś z kolegów, drugi poruszył się i jego twarz na zdjęciu jest nieostra, małą dziewczynkę w białej sukieneczce (stoi w pierwszym rzędzie zapewne przy starszej siostrze) również coś zaintrygowało z boku, bo na moment odwróciła głowę. Wiele dzieci trzyma bukiety białych kwiatów – zawilców. Na białej tabliczce u góry wizerunek białego orła, podobny jak ten na powiewającej chorągwi.

Można sobie wyobrazić, że zanim wszyscy stanęli do zdjęcia, ustawiani pieczołowicie przez nieznanego nam fotografa, miały miejsce okolicznościowe przemowy, deklamacje patriotycznych wierszy i wspólny śpiew pieśni patriotycznych.

Trzy łyki statystyki

Statystyki ruchu ludności w gminie Sarnaki od lat osiemdziesiątych do dnia dzisiejszego

Gmina Sarnaki istnieje w dzisiejszym kształcie od reformy samorządowej w 1973 roku. Dokładne dane odnośnie liczby ludności w poszczególnych miejscowościach przechowywane w Urzędzie Stanu Cywilnego sięgają początku lat osiemdziesiątych XX wieku. Zestawione w tabelach, pokazują wyraźnie, że liczba ludności gminy Sarnaki na przestrzeni niemalże 40 lat zmniejszyła się o 1/4. Jedyną miejscowością, której liczba mieszkańców wzrosła, są gminne Sarnaki. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. widać tu stopniowe powiększanie się populacji, ze szczytem w roku 2000. Odpływ mieszkańców z Sarnak nie następował tak szybko jak w sąsiednich wsiach. Dodatkowo mieliśmy do czynienia z osiedlaniem się w gminnej miejscowości nowych mieszkańców. W tej grupie najliczniejsze były z pewnością rodziny pracowników tłoczni gazu w Hołowczycach. Zwraca uwagę, że najbardziej wyludniającą się miejscowością jest Płosków Kolonia, który utracił niemalże 60% mieszkańców.

Ostatnia tabela natomiast uzupełnia nam te wnioski o niezbyt optymistyczne dane z wieku XXI. Widzimy w niej coroczny ujemny przyrost naturalny na obszarze naszej gminy. Średnio każdego roku ujemny przyrost naturalny (różnica zgonów i urodzeń) w okresie tych osiemnastu lat wynosi 32 osoby.

Trzeba także zauważyć, że tabele nie zawierają pełnego obrazu sytuacji demograficznej. Dane obejmują wyłącznie mieszkańców posiadających mel-dunek na terenie gminy. Obecnie jednak wiele takich osób zamieszkuje czasowo lub na stałe, także zakłada rodziny i stabilizuje się zawodowo, nie tylko w innych miastach w Polsce, ale także poza granicami kraju.

Tabela I. Liczba ludności w miejscowościach gminy Sarnaki w latach 1981 -1990

L.p.	Miejscowość	Lata								
		1981	1982	1984	1985	1986	1987	1988	1989	1990
1	Binduga	125	125	132	135	137	137	136	133	133
2	Bonin	147	140	139	138	138	140	150	148	134
3	Bonin Ogródki	65	54	51	49	49	51	46	47	46
4	Borsuki	350	330	336	319	327	331	319	314	314
5	Bużka	82	71	73	76	75	76	57	56	54
6	Chlebczyn	298	283	278	268	263	257	250	247	254
7	Chybów	403	435	436	418	427	420	432	429	416
8	Franopol	171	155	162	150	159	152	149	144	138
9	Grzybów	255	232	242	223	213	210	209	206	202
10	Hołowczyce Kol.	165	160	162	160	150	155	153	149	152
11	Hołowczyce Nowe	320	328	337	344	338	337	338	331	327
12	Hołowczyce Stare	258	244	259	249	243	233	224	224	221
13	Horoszki Duże	281	208	193	194	194	196	191	190	197
14	Horoszki Małe	78	82	85	87	86	93	96	98	104
15	Klepaczew	160	165	154	145	145	145	145	145	146
16	Klimczyce	85	78	83	82	81	82	85	82	82
17	Klimczyce Kol.	84	90	86	88	89	85	87	86	86
18	Kózki	128	110	113	110	111	106	104	107	103
19	Litewniki Nowe	305	292	284	292	292	293	286	290	300
20	Litewniki Stare	242	228	219	213	210	209	207	223	224
21	Mierzvice Kol.	63	51	45	48	52	49	49	49	51
22	Mierzvice Nowe	88	85	84	87	86	83	82	79	80
23	Mierzvice Stare	167	153	149	150	144	137	121	121	118
24	Płosków	110	93	58	96	104	105	100	98	99
25	Płosków Kol.	54	50	42	43	43	42	36	34	32
26	Raczki	83	78	83	80	73	77	77	79	82
27	Rozwadów	95	80	78	79	74	76	74	76	72
28	Rzewusзки	236	232	222	215	209	211	205	208	210
29	Sarnaki	834	908	940	963	972	1027	1037	1038	1058
30	Serpelice	367	389	358	393	390	384	381	382	377
31	Terlików	153	141	140	140	141	137	133	131	133
32	Zabuże	167	175	161	160	163	146	156	156	148
Razem		6419	6245	6214	6194	6178	6182	6115	6100	6093

Tabela II. Liczba ludności w miejscowościach gminy Sarnaki w latach 1991 - 2000

Lp.	Nazwa wsi	Lata									
		1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000
1	Binduga	131	139	140	136	139	141	139	137	134	135
2	Bonin	133	131	131	128	131	129	130	133	126	118
3	Bonin Ogródki	44	43	40	37	37	36	37	41	38	39
4	Borsuki	312	310	306	303	298	296	291	286	282	286
5	Bużka	55	54	53	59	61	61	60	68	65	65
6	Chlebczyn	258	254	245	251	243	234	226	223	227	227
7	Chybów	395	387	381	379	360	374	362	365	358	351
8	Franopol	127	124	125	123	122	121	120	118	123	120
9	Grzybów	198	199	192	186	180	178	165	158	156	153
10	Hołowczyce Kol.	154	152	148	149	151	149	153	147	143	142
11	Hołowczyce Nowe	325	310	320	319	322	322	315	324	319	320
12	Hołowczyce Stare	221	223	221	218	209	214	215	217	212	206
13	Horoszki Duże	202	204	203	198	195	191	189	188	177	174
14	Horoszki Małe	99	93	91	89	89	89	86	87	82	83
15	Klepaczew	148	146	149	143	141	138	132	129	128	127
16	Klimczyce	82	77	78	74	75	75	74	70	66	71
17	Klimczyce Kol.	82	81	79	81	79	84	88	90	86	84
18	Kózki	103	96	95	97	94	89	85	85	81	79
19	Litewniki Nowe	292	299	298	299	300	295	293	304	299	303
20	Litewniki Stare	217	211	208	199	191	190	185	180	172	174
21	Mierzvice Kol.	50	49	44	41	43	42	42	40	40	40
22	Mierzvice Nowe	77	74	69	67	66	61	55	56	58	56
23	Mierzvice Stare	115	121	117	111	111	109	102	98	104	101
24	Płosków	31	100	102	102	89	87	87	84	85	82
25	Płosków Kol.	100	32	29	29	31	33	33	29	28	28
26	Raczki	81	80	76	75	72	70	70	71	66	64
27	Rozwadów	71	71	72	70	69	68	72	71	70	70
28	Rzewuski	206	210	206	202	197	199	203	200	198	196
29	Sarnaki	1069	1225	1154	1198	1217	1214	1214	1227	1225	1229
30	Serpelice	384	384	386	391	390	386	380	388	379	373
31	Terlików	131	130	127	123	127	125	124	127	124	126
32	Zabuże	148	133	126	124	125	127	132	130	125	124
Razem		6041	6142	6011	6001	5954	5927	5859	5871	5776	5746

Tabela III. Liczba ludności w miejscowościach gminy Sarnaki w latach 2001 – 2010

Lp.	Nazwa wsi	Lata									
		2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
1	Binduga	136	132	133	133	128	123	122	117	116	116
2	Bonin	111	106	110	108	109	106	106	104	102	108
3	Bonin Ogródki	38	37	36	36	36	36	34	35	35	37
4	Borsuki	278	276	270	264	253	255	259	232	267	264
5	Bużka	63	61	57	57	56	52	51	50	46	48
6	Chlebczyn	222	222	216	215	213	222	209	210	203	201
7	Chybów	346	330	319	308	319	313	302	306	296	298
8	Franopol	115	107	108	104	101	106	108	106	108	103
9	Grzybów	148	144	141	141	135	131	131	128	127	125
10	Hołowczyce Kol.	142	145	146	141	145	129	130	126	129	126
11	Hołowczyce Nowe	318	320	321	310	306	294	293	290	281	279
12	Hołowczyce Stare	205	208	209	201	203	205	209	215	213	209
13	Horoszki Duże	177	172	174	174	172	168	168	165	165	164
14	Horoszki Małe	77	77	77	76	76	77	74	73	72	72
15	Klepaczew	129	121	122	115	116	114	116	116	118	120
16	Klimczyce	69	70	69	71	71	71	70	71	71	71
17	Klimczyce Kol.	90	90	90	90	90	91	90	90	87	89
18	Kózki	78	76	75	76	75	73	72	68	70	71
19	Litewniki Nowe	297	289	284	286	286	280	276	271	265	270
20	Litewniki Stare	170	168	175	175	175	170	162	160	158	154
21	Mierzvice Kol.	38	37	35	34	33	32	30	31	30	30
22	Mierzvice Nowe	59	60	59	59	57	63	63	61	65	67
23	Mierzvice Stare	97	92	95	94	88	87	84	83	80	84
24	Płosków	73	72	68	67	67	64	59	61	58	57
25	Płosków Kol.	25	24	22	20	25	24	24	24	24	22
26	Raczki	64	65	65	66	66	63	59	59	56	50
27	Rozwadów	66	64	63	63	64	60	62	63	61	57
28	Rzewuszki	202	195	193	191	192	193	194	190	187	184
29	Sarnaki	1213	1201	1192	1191	1180	1168	1162	1157	1150	1151
30	Serpelice	366	366	366	359	358	354	346	343	341	338
31	Terlików	123	121	118	118	117	112	107	105	99	99
32	Zabuże	123	132	132	135	135	135	135	137	139	136
Razem		5658	5580	5540	5478	5447	5371	5307	5247	5219	5200

Tabela IV. Liczba ludności w miejscowościach gminy Sarnaki w latach 2011 – 2017, wraz z odsetkiem liczby mieszkańców zamieszkałych w 2017 r. w porównaniu do stanu z 1981 r.

Lp.	Nazwa wsi	Lata							Odsetek liczby mieszkańców z 1981 r. mieszkający w 2017 r.
		2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	
1	Binduga	113	111	111	111	115	116	117	93,60%
2	Bonin	107	111	110	111	113	107	106	72,11%
3	Bonin Ogródki	36	34	34	33	33	33	32	49,23%
4	Borsuki	258	254	252	255	258	260	259	74,00%
5	Bużka	47	48	48	47	47	46	46	56,10%
6	Chlebczyn	202	197	194	190	189	189	184	61,74%
7	Chybów	305	295	285	282	276	277	273	67,74%
8	Franopol	104	101	101	102	98	100	98	57,31%
9	Grzybów	125	126	127	126	124	124	124	48,63%
10	Hołowczyce Kol.	125	118	117	115	114	106	101	61,21%
11	Hołowczyce Nowe	276	273	266	259	252	250	248	77,50%
12	Hołowczyce Stare	205	199	196	201	198	198	193	74,81%
13	Horoszki Duże	163	161	161	156	155	152	150	53,38%
14	Horoszki Małe	69	69	67	66	67	68	65	83,33%
15	Klepaczew	120	122	125	121	114	112	109	68,13%
16	Klimczyce	72	74	72	70	71	72	71	83,53%
17	Klimczyce Kol.	84	84	80	82	82	76	76	90,48%
18	Kózki	71	72	70	69	68	68	64	50,00%
19	Litewniki Nowe	262	260	264	259	256	255	251	82,30%
20	Litewniki Stare	152	145	146	144	145	146	141	58,26%
21	Mierzvice Kol.	30	30	30	31	31	32	32	50,79%
22	Mierzvice Nowe	67	67	66	62	60	58	59	67,05%
23	Mierzvice Stare	87	88	86	90	91	93	92	55,09%
24	Płosków	60	59	59	59	58	57	54	49,09%
25	Płosków Kol.	22	23	21	23	23	23	23	42,59%
26	Raczki	49	47	49	50	50	46	45	54,22%
27	Rozwadów	57	56	55	56	54	50	48	50,53%
28	Rzewuski	183	179	180	177	174	169	163	69,07%
29	Sarnaki	1140	1136	1140	1128	1104	1090	1093	131,06%
30	Serpelice	342	343	341	337	329	322	318	86,65%
31	Terlików	99	99	103	101	99	96	96	62,75%
32	Zabuże	136	131	132	134	137	138	135	80,84%
Razem		5168	5112	5088	5047	4985	4929	4866	75,81%

Tabela V. Urodzenia i zgony w gminie Sarnaki w latach 2000–2017

Rok	Urodzeni zameldowani w gminie	Zgony na terenie gminy	Łączna liczba zgo- nów mieszkańców gminy (szpitale, wypadki, także poza gminą)	Przyrost naturalny
	A	B	C	C – A
2000	48	35	67	– 19
2001	43	39	76	– 33
2002	41	38	74	– 33
2003	32	44	78	– 46
2004	49	30	71	– 22
2005	47	42	74	– 27
2006	35	37	87	– 52
2007	34	36	83	– 49
2008	46	40	76	– 30
2009	50	32	70	– 20
2010	42	35	71	– 29
2011	40	23	71	– 31
2012	47	40	83	– 36
2013	43	21	70	– 27
2014	45	22	63	– 18
2015	38	16	74	– 36
2016	45	31	68	– 23
2017	30	28	75	– 45

Opracowała Bożena Szymańska. Podziękowania p. Joannie Lutkiewicz z USC w Sarnakach za udostępnienie informacji demograficznych.

Wydarzyło się w 2017 roku ...

I 2017

Z początkiem roku 2017 Gminna Biblioteka Publiczna kierowana przez Violetę Zawadkę rozpoczęła realizację zadań **biblioteki powiatowej** dla bibliotek publicznych powiatu łosickiego.

•

3 stycznia odbyło się uroczyste **otwarcie Dziennego Domu Opieki Medycznej w Nowych Hołowczycach** – placówki podstawowej opieki zdrowotnej, posiadającej zabezpieczenie do prowadzenia diagnostyki, leczenia i rehabilitacji medycznej osób niesamodzielnych, w szczególności osób starszych tj. powyżej 65 roku życia. W wyniku realizacji projektu powstało 13 miejsc opieki. Placówka mieści się w dawnym ośrodku zdrowia w Hołowczycach, prowadzona jest przez spółkę Lekarze Rodzinni Eskulap Sp. z o.o., kierownikiem Zespołu Terapeutycznego jest Krystyna Berent. Projekt „DDOM w Eskulapie” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w kwocie 842 780, 50 zł, ze środków dotacji celowej: 121 196, 37 zł.

•

24 stycznia w Nowych Litewnikach odbyła się uroczystość **otwarcia Środowiskowego Domu Samopomocy**. Budynek po dawnej szkole został zaadaptowany na placówkę pobytu dziennego przeznaczoną dla 30 osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną z terenu czterech gmin powiatu łosickiego: Sarnaki, Łosice, Platerów i Stara Kornica. Przedsięwzięcie, którego pomysłodawczynią była Elżbieta Kozioł – kierownik GOPS w Sarnakach, zrealizowane zostało przez Gminę Sarnaki z dotacji celowej Wojewody Mazowieckiego w wysokości 300 tys. zł. Otwarcia dokonał Wójt Gminy Andrzej Lipka, pobłogosławił Biskup Drohiczyński Tadeusz Pikus. ŚDS jest prowadzony przez samorząd gminny. Jego funkcjonowanie finansowane jest ze środków wojewody. Placówką kieruje Sylwester Siennicki.



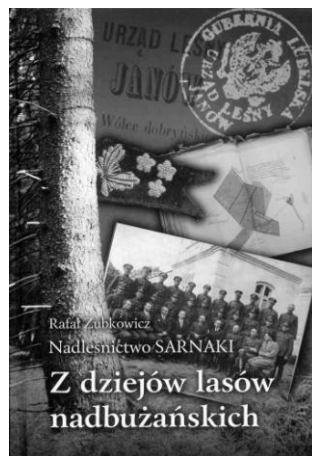
Od stycznia do marca w hali sportowej Zespołu Szkół w Sarnakach rozgrywano mecze czwartej edycji **Sarnackiej Ligi Halowej** pod patronatem Wójta Gminy Sarnaki. SLH to rozgrywki piłkarskie dla drużyn z terenu gminy Sarnaki, organizowane przez ULKS Sarnaki we współpracy z Zespołem Szkół oraz Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Do rozgrywek w 2017 r. przystąpiło 8 drużyn, które rozegrały 56 meczów. Zwyciężyła drużyna Piżmaków z Bindugi.

II 2017

4 lutego ok. sześćdziesięciu miłośników ścigania się na nartach wzięło udział w **XIV Otwartym Biegu Narciarskim „Serpel 2017”** w Serpelicach. Organizatorami biegu, którego celem jest propagowanie rekreacji w naturalnym środowisku i promocja walorów turystyczno-krajoznawczych Serpelic było Stowarzyszenie Przyjaciół Serpelic oraz Ośrodek Wypoczynkowy „Uroczą”.



W lutym książka pt. **„Nadleśnictwo Sarnaki. Z dziejów lasów nadbużańskich”** autorstwa **Rafała Zubkowicza** (dokumentująca dzieje kolejno następujących po sobie jednostek, z których powstało dzisiejsze Nadleśnictwo Sarnaki) zdobyła pierwsze miejsce w konkursie „Najlepsza monografia nadleśnictwa Lasów Państwowych” zorganizowanym przez Redakcję „Przeglądu Leśniczego” oraz Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, pod honorowym patronatem Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych.



11 lutego w murach sarnackiej szkoły odbył się czwarty siatkarski **Memorial Piotra Nowakiewicza**, wieloletniego nauczyciela szkoły, wielkiego pasjonata siatkówki. W turnieju organizowanym przez ULKS Sarnaki we współpracy z Zespołem Szkół wzięło udział 14 drużyn podzielonych na dwie katego-

rie. W kategorii junior zwyciężył zespół „Szczęściary Kornica”, a w kategorii open „Sparta Łosice”.

•

16 lutego świetlica w Borsukach zgromadziła uczestników gminnej **Olimpiady Wiedzy o Wiejskim Gospodarstwie Domowym i Przedsiębiorczości**, której organizatorem był Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Siedlcach. Pisemny test wiedzy o racjonalnym prowadzeniu gospodarstwa domowego najlepiej zdała Justyna Laszuk z Borsuk, a konkurs na potrawę z kaszy wygrało Stowarzyszenie Malowniczy Zakątek Borsuki nad Bugiem.

III 2017

W marcu Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łosicach wydał pierwsze **rozporządzenie w sprawie odstrzału sanitarnego dzików** na terenie powiatu łosickiego.

•



30 marca nad ranem wybuchł **pożar w starym browarze w Sarnakach**. Uszkodzeniu uległa m.in. drewniana konstrukcja suszarni. Podobne zdarzenie miało miejsce 9 września 2016 r., wówczas spłonął drewniany dom Szummerów, dawnych właścicieli browaru, znajdujący się na posesji browarnej. Browar w 2016 r. kupił Mariusz Swendrowski,

przedsiębiorca z Trójmiasta, który planuje w zabytkowych budynkach utworzyć obiekt łączący walory historyczne, turystyczne, produkcyjne i gastronomiczne.

•

Od końca marca do listopada **trwały prace remontowe** na wybudowanym w 1905 roku historycznym moście kolejowym nad Bugiem, przy stacji **Fronolów**. PKP Polskie Linie Kolejowe naprawiły i zabezpieczyły podwójną

konstrukcję stalową obiektu, co wpłynęło na skrócenie czasu przejazdu pociągów pasażerskich i towarowych na trasie Siedlce – Czeremcha oraz zwiększyło bezpieczeństwo. Wartość remontu mostu we Fronołowie to ok. 6 mln zł netto.

IV 2017

W kwietniu na terenie gminy Sarnaki służby weterynaryjne, leśnicy oraz wojsko prowadzili **poszukiwania padłych dzików**. Było to działanie profilaktyczne, które miało na celu zmniejszenie ryzyka rozprzestrzenienia się wirusa afrykańskiego pomoru świń. W powiecie łosickim znaleziono ok. 110 dzików zarażonych ASF.

•

9 kwietnia w Niedzielę Palmową serpelicka amatorska grupa teatralna wystawiła **przedstawienie „Golgota”** według scenariusza o. Anioła, grywane w kościele w Serpelicach od lat 50 XX wieku. Sztukę reżyserowali Alicja Zienkiewicz-Zielińska i Rafał Dydycz.

•

19 kwietnia w Hołowczycach odbyło się pierwsze **spotkanie uczestników scalenia**. Jego przedmiotem będą Rezki, las prywatny mieszkańców wsi. Na obszarze ok. 300 ha znajduje się tu blisko 4000 działek ewidencyjnych, niektóre o powierzchni ledwie kilkudziesięciu metrów kwadratowych. Taka struktura własnościowa w zasadzie uniemożliwia korzystanie z lasu. To druga próba scalenia, po nieudanej, która rozpoczęła się w 2013 r. Środki na operację pt. „Scalenie i zagospodarowanie poscaleniowe gruntów części wsi Nowe Hołowczyce” będą w znacznej mierze pochodzić z PROW. Całość prac ma kosztować 3,2 mln zł.

•

W kwietniu z inicjatywy ks. proboszcza Andrzeja Jakubowicza w kościele w Sarnakach zaprezentowano **„Misterium Odkupienia”** – umiejscowioną na bocznym ołtarzu panoramę ukazującą Mękę Pańską. W specjalnie zaaranżowanej scenografii przedstawiono sceny z męki i zmartwychwstania Jezusa.



W kwietniu ukazał się pierwszy numer „**Apostola**” – gazetki parafii pw. **Św. Apostołów Piotra i Pawła w Serpelicach**. Zespół redakcyjny stanowią: Elżbieta Jakoniuk, Lidia Zawisza, o. Łukasz Szokaluk OFMCap. Do końca roku ukazały się trzy numery.

V 2017

W maju sierż. sztab. Piotr Wróbel został **dzielnicowym** na terenie gminy Sarnaki. Zastąpił na tym stanowisku mł.asp. Andrzeja Radziwonkę.

3 maja strażacy z jednostek OSP z terenu gminy Sarnaki uczestniczyli w obchodach **Gminnego Dnia Strażaka**, którego gospodarzem była jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Chlebczynie.

19 maja **Szkoła Podstawowa w Sarnakach** obchodziła **potrójny jubileusz**: 150-lecie istnienia szkoły, 90. rocznicę położenia kamienia węgielnego pod budowę najstarszej części szkoły i 10. rocznicę nadania imienia Bohaterów Akcji V2 Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Sarnakach. Obchody rozpoczęły się mszą św. w sarnackim kościele. W drodze do szkoły złożono kwiaty



pod pomnikiem Bohaterów Akcji V2 oraz pod tablicami na ścianie szkoły upamiętniającymi uczniów i nauczycieli, którzy podczas II wojny stawili opór Niemcom oraz nauczycieli i uczestników tajnego nauczania w latach 1942-44. W uroczystości uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, rodzice, absolwenci szkoły, przed-

stawiciele Ministerstwa RPiPS, władz samorządowych gminy, powiatu i województwa oraz zaprzyjaźnionych instytucji. Środowisko kombatanów AK reprezentował major rezerwy Tadeusz Sobieszczak, ps. "Dudek" z oddziału "Zenona". Historię szkoły w Sarnakach przypomnieli uczniowie w części artystycznej. Goście mogli obejrzyć wystawę starych zdjęć, eksponatów związanych z życiem szkoły oraz prezentację współczesnego dorobku szkoły. Rocznicowe obchody zakończyło spotkanie wspomnieniowe w stołówce szkolnej.

•

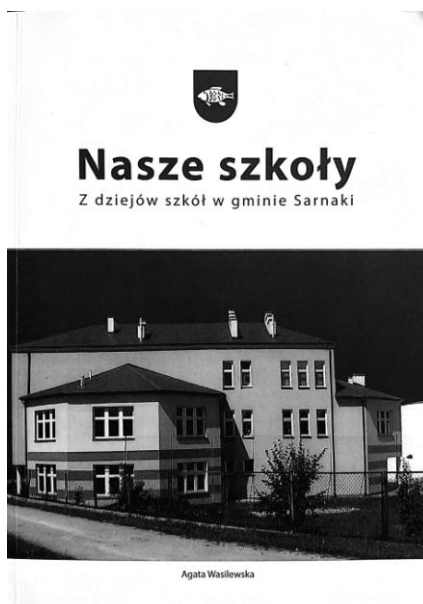
20 maja w Nadleśnictwie Sarnaki odbyła się pierwsza **Noc Muzeów**. Pracownicy nadleśnictwa przygotowali zwiedzanie wystaw: „dzikie zwierzęta” i „trofea myśliwskie” w sali edukacyjnej i piwnicach nadleśnictwa, gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, loterie z nagrodami, wieczorną obserwację dzików w zagrodzie oraz ognisko.

•

W maju drukarnię opuściła książka pt. „**Nasze szkoły. Z dziejów szkół w gminie Sarnaki**” autorstwa Agaty Wasilewskiej, wicedyrektor ZS w Sarnakach, długoletniej nauczycielki i miłośniczki Małej Ojczyzny. Autorka opisała historię poszczególnych placówek oświatowych na obszarze obecnej i dawnej gminy Sarnaki, wymieniła nazwiska dyrektorów, nauczycieli, pracowników, dodała wzmianki o działaniach, a także liczne cytaty pochodzące z odnalezionych w archiwach pism, listów, które nadają publikacji wyjątkowy charakter i dopełniają obraz przemian zachodzących w szkołach na przestrzeni lat.

•

28 maja na placu szkolnym w **Serpelicach** odbył się **VI Festyn Rodzinny**, który zorganizowali pracownicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego we współpracy z Urzędem Gminy w Sarnakach, uczniami, rodzicami i sponsorami. Jedną z atrakcji była wystawa zdjęć i pamiątek „**Nasza szkoła sprzed lat**”.





W maju zostało przekazane do eksploatacji **pierwsze w Polsce Laboratorium Wzorcowania Gazomierzy** (LWG), które powstało przy tłoczni gazu w Hołowczycach. Proces wzorcowania gazomierzy na wysokim ciśnieniu roboczym polega na wymuszeniu przepływu tej samej ilości gazu ziemnego przez gazomierz badany i wzorcowy, a następnie określeniu różnicy pomiędzy wskazaniem gazomierzy. Dzięki temu procesowi wyznacza się charakterystykę gazomierza badanego w warunkach jego późniejszej pracy. Korzyści to zmniejszenie niepewności pomiaru objętości gazu w rozliczeniach z klientami w punktach wejścia i wyjścia systemu przesyłowego oraz zwiększenie dokładności wyznaczenia różnicy bilansowej. Inwestycję obok istniejącej tłoczni gazu zrealizował operator Gazociągów Przesyłowych spółka GAZ-SYSTEM S.A. Koszt inwestycji wyniósł prawie 30 mln zł. W LWG pracuje 8 osób. Dla gminy Sarnaki budowa laboratorium oznacza, że do budżetu gminy będzie wpływać każdego roku podatek od nieruchomości w wysokości 2% od wartości nakładów inwestycyjnych.

VI 2017

Od 1 czerwca **Gminnym Ośrodkiem Kultury w Sarnakach zarządza nowa dyrektorka**. Stanowisko zajmowane od 1991 r. przez Teresę Jakubińską, po jej odejściu na emeryturę, powierzono Magdalenie Rudnik.



W czerwcu oddany do użytku został **quest „Odkrywczy Sarnackich Skarbów”** – drukowana ulotka zachęcająca do aktywnego poznania miejscowości Sarnaki. Trasa kreatywnego zwiedzania rozpoczyna się przy pomniku AK w Operacji V2 i prowadzi do kolejnych miejsc związanych z historią miejscowości. Aby dotrzeć do następnego punktu należy rozwiązać zagadkę opisaną w przygotowanym przewodniku, a rozwiązanie wpisać do zamieszczonej w queście krzyżówki. Kombinacja liter z hasła krzyżówki daje numer szyfru do skrzyni, w której mieści się skarb. Twórcami questu przygotowanego w ramach projektu Questingu, zainicjowanego przez Wójta Gminy Sarnaki są: Joanna Lutkiewicz, Karolina Morawska, Bożena Puch, Bożena Szymańska, Rafał Dydycz, Sławomir Gac, Andrzej Kołodziejczuk, Łukasz Molenda.

•

3 czerwca biblioteka w Sarnakach po raz pierwszy wzięła udział w ogólnopolskiej akcji **Noc Bibliotek**. Dzieci wspólnie z bibliotekarkami i dyrektor GOK czytały oraz brały udział w zabawach i konkursach. Dorośli wysłuchali Rafała Zubkowicza, który opowiadał o historii tutejszych lasów i okolic. Strażacy z OSP Serpelice przygotowali pokaz pierwszej pomocy.

•

12 czerwca minął rok od dnia **odsłonięcia w Terlikowie obelisku** upamiętniającego 100. rocznicę i miejsce urodzin Stefana Wyrzykowskiego majora „Zenona”, dowódcy OP 34 p.p. AK.

•

18 czerwca w **Borsukach** świętowano **Dzień Dziecka**. Dzieci uczestniczyły w konkursie talentów, warsztatach z sensoplastyki, zabawach animacyjnych i innych atrakcjach. Inicjatorem festynu było Stowarzyszenie Malowniczy Zakątek Borsuki nad Bugiem.

•

25 czerwca w Mierzwicach zorganizowano po raz czwarty **Święto Morza**. Na scenie pojawiły się zespoły muzyczne. Był tort i specjalny występ Bartka Wrony oraz Patryka Janasa z Deep Dance dla pięcioletniej Amelki, która wygrała walkę z nowotworem. Pokaz dał iluzjonista Igor Lewandowski. Można było wziąć udział m.in. w konkursie wiedzy o Mierzwicach, jedzenia piekielnego schabowego na czas i na najlepszą nalewkę. Swoje wyroby prezentowali rękodzielnicy i twórcy ludowi. Imprezę zakończył pokaz sztucznych ogni z Euforią oraz zabawa z Dj Szpilą. Święto Morza w Mierzwicach zostało po kilkudziesięciu latach reaktywowane w 2014 r. przez Stowarzyszenie „Przyjazne Mierzvice”.



25 czerwca odbył się pierwszy **Festyn Rodzinny w Sarnakach**. Impreza mająca na celu integrację rodzin z parafii Sarnaki, została przygotowana i przeprowadzona przy wikariacie przez księży z sarnackiej parafii przy pomocy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i ludzi dobrej woli.



29 czerwca **huraganowy wiatr** dokonał licznych szkód w drzewostanie na terenie leśnictwa Mierzvice. Wiatr uszkodził 10 tys. metrów sześciennych drewna. Nadleśniczy Nadleśnictwa Sarnaki wprowadził okresowy zakaz wstępu do kompleksu leśnego w okolicy miejscowości Fronolów.

W czerwcu Stowarzyszenie Franopol Sosnowa Kraina zakończyło **projekt „Active English”** realizowany w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności English Teaching. Przez rok dwie grupy dzieci i młodzieży uczyły się w atrakcyjny sposób języka angielskiego m.in. przygotowując przedstawienie w języku angielskim, grę wiejską, uczestnicząc w spotkaniach z anglojęzycznymi lektorami, konwersując przez Internet z rówieśnikami z Chin, goszcząc studentów z Indii i Singapuru. Partnerami przedsięwzięcia byli: Gminna Biblioteka w Sarnakach, Gmina Sarnaki, GOK w Sarnakach oraz ZS w Sarnakach.

VII 2017

1 lipca ks. Rafał Roguziak objął stanowisko **proboszcza parafii Matki Bożej Anielskiej w Horoszkach Dużych**. Dotychczasowy proboszcz ks. Jan Wasilewski przeszedł na emeryturę.



9 lipca odbył się festyn **Dzień Sarnak z GAZ-SYSTEM S.A. połączony z V Otwartymi Dniami OSP Sarnaki**. Na scenie zaprezentowały się m.in. ze-

społy z sarnackiego GOK-u: mandolinowo-gitarowy, zespół śpiewaczy Aura i „7 rano”. Zespół „Żar” z OSP Sarnaki rozpoczął bardziej taneczną część wieczoru, którą kontynuowali wykonawcy muzyki disco polo. Program artystyczny dopełniły konkursy przygotowane przez strażaków oraz pokaz ratownictwa medycznego i technicznego.



16 lipca w Serpelicach bawiono się podczas **XVIII Festynu Nadbużańskiego**. Celem spotkania, które wpisało się na stałe w grafik lokalnych imprez jest promocja terenów nadbużańskich, rękodzieła, folkloru oraz tradycji regionu. Jak co roku na imprezę licznie przybyli turyści i okoliczni mieszkańcy, na których czekało wiele atrakcji, m.in. występy zespołów ludowych, koncerty muzyczne i stoiska wystawiennicze. Pierwszym punktem programu był V Przegląd zespołów pieśni ludowych Doliny Bugu. Zwyciężył Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej. Gwiazdą wieczoru był Janusz Laskowski. Festyn to efekt współpracy Starostwa Powiatowego w Łosicach, Lokalnej Grupy Działania Tygiel Doliny Bugu i Urzędu Gminy Sarnaki.



W lipcu młodzi ludzie z Art Open Studio z Łodzi pokryli **graffiti** cztery **przystanki autobusowe** w okolicy. Na każdym z nich znalazły się motywy nawiązujące do wydarzeń historycznych z najbliższej okolicy. W Hołowczycach to akcja transportu rannych partyzantów OP „Zenona” (1944) i rozbrajanie Niemców przez oddział Kazimierza Grobickiego (1918). Przystanek w Rozwadowie nawiązuje do akcji przechwycenia rakiety V2 i przechowywania jej w nieodległych Hołowczycach-Kolonii (1944). W Mierzvicach przypomniano walki nad Bugiem w 1920 r. Organizatorami akcji byli euforia.pl i Nadbużańskie Stowarzyszenie Przyjazne Mierzwice.

VIII 2017

6 sierpnia w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Sarnakach odbył się **Koncert Pieśni Maryjnych** organizowany w połączeniu z akcją "Ocalmy Organy", mającą na celu zbiórkę funduszy na renowację i przeniesienie do nowego kościoła zabytkowych pięćdziesięciogłosowych organów, które w 1950 r. sprowadził ówczesny proboszcz ks. Dr Bolesław Kulawik. W koncercie wystąpili: Beata Dunin-Wąsowicz - sopran, Filip Bańkowski -

tenor, Wiktor Brzuchacz - organy, Jerzy Zelnik - recytacja. Organizatorzy koncertu: Gmina Sarnaki i Parafia w Sarnakach.

•

6 sierpnia podczas Odpustu ku czci Przemienienia Pańskiego w Sarnakach **J.E. ks. bp. Tadeusz Pikus poświęcił dzwon** o imieniu Tadeusz, ofiarowany do nowego kościoła przez ludwisarzy Kruszewskich z Węgrowa.

•

14 sierpnia w Litewnikach Nowych odsłonięto ufundowaną przez rodzinę **pamiątkową tablicę** ku czci pochodzącego z Litewnik żołnierza niezłomnego **Albina Leończuka ps. „Wrzos”**. Sąd Rejonowy w Lublinie 20 lutego 1948 r. skazał go na karę śmierci z artykułów o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. 58 lat później Sąd Okręgowy w Lublinie unieważnił tę decyzję i „Wrzos” został zrehabilitowany.

•

Od 16 do 20 sierpnia w Starych Mierzwicach odbyły się **III Międzynarodowe Spotkania Szachowe**, w których



wzięli udział zawodnicy z czterech krajów: Białorusi, Czech, Mołdawii i Polski. Spotkanie zorganizowali: ULKS Sarnaki, Stowarzyszenie Parafiada, Parafia w Czeremsze, Sołectwo Mierzvice i UG w Sarnakach. Międzynarodowe zawody szachowe w Sarnakach mają 20-letnią tradycję – odbywają się od 1997 r. Ich pomysłodawcą i głównym organizatorem jest nauczyciel wychowania fizycznego Wojciech Szymański.

•

20 sierpnia przy świetlicy wiejskiej w Chybowie zgromadzili się młodszy i starsi mieszkańcy wsi, by wspólnie bawić się podczas **„Niedzieli z Rodziną”**, zorganizowanej w ramach ogólnopolskiej kampanii „Postaw na Rodzinę” przez mieszkającą w Chybowie radną Gminy Sarnaki Monikę Obrepałską.

W dniach 24-28 sierpnia w Serpelicach spotkało się blisko tysiąc młodych ludzi, którzy uczestniczyli w **XI Gólgocie Młodych** – corocznym ogólnopolskim spotkaniu młodzieży organizowanym przez Braci Mniejszych Kapucynów prowincji warszawskiej, które w tym roku przebiegało pod hasłem „Złoty cielec”.

26 sierpnia ok. 400 **pielgrzymów z parafii w Sarnakach** dotarło do Sanktuarium Maryjnego w Leśnej Podlaskiej. Przewodniczył ks. Grzegorz Zasłonka. Pątnicy z Sarnak pielgrzymowali po raz 72.

IX 2017

Skutkiem reformy oświaty od 1 września **szkoły w Sarnakach i Serpelicach przekształcone zostały w ośmioletnie szkoły podstawowe** oraz wprowadzono stopniowe wygaszanie gimnazjum. Nastąpiła zmiana na stanowisku wicedyrektora SP w Sarnakach – Agatę Wasilewską zastąpiła Jolanta Chromiec.

2 września w sarnackim parku czytano fragmenty dramatu „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego w ramach ogólnopolskiej **akcji "Narodowe Czytanie 2017"** – inicjatywa Gminnej Biblioteki Publicznej i GOK w Sarnakach.



3 września w lokalu Filii Bibliotecznej w Serpelicach odbył się turniej gier planszowych w ramach podsumowania realizowanego społecznie **projektu „Grywalizacja – nauka i przygoda na wsi”**, polegającego na prowadzeniu edukacyjnych warsztatów gier planszowych w świetlicach wiejskich w Borsukach, Zabużu i Serpelicach. Z pomocą środków dofinansowanych przez FIO - Mazowsze Lokalnie zakupiono zestaw gier planszowych edukacyjnych, historycznych, ekonomicznych oraz strategicznych. W czasie projektu udało się poprowadzić od czerwca do września w kilku świetlicach wiejskich

warsztaty gier planszowych, z których skorzystało prawie 200 osób. Rozgrywki integrowały uczestników i zachęciły do ciekawej formy wspólnego spędzania wolnego czasu na wsi. Podczas turnieju została zaprezentowana pierwsza w Polsce wielkoformatowa gra ucząca pierwszej pomocy „Mali ratownicy”, a atrakcję dla miłośników historii stanowiła gra „Operacja V2” (autor gier Sławomir Gac). Pomysłodawcami projektu byli druhowie OSP Serpelice: Michał Kroszka, Mateusz Romaniuk, Sławomir Gac.



3 września w sarnackim kościele odbyły się **Dożynki Parafialne**. W konkursie na „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy” zwyciężyły Mierzvice. Po mszy św. odbyła się degustacja specjałów, które przygotowały i prezentowały na stoiskach gospodynie z poszczególnych wsi.

9 września Młodzieżowa Rada Gminy, działająca od jesieni 2015 r. pod opieką nauczyciela historii Rafała Dydyca, zorganizowała przy współpracy z GOK Sarnaki, na placu przy remizie strażackiej w Sarnakach **Kolorowe Pożegnanie Lata**. Młodzieżowa muzyka i wyrzut barwnych proszków holi były głównymi atrakcjami spotkania.

14 września na Kalwarii Podlaskiej w Serpelicach zgromadziło się blisko 1700 młodych ludzi, którzy uczestniczyli w **XIX Diecezjalnym Dniu Młodzieży** pod hasłem "Idźcie i głosście".

23 września **setne urodziny obchodziła mieszkanka Chybowa Tekla Stanisława Wasiluk**. Z okazji jubileuszu stulatkę odwiedziła z życzeniami delegacja z Urzędu Gminy i kierownik siedleckiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Inne osoby, które dożyły tak sędziwego wieku: Julianna Szewczuk (1916-2017) Chlebczyn, Wincenty Gajowiecki (1917-2017) Klimczyce Kol., Marianna Mazuruk (1912-2016) Sarnaki, Czesława Stefańska (1913-2016) Franopol, Lucyna Soszyńska (1910-2014) Terlików, Józef Nikoniuk (1913-2014) Litewniki Stare, Irena Sterniczuk (1911-2013) Chlebczyn.

czyn, Amelia Pietruczuk (1901-2005) Bużka, Emilia Semeniuk (1894-1994) Grzybów. Najprawdopodobniej najdłużej żyjącą osobą na terenie naszej gminy była 112-letnia Prakseida Karwacka (1862-1980) z Mierzwic.

X 2017

2 października Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków – Jakub Lewicki podpisał decyzję o **wpisie do rejestru zabytków budynku browaru**, zlokalizowanego w Sarnakach przy ul. 3 Maja, z uwagi na zachowane wartości artystyczne oraz historyczne.



7 października w Serpelicach zgromadziło się ok. 4000 ludzi, którzy z różańcem w ręku modlili się o pokój w Ojczyźnie i na świecie, włączając się w ten sposób w ogólnopolską akcję „**Różaniec do granic**”.

XI 2017

9 listopada w Terlikowie dokonano uroczystego **otwarcia fragmentu odbudowanej drogi powiatowej** nr 2008W Górki – Zabuze długości 4,1 km. Całkowity koszt inwestycji wyniósł: 1 872 600,93 zł. W jej skład weszła dotacja z rezerwy celowej budżetu państwa w wysokości 1 457 060,00 zł, środki finansowe powiatu łosickiego w wysokości 207 770,93 zł oraz dotacja z Gminy Sarniaki w kwocie 207 770,00 zł.



11 listopada **obchody 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości** w Sarnakach rozpoczęły się od mszy za Ojczyznę zakończonej procesją na stary cmentarz. Tuż po mszy wystartował II Bieg Wolności Sarnaki-Mierzvice-Serpelice. Ok. 20 biegaczy dotarło do znajdującego się w Serpelicach pomnika wybudowanego z okazji X-lecia odzyskania niepodległości i odśpiewało „Mazurka Dąbrowskiego”. Po południu w szkolnej stołówce odbyła się XIV Biesiada Pieśni Patriotycznej tradycyjnie zorganizowana



przez Dyрекcję SP w Sarnakach, Gminną Bibliotekę Publiczną, GOK oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Sarnackiej. Wieczorem mieszkańcy Sarnak uczestniczyli w widowiskowym happeningu przy skwerze „Race w hołdzie poległym”. Inicjatywa wsparta została finansowo przez Nadleśnictwo Sarnaki, Gminę Sarnaki oraz GOK i OSP Sarnaki. W tym samym czasie mieszkańcy Mierzwic, równolegle z mieszkańcami Sarnak, odpalili race wzdłuż wsi. Była to kontynuacja artystyczno-patriotycznego spotkania „99 lat i co dalej...?” w świetlicy wiejskiej w Mierzwicach.



12 listopada Stowarzyszenie Przyjaciół Serpelic zorganizowało w **Serpelicach uroczystość patriotyczną**. Po mszy św. złożono wieniec pod Pomnikiem „Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski”. Uczestnicy spotkania w lokalu Filii Bibliotecznej w Serpelicach wysłuchali prelekcji nt. Legionów Józefa Piłsudskiego oraz uczestniczyli w koncercie pieśni patriotycznych w wykonaniu Chóru Męskiego „Echo Podlasia” pod dyrekcją Waldemara Mazura.



12 listopada w świetlicy wiejskiej **Dzień Seniora** świętowali seniorzy z Borsuk. Uroczystość połączono z wieczorem patriotycznym, podczas którego zaprezentowały się zespoły z GOK Sarnaki i wspólnie śpiewano utwory patriotyczne.



30 listopada delegacja z Nadleśnictwa Sarnaki wzięła udział w **pogrzebie Franciszka Kusztala**, emerytowanego Nadleśniczego Nadleśnictwa Łosice i Sarnaki w latach 1959-1980, który w styczniu b.r. obchodził 100. rocznicę urodzin.

XII 2017

1 grudnia ks. Krzysztof Janowicz został zwolniony z urzędu **proboszcza parafii pw. Narodzenia NMP w Chłopkowie** oraz rektora rektoratu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Litewnikach. Nowym proboszczem i rektorem został ks. Paweł Błaszczuk.

2 grudnia odbyło się spotkanie inaugurujące obchody **jubileuszu 20-lecia Stowarzyszenia Przyjaciół Serpelic**. Stowarzyszenie istnieje od 7 kwietnia 1999 roku.

3 grudnia w Horoszkach Dużych odsłonięto **pomnik poświęcony pamięci Józefa Piłsudskiego**. Powodem uhonorowania Marszałka w roku 2017, ogłoszonym przez Sejm rokiem J. Piłsudskiego, był fakt, że w tej miejscowości, będącej przed wojną siedzibą gminy Hołowczyce, stał pomnik Piłsudskiego wzniesiony po jego śmierci. Zniszczono go na przełomie lat 40/50 ubiegłego wieku pod pretekstem poszerzania drogi. Pomysł przywrócenia pamięci o Marszałku spotkał się z aprobatą mieszkańców Horoszek i okolic, którzy chętnie wsparli finansowo budowę datkami podczas zbiórki przeprowadzonej pod kościołami w Serpelicach i Horoszkach. Pomnik powstał z inicjatywy miejscowej ludności pod kierownictwem księdza proboszcza Rafała Roguziaka i sołtys wsi Zofii Chwesiuk, wspartych organizacyjnie przez Szkoły Podstawowe w Sarnakach i Serpelicach oraz Wójta Gminy Sarnaki.



W grudniu w **nowym kościele w Sarnakach** zakończono układanie granitowej posadzki. Zostały zainstalowane drzwi główne przedstawiające scenę ukrzyżowania Chrystusa oraz św. Faustynę i św. Stanisława. Wykonał je z miedzi, brązu i mosiądzu Sławomir Skóra z Węgrowa.

29 grudnia w budynku zlikwidowanej szkoły w Nowych Hołowczycach rozpoczął działanie **Dzienny Dom „Senior+”**. Korzysta z niego 15 nieaktywnych zawodowo mieszkańców gminy Sarnaki w wieku 60+. Dzięki inicjatywie Wójta Gminy Sarnaki Andrzeja Lipki oraz kierownik GOPS Elżbiety Kozioł z dotacji z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego pozyskano blisko

300 tys. zł. Środki te wykorzystano w 2017 roku na dofinansowanie remontu i wyposażenie Domu. Dzienny Dom „Senior+” podlega GOPS w Sarnakach.

•

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego świętowało w 2017 r. dziewięć par. Złote Gody obchodzili: Łucja i Józef Ciuhakowie ze Starych Litewnik, Janina i Marian Folwarscy z Bindugi, Zofia i Janusz Gregorczykowie z Sarnak, Danuta i Zygmunt Hepnerowie z Rozwadowa, Janina i Janusz Izdebscy z Rozwadowa, Wanda i Krzysztof Iwaniukowie z Sarnak, Krystyna i Andrzej Palaczowie z Mierzwic, Agata i Henryk Wawryniukowie z Chlebczyna, Helena i Ireneusz Żakowie z Sarnak. Uroczyste odznaczenie małżeństw Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, odbyło się w styczniu 2018 r.

•

Na terenie Gminy Sarnaki działa 8 jednostek **Ochotniczych Straży Pożarnych**. W roku 2017 OSP z terenu gminy wyjeżdżały 207 razy do różnych zdarzeń: OSP Sarnaki – 103 wyjazdy, OSP Serpelice – 34, OSP Chlebczyn – 32, OSP Stare Hołowczyce – 16, OSP Rzewuszki – 10, OSP Borsuki – 6, OSP Stare Litewniki – 4, OSP Klepaczew – 2.

Zebrała i opracowała J. Chromiec